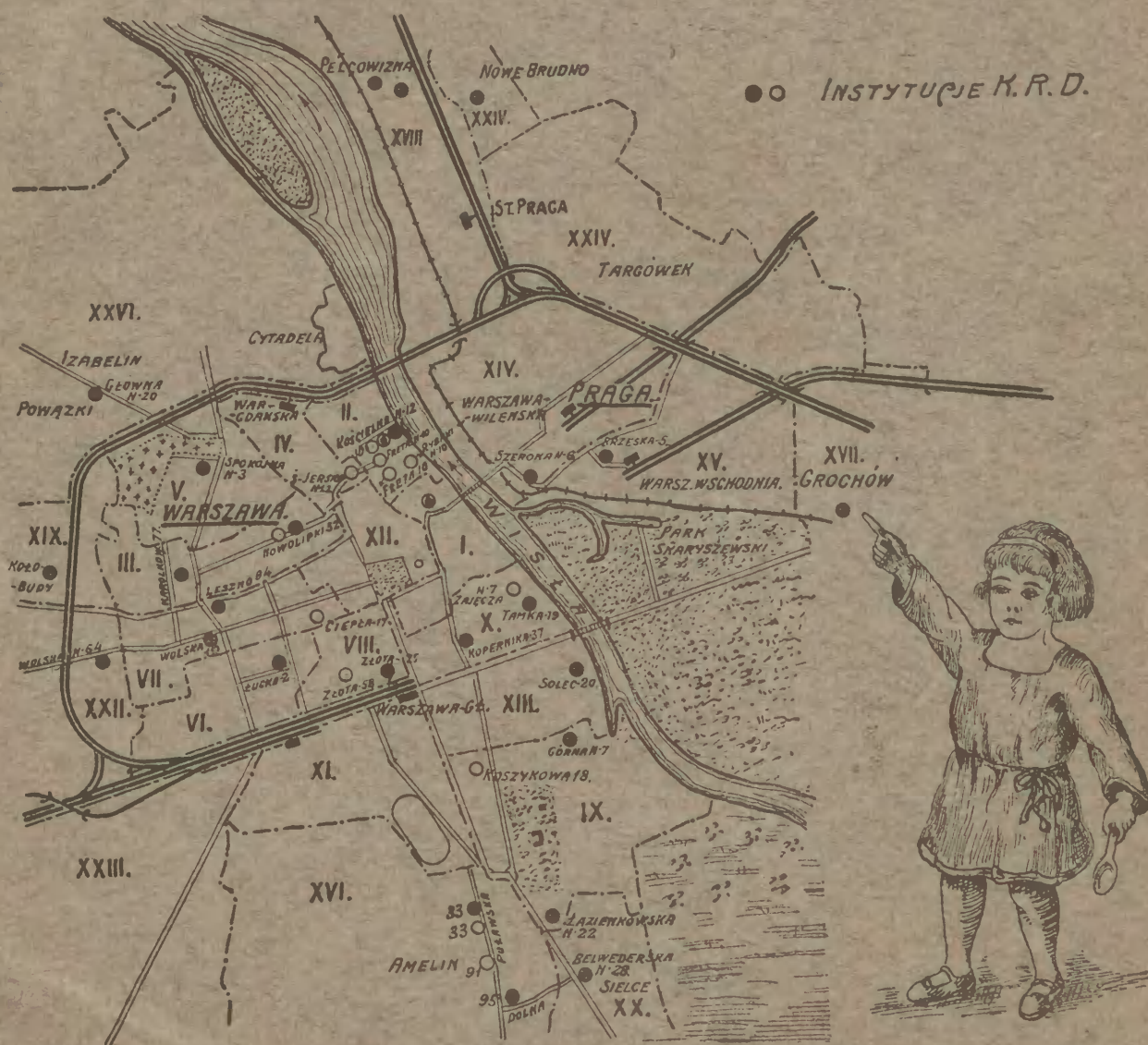


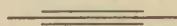
PAMIĘTNIK

KOMISJI RATOWANIA DZIECI

WARSZAWA — 1916-1921.



PAMIĘTNIK
KOMISJI RATOWANIA DZIECI
WARSZAWA — 1916~1921.



WYDAWNICTWO KOMISJI RATOWANIA DZIECI.
WARSZAWA, 1921 R.

6/69

Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka, Warszawa.



56601

Księga pamiątkowo-sprawozdawcza Komisji Ratowania Dzieci

pod redakcją Józefa Stemlera.

Spis i porządek rzeczy:

I. Wstęp — <i>K. Koralewski</i>	str. 5
II. Komisja Ratowania Dzieci (Rys powstania i rozwoju) — <i>W. Janasz</i> „	9
III. Historyczny rozwój Komisji Ratowania Dzieci	„ 12
IV. Wewnętrzna Organizacja Komisji Ratowania Dzieci— <i>inż. I. Rodoliński</i>	„ 32
V. Organizacja i administracja utrzymywanych i subwencjonowanych zakładów dla dzieci	„ 36
VI. Sprawozdanie higjeniczno-lekarskie — <i>Dr. I. Lubczyński</i> . . .	„ 67
VII. Dział rachunkowo-statystyczny — <i>pp. K. Rogowska, W. Brzeski i F. Röhr</i>	„ 78
VIII. Sprawozdanie szczegółowe z pomocy udzielonej przez Miasto, oraz władze Rządowe i Komitety specjalne.	„ 93
1) Pomoc Miasta	„ 93
2) „ Rządu	„ 93
3) Rozdawnictwo mleka zgęszczonego z fundacji Rockefellera.	
4) Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.	str. 115
5) Rozdawnictwo darów Polaków z Ameryki.	„ 117
6) Rozdawnictwo ryżu.	„ 117
7) Rozdawnictwo mączki szwajcarskiej („Nestlé“).	„ 120
8) Mleko ofiarowane przez Ziemian.	„ 123
IX. Zakończenie — <i>W. Janasz</i>	„ 126

I. Wstęp.

„Ratujcie dzieci” — to hasło wielu organizacji dawnych i obecnych, zasłużonych w walce z niedolą dzieci, z niedolą materialną i moralną, a dawniej w dodatku jeszcze w walce z niedolą narodową. Ta ostatnia najwięcej żarta, najwięcej wyczerpująca. Wiele w tej walce było bohaterów, wielu męczenników, którzy polegli. Cześć im! Cześć naszym matkom, które ratowały nas przed wynarodowieniem w szkole rosyjskiej. Cześć Polkom, które biegając po poddaszach i suterenach, niosły dzieciom pomoc materialną, elementariz polski i pieśń polską. Zwyciężyliśmy. Mamy Najjaśniejszą Rzeczpospolitą. Lecz trzeba, aby ta nasza Najjaśniejsza posiadała dzielnych obywateli, którym byłoby dobrze i z którymi byłoby innym dobrze. Tu już idzie nie tylko o ratowanie dzieci od niedoli materialnej, która musi przeminąć, lecz o stworzenie racjonalnej stałej opieki nad dzieckiem, o stworzenie takich warunków życia dziecku i takiej atmosfery, w którejby ono mogło rozwijać się fizycznie i moralnie, wyrabiając w sobie umiejętność i zamiłowanie pracy, inicjatywę, solidarność społeczną i wogóle cnoty obywatelskie. Któż taką opiekę powinien stworzyć i prowadzić? Czy państwo, czy gmina, czy też społeczeństwo? W ciężkich czasach okupacji rosyjskiej cały ciężar opieki nad dziećmi ponosiło społeczeństwo. Osoby prywatne i instytucje społeczne, zajmujące się opieką nad dziećmi unikały wszelkiej pomocy ze strony władz rosyjskich, obawiając się zakusów rusyfikatorskich. Dość wspomnieć o trudnościach, jakie musiało przezwyciężać najstarsze i wielce dla społeczeństwa zasłużone Warsz. Tow. Dobroczynności, którego ochronki były nawiedzane przez wizytatorów w celu sprawdzenia, czy, broń Boże, ochrona nie posiada kajetów lub książeczek, czy tablica, stojąca w sali, nie ma na sobie śladów liter, czy rzeczywiście służy do rysunków, czy między obrazkami, wiszącymi na ścianach, nie ma niecenzuralnych, lub portretów królów polskich.

W takich warunkach instytucje opiekuńcze nie mogły prosperować. Działalność ich była nieskoordynowana, personel mało płatny i niepewny jutra, pracowal prawie wszędzie z oddaniem, lecz bez fachowego przygotowania; opiekunki pełne dobrych chęci i poświęcenia, traciły całą swoją energję na wyszukiwanie środków na utrzymanie instytucji.

Dziś na postawione pytanie, czy państwo, czy gmina, czy też społeczeństwo powinno zajmować się opieką nad dziećmi, odpowiedź jest bardzo prosta: wszystkie siły muszą zespolic się w pracy dla dobra przyszłych obywateli. W celu jednak skoordynowania tych sił, należy dla każdej z nich wyznaczyć pewien zakres pracy. A więc: 1) rządowy organ opieki społecznej powinien mieć za zadanie zwierzchni nadzór i kontrolę nad działalnością instytucji opiekuńczych, opracowywanie projektów praw w dziedzinie opieki społecznej, nadawanie kierunku całej akcji opiekuńczej, regulowanie działalności przez udzielanie instytucjom odpowiedniej pomocy materialnej, tworzenie specjalnych zakładów opiekuńczych, ponoszenie kosztów opieki nad niektórymi kategorjami dzieci; 2) do organów samorządu należy wykonywanie, w granicach przez prawo wskazanych, obowiązkowej opieki nad dziećmi bezpośrednio przez własne zakłady lub za pośrednictwem instytucji społecznych na warunkach umówionych, oraz prowadzenie akcji opiekuńczej, dobrowolnej w miarę możliwości i środków, przez tworzenie odpowiednich zakładów, popieranie instytucji społecznych i subsydjowanie ich; 3) udział sił społecznych w akcji opiekuńczej jest nieodzownym warunkiem prawidłowego jej prowadzenia, opieka bowiem społeczna ze strony państwa i gminy nie może istnieć bez udziału społeczeństwa, gdyż od niego najczęściej wychodzi szeroka inicjatywa i praca ideowa. Siły społeczne są nie tylko siłami pomocniczymi w obowiązkowej akcji opiekuńczej państwa i gminy, lecz także siłami twórczymi. Siły społeczne przez swoją inicjatywę i ofiarność tworzą i prowadzą samodzielnie lub z pomocą materialną rządu i samorządu takie działy opieki społecznej, które nie wchodzą w zakres ustawowych obowiązków państwa i gminy.

Opieka nad dziećmi, jak wogóle cała opieka społeczna, oparta na trzech wskazanych czynnikach: na rządzie, samorządzie i społeczeństwie, musi dać dobre rezultaty.

Dowodem tego jest właśnie Komisja Ratowania Dzieci. Była ona organizacją społeczną, działającą przy Wydziale opieki i pomocy społecznej Magistratu m. stoł. Warszawy z poparciem materialnem ze strony rządu. Działalność Komisji prowadzona była przez siły społeczne z udziałem sił fachowych, w zakresie tak zwanej opieki półotwartej.

Należy dodać kilka słów wyjaśnienia. Opieka nad dziećmi może być zamkniętą czyli zakładową, otwartą czyli domową i półotwartą. Pierwszy rodzaj polega na zabezpieczeniu całkowitej opieki t. j. utrzymania i wychowania w odpowiednim zakładzie opiekuńczym dziecka, które pozbawione jest naturalnych i prawnych opiekunów (sieroty bez opieki, dzieci opuszczone, porzucone), albo też które nie może być pozostawione w rękach opiekunów (dzieci dręczone, zmuszane do występku, występne, idjoci, epileptycy, kaleki i t. p.). Pozostawienie tej kategorii dzieci bez opieki byłoby narażeniem ich na niebezpieczeństwo życia lub moralnego upadku, wobec czego organy opieki społecznej państwowe i gminne obowiązane są zaopiekować się nimi przez umieszczenie w odpowiednim zakładzie własnym lub społecznym.

Drugi rodzaj opieki t. j. opieka otwarta czyli domowa stosowaną jest nie bezpośrednio do dziecka, lecz pośrednio przez udzielanie stałej pomocy materialnej na utrzymanie i wychowanie dzieci takim naturalnym lub prawnym opiekunom, którzy nie są w stanie z powodu ubóstwa utrzymać dzieci.

W tym wypadku organ opieki państwowej lub gminnej obowiązany jest udzielić pomocy opiekunom, a w szczególności matkom, obciążonym dziećmi, gdyż w przeciwnym razie dziecku groziłoby niebezpieczeństwo porzucenia.

Wreszcie opieka półotwarta polega na ułatwieniu rodzicom i opiekunom wychowania dzieci bez oderwania ich od życia rodzinnego. Tego rodzaju opiekę mają na celu żłobki, ochronki, sale zajęć, świetlice i t. p. zakłady, w których dzieci przebywają część dnia. Korzyść z takiej opieki jest potrójna: 1-o) dzieci spędzają większą część dnia w warunkach higienicznych, ucząc się porządku, pracy i kulturalnej zabawy pod fachową opieką; 2-o) dzieci nabierają zamiłowania porządku i nabytą kulturę przenoszą do swoich rodzin i 3-o) matki, zwolnione na kilka godzin od zajmowania się dziećmi, mogą ten czas poświęcić pracy zarobkowej. Ten rodzaj opieki jest nadzwyczaj ważny i potrzebny, jednak nie jest zaliczany do bezpośrednich obowiązków państwa lub gminy, gdyż dzieci, korzystające z tej opieki, zawsze posiadają opiekunów naturalnych lub prawnych, którzy obowiązani są opiekować się nimi. Wszędzie jednak państwo i gmina popiera wspomniane instytucje.

Ten właśnie dział opieki prowadziła Komisja Ratowania Dzieci, utrzymując w Warszawie żłobki dla przychodzących dzieci i ochronki t. zw. okręgowe, przychem korzystała z poparcia rządu i samorządu.

Czy w okresie sprawozdawczym działalność Komisji odpowiadała hasłu „ratujcie dzieci”? Bezwątpienia, tak. W chwilach bowiem najcięższych, kiedy nie było jeszcze rządu polskiego, kiedy jeszcze żadna misja zagraniczna nie

rozpoczęła swojej dobroczynnej działalności w Warszawie, Komisja karmiła lub dokarmiała tysiące dzieci, ratując je od głodu.

Badając jednak stałe warunki domowe dzieci, Komisja doszła do wniosku, że w obecnych warunkach zarobkowych obowiązek żywienia dzieci może i powinien być wykonywany przez naturalnych lub prawnych ich opiekunów, dożywianie zaś, polegające na dostarczaniu dzieciom dodatkowego posiłku w postaci mleka i intensywniejszych pokarmów, weszło w zakres zadań nowo powstałej wielkiej fundacji pod nazwą Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (P.A.K.P.D.).

Wobec szerokiej i pożytecznej działalności tej fundacji, posiadającej w swoim rozporządzeniu znaczne środki materialne, zapewniające jej trwałe istnienie, należy uznać rolę Komisji Ratowania Dzieci w dziedzinie żywienia i dożywiania za skończoną.

Z drugiej jednak strony Komisja zwróciła uwagę na konieczność stworzenia w Warszawie wzorowego żłobka, szkoły dla pielęgniarek dziecięcych, odpowiedniej biblioteki, muzeum dziecka i wogóle takich urządzeń, które są nieodzownie potrzebne do naukowego traktowania opieki nad dziećmi. Instytucja posiadająca wszelkie materiały i urządzenia do praktycznego i teoretycznego przygotowania personelu opiekuńczego dla zakładów dziecięcych, niewątpliwie, przyniesie wielką korzyść przy wykonywaniu opieki nie tylko w Warszawie, lecz także w całym kraju.

W tem przeświadczeniu Komisja Ratowania Dzieci uchwaliła zakończyć swoją działalność żywienia i dożywiania dzieci w żłobkach i ochronkach okręgowych z dniem 1-go lipca r. b. i jednocześnie poświęcić pozostałe po likwidacji fundusze na stworzenie wspomnianej instytucji wspólnie z Polskiem Towarzystwem Pediatrycznem, Kliniką Pediatryczną Warszawskiego Uniwersytetu i Instytutem Higjeny Dziecięcej.

To ugruntowanie stałego wpływu sił naukowych w akcji społecznej, niewątpliwie, będzie z wielką korzyścią dla samej akcji, której jedynym celem powinno być — dobro dzieci, a dewizą „nauka dla życia”.

K. KORALEWSKI.

II. „Komisja Ratowania Dzieci”.

(Rys powstania i rozwoju).

Komisja Ratowania Dzieci powstała dzięki funduszom, zebranych na terenie miasta Warszawy podczas pierwszej ogólnokrajowej Kwesty „Ratujcie Dzieci“, w roku 1916, w ilości rbl. 61.000. Przy pomocy tych funduszy, przelanych na specjalny fundusz do Banku Handlowego, grupa osób najwięcej czynnych podczas Kwesty, mianowicie: ks. Zdz. Lubomirska, ks. prałat Zygmunt Chelmiński, Edward Geisler, Stefan Laurysiewicz, Leon Goldstand, Wacław Janasz, dr. Władysław Szenajch, dr. Witold Chodźko i Mieczysław Teichfeld, postanowiła stworzyć komisję autonomiczną, centralizującą w sobie całkowitą opiekę nad dzieckiem w Warszawie, z dalszym celem przekazania tej placówki mającemu się stworzyć Magistratowi m. st. Warszawy.

W dniu 30 sierpnia 1916 r. rozpoczęła Kom. Ratowania Dzieci swe oficjalne czynności, których cel określono w następujący sposób: „Popieranie instytucji, opiekujących się dziećmi do lat 5-ciu włącznie, tudzież tworzenie przy Radach Okręgowych instytucji trwałych pod postacią żłobków, ułatwiając tem samem matkom zarobek, a roztaczając nad dziećmi odpowiednią opiekę i zabezpieczając im odpowiednie pożywienie, opiekę lekarską i zaczątki kulturalnego wychowania“. W takie ramy ujęta działalność Komisji Ratowania Dzieci siłą faktów z czasem rozszerzyła swą działalność, tworząc dalsze etapy wychowczych ośrodków dla dzieci, w postaci ochron, przejmujących dzieci po skończeniu lat 5-ciu, lub też zakładając zupełnie specjalną instytucję w postaci Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci, wreszcie służąc jako centrala rozdzielcza dla darów i ofiar, napływających zarówno ze źródeł miejscowych, jak też zagranicznych.

Liczne grono członków Komisji Ratowania Dzieci z czasem uległo zmianie. Komitet w składzie 18 osób, a mianowicie: ks. Zd. Lubomirska, ks. prałat Z. Chelmski, Edward Geisler, Wacław Janasz, Stefan Laurysiewicz, dr. W. Szenajch, K. Koralewski, S. Ocetkiewicz, K. Załęski, S. Natanson, hr. H. Potocki, dr. T. Kopeć, dr. St. Łyskawiński, J. Rodoliński, S. Hirszel, A. Kozłowski, ks. W. Murawski i dr. J. Małynicz wyłonił ze swego grona w dn. 25/6 1918 r. ścisły Zarząd w osobach pp. Edwarda Geislera przewodniczącego, Wacława Janasza sekretarza, Kazimierza Koralewskiego przedstawiciela XVII Wydziału Magistratu m. stoł. Warszawy i Kazimierza Załęskiego, który to Zarząd aż po dzień likwidacji kierował całą działalnością Komisji Ratowania Dzieci.

Początkowa suma rbl. 61.000 pozwoliła Komisji Ratowania dzieci załedwie na udzielenie drobnych zapomóg pieniężnych, natomiast w dniu 30/10 1916 r. ofiara od Komitetu Rockefellera w postaci 357.730 puszek mleka zgęszczonego, umożliwiła przeprowadzenie ścisłej segregacji i spisu istniejących w Warszawie instytucji dziecięcych.

Wkrótce jednakowoż po wyczerpaniu się funduszków pieniężnych i ofiar w naturze, z powodu rozpoczętych kroków wojennych między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, Komisja Ratowania Dzieci postanowiła w dniu 17 lipca 1917 r. delegować do Szwajcarji swego przedstawiciela dla wyjednania tam pomocy. Wyjazd delegata p. Wacława Janasza nastąpił w dniu 29/7 1917 r., lecz dopiero drugi jego wyjazd wraz z ówczesnym prezesem R. G. O., ks. Eustachym Sapiehą, w październiku 1917 r. doprowadził do wielce pożądaných rezultatów. Dzięki wyjątkowo życzliwej pomocy wszystkich przedstawicieli władz koalicyjnych w Bernie, przy usilnem poparciu Komitetu Narodowego w Paryżu, delegatom udało się wyjednać pozwolenie na przywóz do Polski, zakupionych przez Magistrat m. st. Warszawy 51 wagonów po 100 worków ryżu i pieniężną pomoc, w postaci stałych zapomóg po 100.000 dolarów miesięcznie (na listopad i grudzień 1917).

Ponieważ fundusze przywiezione ze Szwajcarji, jako dar rządu Amerykańskiego, podzielone między wszystkie ośrodki przemysłowe (a w samej Warszawie z tej pomocy w ciągu trzech miesięcy korzystało blisko 61.000 dzieci) szybko się wyczerpały, Komisja Ratowania Dzieci postanowiła ponownie w dniu 13/4 1918 r. delegować swych przedstawicieli p.p. Stefana Laurysiewicza i Wacława Janasza do Szwajcarji dla wyjednania pomocy. Niestety niemieckie władze okupacyjne zezwolenia na wyjazd odmówiły, tak, że dopiero po listopadowym upadku Niemiec, p. Wacław Janasz, dnia 29/11 1918 r. wyruszył wraz z p. Konradem Ilskim po pomoc do Paryża.

W Paryżu dzięki wydatnej pomocy Komitetu Narodowego i zajęciu się sprawą dzieci polskich przez p. Hoovera i prezydenta Wilsona, któremu w imieniu Komisji Ratowania Dzieci wręczono pamiątkową księgę, napływały do Polski już miljonowe dary w postaci odzieży, środków leczniczych, mleka i. t. d., wreszcie ta cała pomoc, która do tej pory z niesłabnącą energją współdziałała przy utrzymywaniu przy życiu kroci dzieci na całym obszarze Polski. Poza pomocą zagraniczną, wydatną specjalnie w czasach okupacji niemieckiej, Kom. Rat. Dzieci czerpała swoje fundusze głównie ze źródeł krajowych, w roku zaś 1920 pomoc obcych nie miała już żadnego wpływu na budżet Kom. Rat. Dzieci. Prócz funduszy zbieranych na miejscu przez zarządy poszczególnych instytucji, część kosztów utrzymania ponosił Magistrat st. m. Warszawy, następnie Rząd i wreszcie rodzice dzieci korzystających z instytucji. Dopiero w ten sposób określony budżet i powstające deficyty pokrywała Kom. Rat. Dzieci, która specjalnie zabiegała o dostarczenie, jak najtańszych artykułów żywnościowych, odzieży, wszelkich urządzeń i. t. d. Dalszy wysiłek kilkoletniej systematycznej pracy Kom. Rat. Dzieci szedł w kierunku opieki lekarskiej i dentystycznej, wreszcie zwrócono baczną uwagę na dział wychowawczy, który znacznie posunięto naprzód, przez założenie specjalnych kursów wieczornych dla personelu instytucji Kom. Rat. Dzieci. Biurowe czynności Komisji Ratowania Dzieci polegały na ścisłej kontroli instytucji i zaprowadzeniu jednostajnych schematów lekarskich, sprawozdań kasowych i magazynowych, wreszcie ujednostajnieniu księgowości. Specjalnym zupełnie działem Komisji Ratowania Dzieci był dział instytucji subwencjonowanych dorywczo, t. zn. wspomaganych w miarę posiadanych większych zapasów materiałów, artykułów spożywczych lub pieniędzy. Instytucji w tym dziale zarejestrowanych posiadała Komisja Ratowania Dzieci 324, z liczbą około 100.000 dzieci, które korzystały z mleka zgęszczonego, ryżu, artykułów spożywczych, darów Polaków z Ameryki, odzieży, środków leczniczych, lub wreszcie pieniędzy. Wśród tych instytucji specjalną uwagę poświęciła K. R. D. stworzonemu przez siebie w roku 1918 Pogotowiu Opiekuńczemu dla Dzieci, które z czasem rozrosło się do instytucji pierwszorzędного znaczenia. Obecnie Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci mieści się na wynajętym terenie Amelina i przygarnia blisko 300 dzieci.

Kończąc swą pięcioletnią działalność, stwierdzić może K. R. D., iż pomimo ciężkich chwil, które przechodziła, ani na chwilę nie zawiodła zaufania instytucji, które około niej się zgrupowały. Zmniejszająca się ofiarność, brak chętnych do pracy, wysokie koszty administracji, uciążliwe

warunki mieszkaniowe i opałowe, trudności aprowizacyjne wszystko to zużywało niestety energję członków Komisji Ratowania Dzieci w kierunku nieprodukcyjnym i nic wspólnego nie mającym z zadaniami opieki nad dziećmi, tak że instytucja ta powstała w czasie Wielkiej Wojny, z chwilą ujęcia tej gałęzi pracy przez działające już specjalne organy rządowe i samorządowe, postanowiła swą pracę zlikwidować.

W. Janasz.

III. Historyczny rozwój Komisji Ratowania Dzieci.

Z chwilą wkroczenia do dawnego Królestwa Polskiego wojsk państw centralnych i w miarę posuwania się tych wojsk na wschód, zaczęła ludność polska odczuwać coraz dotkliwiej skutki bezmyślnej i bezwzględnej rekwizycji wszelkich artykułów żywnościowych, co głównie ujemnie odbijało się na ludności miejskiej, a w pierwszym stopniu na dzieciach, które z jednej strony pozbawione opieki rodzicielskiej i pomocy materialnej, z drugiej zaś najnieodzwrotniejszych artykułów żywnościowych, ginęły w sposób zagrażający. W tym czasie, t. j. w początkach 1916 r., osoby interesujące się bezpośrednio sprawami społecznymi, jasno zdawały sobie sprawę z grożącej krajowi katastrofy wyludnienia, o ile samo społeczeństwo nie pośpieszy z pomocą dziesiątkom tysięcy zgłodniałych dzieci. Wobec braku jakichkolwiek władz polskich w owym czasie, jedynie powołana do tego rodzaju akcji R. G. O. przeprowadziła w czerwcu 1916 r. Ogólnokrajową Kwestę pod hasłem „Ratujcie Dzieci“, gdzie poza korzyściami materialnymi starano się za pomocą okolicznościowych odczytów, znaczków kwestarskich z orłem białym, plakatów, kazań i t. d. rozbudzić ducha narodowego wśród mało uspołecznionego ludu wiejskiego, wciągając go tem samem po raz pierwszy do akcji społecznej.

Za przykładem prowincji, gdzie tworzyły się komitety kwesty powiatowe, miejskie i gminne, stworzony został w Warszawie Komitet Kwesty „Ratujcie Dzieci“, który przez tydzień zbiórki zebrał ogółem na terenie miasta rbl. 61.000, które na pomoc dzieciom miejskim przeznaczone być miały. Po ogólnem zamknięciu rachunków kwesty, wśród członków Komitetu powstał projekt nie rozdawania odrazu zebranego funduszu, lecz zużycia go w ten sposób, by do niego inne jeszcze ofiary napływać

mogły, tak, aby większe sumy jak najracjonalniej zużytkować. Liczono się przedewszystkiem z tem, że zbliżająca się zima 1916—1917 r. ciężkiem brzemieniem na kraju całym legnie i przyjdzie czas, kiedy tysiące dzieci pomocy żądać będzie. Z drugiej strony Komitet Kwesty, widząc wielką rozbieżność w działaniu licznych instytucji opiekujących się dziećmi i zupełny brak jakiejś ogólnej linii wytycznej w tej akcji, przy zupełnym braku materiału orjentacyjnego, postanowił przy pomocy zebranego funduszu skupić w swych rękach całokształt prac opieki nad dziećmi do pewnego określonego wieku, w tem przeświadczeniu, że taka przygotowawcza praca, w następstwie przez mające powstać władze polskie przejętą i kontynuowaną będzie. Projektodawcy w zupełności zdawali sobie sprawę z trudności swej przyszłej pracy, tem bardziej, że nie rozporządzali oni żadnym liczbowym materiałem, napotykali na liczne sprzeciwy powstałych wprzód organizacji, a zebrany fundusz był oczywiście kroplą w morzu, wobec zadań postawionych.

Po porozumieniu z ówczesnym Wydziałem Pomocy dla ludności, działającym przy K. O. m. W., w dniu 11 sierpnia 1916 r. zapadła uchwała Zarządu miasta, upoważniająca Wydział do wydatkowania funduszków z Kwesty „Ratujcie Dzieci“ przy współudziale osób najwięcej czynnych w zbieraniu ofiar. Na skutek tej decyzji odbyło się w dn. 16/VIII 1916 r. pierwsze zebranie przy udziale p.p. Edwarda Geislera, Stefana Laurysiewicza, Wacława Janasza, dr. Władysława Szenajcha, Leona Goldstanda i Mieczysława Teichfelda, na którym postanowiono, że fundusz zebrany z kwesty „Ratujcie Dzieci“ przekazany będzie centralnej instytucji pod nazwą „Komisji Ratowania Dzieci“, mającej na celu ujęcie i skoordynowanie działalności Towarzystw opiekujących się dziećmi do lat 5, według specjalnego regulaminu, do którego wszystkie Towarzystwa korzystające z tego funduszu stosować się winny. Komisja miała być zaczątkiem akcji i przyszłego urzędu na szerszą skalę pod egidą i przy współudziale Zarządu m. stoł. Warszawy.

Na skutek tego postanowienia Wydział Pom. dla Ludn. w dn. 19/VIII 16 zatwierdził przedstawiony przez K. R. D. regulamin, jak również sposób podziału funduszu i warunki udzielania zapomóg, delegując ze swej strony do Komisji dwu swoich członków p.p. Stanisława Ocetkiewicza i Kaz. Załęskiego.

Jako główny i pierwszy cel postawiła sobie Komisja: otoczenie opieką dzieci matek, pracujących poza domem, oraz dopomożenie matkom w wykarmieniu dzieci w okręgach, przez zakładanie żłobków i ochronek, względnie subwencjonowanie istniejących instytucji tego typu.

Po ukonstytuowaniu się w d. 23/VIII 16 pierwszego Zarządu Komisji Ratowania Dzieci, wyłoniono specjalną podkomisję, która zajęła się zebraniem danych co do ilości dzieci do lat 5, żywionych w okręgach, ze wskazaniem w jaki sposób to żywienie się dokonywa, uzyskaniem spisu instytucji opiekujących się dziećmi w poszczególnych okręgach, oraz wskazówek dotyczących norm karmienia dzieci w instytucjach, wreszcie dochodów poszczególnych instytucji a to celem przygotowania wniosków w sprawie rozszerzenia działalności tego rodzaju zakładów.

Przy pierwszych zaraz krokach swej działalności podkomisja powyższa natknęła się na nieprzewidywane trudności, wynikające z zupełnego braku danych statystycznych, nie tylko w Wydz. Pomocy dla Ludn. i poszczególnych okręgach, lecz i w instytucjach, w których przeważnie nie prowadzono rachunkowości, spisów dzieci, sprawozdań lekarskich z wynikami wagi i t. d. Należało stworzyć odpowiednie regulaminy i schematy, zając się zebraniem danych, dotyczących się paruset dziecięcych instytucji, o istnieniu których odpowiednie władze lokalne nie wiedziały, bo działały one każda z osobna, nie komunikując się wzajemnie. Praca ta, która normalnie zajęłaby wiele czasu i pociągnęłaby za sobą wielkie koszty, ułatwioną została Komisji dzięki pomocy poszczególnych okręgów, które przez swych instruktorów potrzebne dane zebrały. Akcję rejestracyjną ułatwiła również pomoc, którą Komisja otrzymała w postaci mleka zgęszczonego z Komitetu Rockefellera: instytucje ubiegające się o mleko zmuszone były składać w Komisji odpowiednie dane, znakomicie ułatwiające orjentowanie się w całokształcie istniejącej pomocy dla dzieci w Warszawie. Dar ten komitetu Rockefellera, wynoszący ogółem 357.730 puszek mleka zgęszczonego, został dostarczony Komisji przez p. Reginalda Fostera, który wraz z ówczesnym konsulem amerykańskim, p. de Soto, jak najusilniej popierał całą działalność Komisji, co pozwoliło w ciągu blisko trzech lat nieść pomoc tym, którzy tej pomocy rzeczywiście potrzebowali.

Nie tracąc czasu na zebranie wszystkich danych statystycznych, rozpoczęto już w dniu 10.X.16 rozdawać fundusze Komisji tym instytucjom, które poprzednio przez członków Komisji, jako odpowiednie zakwalifikowane zostały, przyczem przyjęto zasadę, że pomoc Komisji na żywienie dziecka dziennie, ma wynosić 20 kop., a pozostałe koszty winien pokryć okrąg, w obrębie którego dana instytucja się znajduje. Komisja Ratowania Dzieci stale i niezmiennie wychodziła od początku z tego założenia, że tylko taka instytucja ma rację bytu, której zarząd rozumie potrzebę zbierania ofiar wśród ludności danego okręgu, a z drugiej strony, ze względów

pedagogicznych, wymaga minimalnej opłaty od rodziców dzieci, korzystających z instytucji. W praktyce teoria ta dała zupełnie dodatnie wyniki.

Sporządziwszy odpowiednie schematy do spisania list instytucji i dzieci w celu otrzymania dokładnych i jednostajnych danych, wysłano je do Rad Okręgowych dla rozdziału pomiędzy instytucje i kontrolowania ścisłości tychże, poczem rozpoczęto dalsze rozdawnictwo mleka zgęszczonego, wskutek zupełnego braku mleka świeżego i stałego wzrostu ceny tegoż na rynku. W tym samym czasie t. zn. w kwietniu 1917 r. daje się zauważyć niebывały wzrost cen artykułów żywnościowych i trudności w zdobywaniu tych artykułów. Zwołuje też w tym czasie t. j. 31.III.17 K. R. D. specjalne posiedzenie przewodniczących Rad Okręgowych, opiekunek instytucji K. R. D. i prywatnych, w sprawie zorganizowania tańszego zakupu produktów żywnościowych a także w związku z zapewnieniem zakładom opieki sanitarnej. K. R. D. postanowiła wówczas popierać wydatniej główniejsze instytucje, które wykazały chęć angażowania stałego lekarza. Kontrolę nad instytucjami powierzono odpowiednim kontrolerom, z działem opieki nad dziećmi dobrze obeznanych. Niestety pomimo usilnych starań jeszcze kilka miesięcy K. R. D. zadowolić się musiała dorywczą wizytacją przez swych członków lub delegatów Rad Okręgowych, albowiem najlepsze chęci Komisji rozбивały się o brak odpowiednio wykwalifikowanych w tym kierunku sił. Dopiero w dn. 1.I.18 angażowany przez K. R. D. specjalny wizytator dr. Stanisław Łyskawiński, rozpoczął swą systematyczną pracę, która pod wieloma względami wpłynęła na usunięcie niedokładności i dała możność usystematyzowania całej opieki nad dziećmi w jednym odpowiednim kierunku. W międzyczasie z powodu likwidacji Wydziału Pomocy dla Ludności i przejęciu jego czynności przez Wydział Dobroczyńności Publicznej, K. R. D. przenosi się w d. 1.IV.17 do lokalu ofiarowanego przez ten Wydział na Krak.-Przedm. Nr. 60., nie tracąc bynajmniej swego dawnego charakteru autonomicznego.

Tymczasem rozpoczynający się przednówek 1917 r. pod względem aprowizacji i materialnych dochodów poszczególnych instytucji, przedstawiał się coraz krytyczniej. Warunki, które ten stan stworzyły są znane dostatecznie tym, którzy całą okupację niemiecką w Warszawie przebyli. K. R. D. postanawia zwołać zebranie przedstawicieli prasy, którzy okazali zrozumienie wielkie dla sprawy i przyrzekli jak najusilniej popierać zbliżającą się kwestę „Ratujcie Dzieci“, która w czerwcu odbyć się miała. Na tem posiedzeniu z przedstawicielami prasy w dn. 21.IV.17 omawiano szeroko zarzuty

czynione niektórym instytucjom z powodu nieprawidłowego zużytkowania mleka zgęszczonego. Okazało się, że z powodu pewnych krytyk pod tym względem, już wcześniej prezydent miasta ks. Zdz. Lubomirski zaprosił w marcu 1917 r. specjalną komisję rewizyjną w osobach ks. kan. K. Bączkiewicza, hr. Józefa Żółtowskiego i p. Wacława Janasza, która w ciągu dwóch blisko miesięcy, zbadawszy wszystkie okręgi miejskie, nie znalazła śladów nieuczciwości, z wyjątkiem dwóch faktów, które już wprzód przez władze miejskie z całą surowością zlikwidowane zostały.

Kwesta „Ratujcie Dzieci“ która odbyła się w czerwcu 1917 r. odbywała się również jak i kwesta roku poprzedniego, nietylko w kierunku wyzyskiwania ofiarności, lecz i w celu pobudzenia ogólnie społecznego odruchu. I rzecz trzeba, że rzeczywiście pod egidą R. G. O. i K. R. D. zainaugurowana w Dolinie Szwajcarskiej wystawa „Dziecko“, dała możność szerszym kołom zapoznania się z działalnością ratownictwa dzieci w Warszawie. Podczas tej kwesty również nastąpiło pierwsze zbliżenie ówczesnych legjonów z szerszą publicznością, i zbliżenie to niezatarte pozostawiło wrażenie na tych, którzy w dniu 10 czerwca w Agrykoli pierwszy raz sposobność mieli podziwiać turnieje, musztry, zabawy sportowe i t. d. Kwesta ta dała możność K. R. D. rozszerzenia bardziej swej działalności i zwiększenia subsydjów tak potrzebnych, albowiem z powodu zwyżki cen należało w dn. 26.VI.18 podnieść zasiłki na jedno dziecko do 40 kop. dziennie. W tym czasie K. R. D. przystępuje do otwarcia nowych żłobków, a mianowicie w XV, XIV, XVI, VI, XVIII i VII okręgach miejskich. W tym czasie też sporządzono specjalny album dla Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, jako wyraz podzięk za pomoc Kom. Rockefellera i akcję jego publiczną. Album ten, obejmujący okresy kart chlebowych miasta Warszawy, ręcznie napisany i ozdobiony winietami artysty p. Młodzianowskiego, stanowił unikat, przedstawiając w krótkich opisach wszystkie rozporządzenia władz okupacyjnych i zdarzenia z życia warszawskiego.

Z powodu zwiększającego się stale zakresu działania K. R. D. w programie której było zakładanie również wzorowych ochron okręgowych, podkomisja, pod przewodnictwem dr. W. Szenajcha przystępuje w d. 17.III.17 do opracowania nowego, ewentualnie przerobienia i skoordynowania nowych regulaminów dla żłobków i ochron. Wszystkie te prace i zwiększające się wydatki przy stale zmniejszających się wpływach i ogólnem wyczerpaniu zniewalały K. R. D. do szukania wydatniejszej pomocy, tem bardziej, że wyczerpane zapasy mleka zgęszczonego, wymagały nowego zasiłku. W tym celu na posiedzeniu K. R. D. w dn. 19.III.17 po-

stanowiono delegować do Szwajcarii p. Wacława Janasza dla przedstawienia tam przedstawicielom państw koalicyjnych, a w pierwszym stopniu Komitetowi Rockefellera, smutnego położenia kraju, braku artykułów pierwszej potrzeby i wyjednania możliwie szybkiej pomocy, nie tylko ze względów politycznych, lecz poprostu humanitarnych.

W Szwajcarii okazało się, że Komitet Rockefellera przestał działać i złączył się z Amer. Czerw. Krzyżem. Sześciotygodniowe pertraktacje w Bernie z p. Stawellem ministrem amerykańskim, R. Fosterem, hr. Janem Żółtowskim, p. Ellis Dresslem, Whithausem i p. Adorem, szefem politycznego departamentu związku szwajcarskiego, doprowadziły do ustalenia następujących projektów: umieszczenia w Szwajcarii tysiąca dzieci polskich, bądź z obozów koncentracyjnych w Niemczech, bądź sierot polskich z innych krajów, na co Amer. Czerw. Krzyż łożyłby odpowiednie fundusze i przeznaczenia przez A. C. K. sumy 5 milionów franków, któreby do Polski przekazane były jako zapomoga na ośmiomiesięczny okres.

Wobec braku natychmiastowej pomocy z zagranicy, ks. Zdz. Lubomirski, w rozporządzeniu którego znajdowały się różne fundusze, spieszy z pomocą materjalną i udziela mleka z posiadanych pozostałości, a jednocześnie K. R. D. ponawia w Krajowym Wydziale Zbożowym zabiegi o pozwolenie na zakup kasz, mąki, cukru i t. d. Równocześnie, drogą prostego przypadku, ks. Eustachy Sapieha prezes R. G. O. i Wacław Janasz delegat K. R. D. otrzymują pozwolenie na ponowny wyjazd do Szwajcarii celem ostatecznego załatwienia pomocy amerykańskiej dla Polski. Rzeczywiście po parotygodniowych pertraktacjach delegat K. R. D. uzyskuje wpłatę na swoje ręce sumy 100.000 dolarów, jako pierwszą z ośmiu rat, które kraj miał otrzymywać. Niestety jedynie dwie raty przez A. C. K. przekazane zostały K. R. D., gdyż wpływy uboczne, a nam wyraźnie nieprzyjemne w Ameryce, potrafiły najlepsze zamiary A. C. K. pokrzyżować i unicestwić. Lecz i dwie te pierwsze raty umożliwiły K. R. D. rozszerzyć swą działalność przez natychmiastowe angażowanie rewidenta, powiększenie biura, podniesienie w d. 5/XII 17. norm zapomogowych do 1.— mk. na dziecko dziennie, wreszcie sporządzenie nowego spisu dzieci do lat 10-ciu, któreby z pomocy A. C. K. korzystać mogły. Poza zapomogą udzielaną instytucjom karmiącym u siebie dzieci, przystąpiła K. R. D. do udzielania zapomóg żywnościowych dzieciom w ochronach miejskich i szkołach, stwarzając za pośrednictwem specjalnych odżywczych komisji, w skład których weszli: p. M. Wortmanowa, ks. M. Woroniecki, J. Henneberg, dr. Bondy, p. Borowski i dr. Szmurło, — racjonalny sposób dokarmiania najbiedniejszych dzieci.

W d. 28/XII 17. K. R. D. na skutek projektu dr. Szenajcha i Łyska-
wińskiego, wprowadza specjalny podział wszystkich instytucji dziecięcych
na odpowiednie grupy i działy, tudzież przystępuje do ponownej kwalifi-
kacji tychże i zbierania danych, dotyczących się braku odzieży, bielizny
i obuwia wśród dzieci stoł. m. Warszawy. Na skutek niezmiernie ciężkich
warunków odzieżowych i grasujących wskutek tego chorób, zniewolona
była K. R. D. do upoważnienia lekarzy stałych jej instytucji do wydawania,
o ile tego zajdzie konieczna potrzeba, zaświadczeń rodzicom na otrzyma-
nie pożywienia dla dzieci na zewnątrz żłobków i ochronek.

W połowie stycznia 1918 r. nadchodzić zaczynają do Warszawy
pierwsze transporty zakupionego przez Magistrat m. Warszawy ryżu
ze Szwajcarii, wobec czego w d. 12/I 18 odbyła się w Magistracie specjalna
narada, w obecności p. K. Wettlera konsula szwajcarskiego, p. Piotra
Drzewieckiego prezydenta miasta, ks. K. Bączkiewicza, ławnika Wydz.
Dobr. Publ., W. Janasza przedstawiciela K. R. D. i pp. Stanisława Hirsza
i Zaborowskiego z Wydz. Zaopatrywania, na której postanowiono powie-
rzyć K. R. D. repartycję całego ryżu, przeznaczonego tylko dla dzieci.

Zwiększająca się wciąż nędza i stąd rozpowszechniająca się wśród
dzieci żebranina, zwróciła specjalną uwagę K. R. D., która postanowiła
temu zapobiec, rozszerzając działalność ścieśnionego, z powodu braku
środków materialnych, Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Hożej № 57.
Postanowiono przyjść z pomocą tej tak pożytecznej instytucji i od-
byto w tej sprawie szereg posiedzeń. Niestety ze względów technicz-
nych, związanych z tem przedsięwzięciem — uruchomienia sądów dla
nieletnich i pomocy nieodzwonnej policji — postanowiła K. R. D. sama
przystąpić do organizowania tego pierwszego etapu opieki nad dziećmi
żebrzącymi, zaginionymi, dręczonymi i t. d. Projekt ten, wymagający
licznych dyskusji, narad, regulaminów, urzeczywistniony został dopiero
w końcu 1918 r.

W marcu 1918 r. K. R. D. wspólnie z Sekcją hodowlaną C. T. R. przy-
stępuje do agitacji wśród ziemian na rzecz ofiarowywania żłobkom i ochron-
kom pewnej ilości mleka świeżego, za darmo lub za cenę o 50% niższą
od cen rynkowych. W tymże czasie napływają do K. R. D. większe fun-
dusze z przeprowadzonej Kwesty Kościuszkowskiej i rozpoczyna się rozda-
wnictwo magistrackiego ryżu, które pozostaje pod kontrolą specjalnej
Kom. Rewizyjnej w osobach pp. Borkowskiego, A. Szczuki i Bernatowicza,
badającej i sprawdzającej całe rozdawnictwo ryżu, należność za który
wpływa bezpośrednio do kasy magistrackiej.

Po wyczerpaniu pomocy amerykańskiej, która przerwana została niestety ze względów od Polski niezależnych, postanowiła K. R. D. na posiedzeniu w dniu 13/IV.18 wysłać znów do Szwajcarji swych delegatów w osobach pp. Stefana Laurysiewicza i Wacława Janasza, dla wykołatania pomocy. Niestety władze okupacyjne niemieckie w ostatniej chwili cofnęły wydane już delegatom paszporty, motywując ten krok zbyt ścisłym kontaktem jej członków z przedstawicielami Komitetu Narodowego w Paryżu.

Pozostała K. R. D. droga jedyna, zwrócenia się do ówczesnej Rady Regencyjnej z przedstawieniem rozpaczliwego stanu finansowego i grozy położenia wśród wymierających tysiącami dzieci, nie tylko w Warszawie, lecz w całym kraju. Do delegacji z ramienia K. R. D. składającej się z pp. E. Geislera, S. Laurysiewicza i Wacława Janasza przyłączyli się przedstawiciele R. G. O., Koła Pracy Kobiet i Tow. Dobroczynności, w osobach pp. ks. St. Lubomirskiego, p. Klawerowej, Staniszewskiego i t. d. i wspólnie przedstawiono w dn. 1/V 18. wyczerpujący memoriał, żądający 24 milionów marek na pokrycie niedoborów instytucji dobroczynnych, zajmujących się dziećmi. Dzięki rzeczywiście szybkiej interwencji Rady Regencyjnej w dn. 17/V.18 przyznano formującemu się wówczas Ministerstwu Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej 8 milionów marek na zasilenie funduszy, zagrożonych w swym bycie instytucji opiekujących się dziećmi.

W ten sposób zażegnana groza położenia pozwoliła znów K. R. D. przystąpić do dalszej organizacji.

Dla racjonalniejszego rozdawnictwa ryżu wśród instytucji dziecięcych żydowskich, odbyło w dniu 24/V.18. naradę z p. Stanisławem Natansonem, na której stwierdzono bezstronny sposób rozdawnictwa, stosowany przez K. R. D. Przystąpiono do racjonalnej kontroli nad sprawą wnoszenia przez dzieci opłat a także, wraz z przewodniczącymi Rad Okręgowych i przedstawicielem Milicji Miejskiej ustalono sposób zawiadamiania instytucji o panujących w okręgu chorobach zakaźnych. Ze względu na przewidziany w zimie brak tłuszczów, cukru, mąki, grochu i innych artykułów żywnościowych, K. R. D. postanowiła w dn. 31/V.18 wykorzystać chwilową zniżkę cen a szczególnie masła i większe zapasy tych produktów na zimowy sezon zakupić. Artykuły te, zakupione za sumę około 100.000 mk., złożone zostały na przechowanie w chłodniach miejskich i własnym składzie, gdzie w dn. 12/VI.18 specjalnie zaproszona komisja w osobach p. Rudowskiego i Ossowicza stwierdziła dobroć i ilość zakupionych towarów.

Wspólnie z R. G. O. postanawia K. R. D. w dn. 24/V.18. zorganizować ogólnokrajowy zjazd instytucji dobroczynnych i ratowniczych w dn. 15, 16

i 17 czerwca 1918 r. Pierwszy ten zjazd zgromadził w Warszawie blisko 600 osób, z wszystkich trzech zaborów Polski, zajmujących się sprawami społecznymi i dobroczynnymi i otworzony został przez Ministra dr. W. Chodźkę w obecności podsekretarza stanu A. Wieniawskiego, naczelnika wydziału opieki społecznej ks. kan. W. Blizińskiego, naczelnika wydz. opieki nad dzieckiem i matką dr. W. Szenajcha, prezydenta P. Drzewieckiego, burmistrza dr. J. Zawadzkiego, prezesa J. Balińskiego, przedstawicieli Komitetu Poznańskiego, Głównego Komitetu Ratunkowego, Centralnego Kom. Obywatelskiego w Moskwie, miast Płocka, Zawiercia, Grójca i t d.

Na zjeździe poruszano głównie sprawy ratownictwa dzieci i postanowiono jak najusilniej dążyć do skoordynowania rozbieżnych prac, przez stworzenie centrali. Niestety szybko po sobie następujące zdarzenia polityczne i zmiany zaszczytne na szachownicy wojennej, chwilowo w innym kierunku myśli wielu działaczy społecznych skierowały.

W obec wzmożonej pracy K. R. D., a co za tem idzie częstszej potrzeby porozumienia się, postanawia K. R. D. w dniu 25/VI.18 wyłonić ze swego grona ściślejszy zarząd, który zaraz przystępuje do rozpatrzenia projektu rozwinięcia działalności żłobków okręgowych dla dzieci do lat 5-ciu, przez stworzenie dalszych etapów dla dzieci od lat 5 do 7, zakładanie lub przejmowanie istniejących ochron o typie rozszerzonym w porównaniu do istniejących dotąd instytucji.

W lipcu 1918 r. zaproszono specjalnie konsula szwajcarskiego p. Wetlera dla wydania opinii co do sposobu rozdawnictwa ryżu i po podpisaniu przez niego odpowiedniego protokołu kopję tegoż rozesłano redakcjom pism i zainteresowanym władzom. Z drugiej strony rozesłano do stałych instytucji specjalną ankietę, umożliwiającą K. R. D. zorjentowanie się w działalności poszczególnych instytucji, ich niedomaganiach, frekwencji, stanie zdrowotności i t d.

Równocześnie propaguje K. R. D. ideę nabywania przez instytucje inwentarza żywego, na zakup którego specjalne wydaje pożyczki. W dniu 12/VII.18 w obecności p.p. Andrzeja Szczuki, Eustachego Korwin-Szymanowskiego i S. W. Jeska, odbyła się Kom. Rewizyjna za lata 1916 i 1917, która po przejrzaniu ksiąg i sprawdzeniu działalności K. R. D. za ten czas, w dniu 8 lipca 18 r. protokół podpisała.

W sprawie zdrowia dzieci porozumiewa się K. R. D. w dniu 3/IX.18 z dr. Tuszewską, która podjęła się zbadania jamy ustnej dzieci, uczęszczających do żłobków i ochron K. R. D. i która w dniu 11/III.19 r. przedstawiła całkowity materiał swych badań.

Celem przygotowania odpowiednio wykształconych sił wychowawczych, postanowiono w dn. 11/X.18 zorganizować „Kursa Społeczne“, które nie doszły do skutku jednakże, pomimo opracowanego drobiazgowo programu, z powodu zaszłych szybko zmian politycznych.

W dniu 6/X.18 r. następuje otwarcie Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci, w lokalu przy Al. 3 Maja № 12, założonego kosztem mk. 151.725. Instytucja ta, której brak miasto dawno odczuwało, powstała ze środków K. R. D., która również za zadanie sobie postawiła kontynuować opiekę nad dziećmi przyprowadzonymi na chwilowy pobyt do Pogotowia, przez umieszczanie ich następnie bądź w istniejących instytucjach, bądź w takich, które dalsze kształcenie dzieciom zapewnić mogły. Wielką pomoc przy zakładaniu tej instytucji okazał Wydział Dobroczynności Publicznej i Magistrat z prezydentem p. Drzewieckiem na czele. Jedynie dawał się odczuwać przy rozwoju Pogotowia brak specjalnych sądów dla nieletnich, które dopiero na skutek wielokrotnych zabiegów i nalegań Komisji Ratowania Dzieci, powstały w dn. 1/IX.18 r.

W dniu 1/IV 1918 występuje K. R. D. do Wydziału Dobroczynności Publicznej z prośbą o asygnowanie instytucjom K. R. D. będącym pod kontrolą Rad Okręgowych, pewnego stałego subsydjum w wysokości 30 fen. dziennie na dziecko. Wpłynęły na tę decyzję wzrastające deficyty instytucji, wynikłe w skutek zmniejszającej się ofiarności ogólnej, jak również małych wpływów z Rad Okręgowych, które znowu, z powodu przekształcenia ich na Stacje Opieki w liczbie 8 zamiast dawnych 26, coraz mniejszą inicjatywę wykazywały, bo i miasto budżet ich wielokrotnie redukowało.

W październiku 1918 r., za pośrednictwem władz okupacyjnych, nadeszło do konsula szwajcarskiego p. Wettlera zapytanie, czy istnieje jeszcze instytucja, która zajmowała się rozdawnictwem mleka i ryżu, wobec czego p. Wettler przybył do Komisji Ratowania Dzieci dla sprawdzenia sposobu działania Komisji. Dało to możliwość Komisji Ratowania Dzieci do rozpoczęcia nowych kroków celem uzyskania pozwolenia na wyjazd delegata do Szwajcarji, co stanowczo w odpowiednim momencie wyzyskać dla kraju należało. Ponieważ zamiary te zbiegły się z projektem Magistratu wysłania do Szwajcarji, ewentualnie do Paryża i Londynu, delegata dla zakupów artykułów żywnościowych, postanowiono obie delegacje w osobach p. dr. Konrada Ilskiego, dyrektora Wydz. Zaop. m. Warszawy i Wacława Janasza, delegata R. G. O. i K. R. D., wspólnie wysłać.

Zaopatrzywszy się we wszystkie niezbędne materiały rzeczowe i statystyczne delegaci wyruszyli z Warszawy d. 29/XI.18 i z powodu bardzo

uciążliwej komunikacji i trudności otrzymania pozwolenia na wjazd do Szwajcarii, stanęli w Bernie dopiero dnia 17/XII.18, gdzie natychmiast porozumieli się z Amer. Czerw. Krzyżem i legacją amerykańską, przedstawiając ówczesne położenie Polski. Z Berna delegat miasta p. Ilski wrócił z Amerykańską Misją Żywnościową, zaś delegat K. R. D. udał się do Paryża dla uzyskania pomocy, tem spieszniejszej, iż w Bernie ostrzegano, że A. C. K. zacieśniać poczyna swą działalność na terenie Europy. W Paryżu dzięki pomocy Komitetu Narodowego i poszczególnych jego członków, jako to hr. Maurycego Zamoyskiego, Romana Dmowskiego, Franciszka Fronczaka, Józefa Wielowieyskiego i innych, rozpoczęły się pertraktacje z A. C. K. i p. Hooverem, którym przedstawiono wyczerpujący memoriał o położeniu Polski pod względem aprowizacji, odzieży, środków leczniczych i t. d. Memoriał ten brzmiał jak następuje:

CZERWONY KRZYŻ AMERYKAŃSKI.

11/X.1919 r.

Opierając się na sprawozdaniach, przedstawionych przez Radę Główną Opiekuńczą, Centralną Komisję Ratowania Dzieci, magistraty miast stołecznych i Komitetu Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce, jak również po porozumieniu się z przedstawicielami oficjalnymi instytucji dobroczynnych prowincji polskich Litwy, Wielkiego Ks. Poznańskiego, Białorusi, Galicji i Śląska, mamy zaszczyt przedstawić Czerwonemu Krzyżowi Amerykańskiemu potrzeby nasze na utrzymanie nieodzownej akcji rozdawniczej i dobroczynnej w Polsce.

Wskutek kompletnego wyczerpania finansowego Polski, która, z małymi wyjątkami, służyła za teren walk na wschodzie, jak również wskutek blokady państw centralnych, która odbijała się na aprowizacji wyniszczonej Polski, ostatnio zaś wskutek bezgranicznego wyzysku władz okupacyjnych i szkód zrobionych na wschodnich kresach przez ukraińców i bolszewików, Polska nie może podołać najelementarniejszym potrzebom niesienia pomocy swej nędzy (Aneks 1).

Kategorje potrzebujących natychmiastowej pomocy zwiększają się bezustannie, niżej podpisani przedstawiają C. K. A. jedynie tylko te rzesze nieszczęśliwych, których wspomagać należy ze względów ludzkich, i z uwagi na przyszłość Kraju. Kategorje te są następujące: dzieci, chorzy w szpitalach, starcy, kalecy i niewidomi, dzieci żebrzące i opuszczone, dziewczęta bezdomne i kalecy jeńcy.

Rodzaje pomocy, którąby należało natychmiast Polsce świadczyć, są następujące:

a) Pieniądze. Przed wojną, względnie dostatnia, Polska nie znała kataklizmów nędzy ogólnej. Instytucje dobroczynne i szpitale żyły przed wojną ze składek członkowskich, z dochodów od nieruchomości i z kapitałów, które stosownie do postanowienia ówczesnych rządów, składane były w listach państwowych w kasach Banku Państwa. Obecnie składki członkowskie nie wpływają z powodu ogólnej nędzy i nieprawdopodobnych potrzeb; nieruchomości żadnego dochodu nie przynoszą, a lokowane w rosyjskim Banku Państwa pieniądze wywiezione zostały przy ewakuacji Rosjan, obecny zaś rząd bolszewicki wzbrania się zwrócić te pieniądze.

b) Środki odżywcze. Z powodu bezmyślnych rekwizycji najpierw państw jak Rosja, Niemcy i Austria, a następnie władz okupacyjnych, ilość bydła i świń zmniejszyła się w Polsce o połowę, (wobec czego odczuwa się głównie brak mleka, masła i słoniny). Brak tłuszczów uniemożliwił fabrykację mydła. Oliwy i środków oleistych zupełnie niema. Ryż i mączka odżywcza od lat 3-ch zostały zupełnie wyczerpane. Zła obróbka pól, brak nawozów sztucznych i inwentarza, jak również odpowiednich narzędzi rolniczych zmniejszyły do połowy wydajność gleby Polski, która i tak przed wojną była państwem importującym zboże.

c) Środki lecznicze. Z powodu braku przywozu środków leczniczych od początku wojny z zagranicy, wyczerpania składów w Niemczech i rekwizycji pozostałych w Polsce ilości środków leczniczych i opatrunkowych, wszelka akcja lecznicza i zapobiegawcza utknęła. Zresztą grasujące od początku wojny w kraju epidemie bądź lokalnej natury, bądź wywołane przez wojnę, jako to cholera, tyfus, ospa, egipska ślepotą, świerzbą i t. d. zaabsorbowały wielką ilość środków leczniczych. Pozatem fabryki, wyrabiające środki opatrunkowe w Polsce, w skutek rekwizycji materiałów pierwszej potrzeby i zdemontowania ich, jak to również miało miejsce w Belgji, na dłuższy czas naszą wytwórczość unieruchomiły. Obecnie Polska odczuwa brak kompletny następujących środków: kwasu bornego i cytrynowego, eteru, kamfory, chininy, kokainy, formaliny, gliceryny, jodyny, morfiny, oleju rycinowego, waseliny i t. d. prócz braku waty, bandaży, ceratek i t. d.

d) Odzież, bielizna i obuwie. Z powodu zdemontowania i wywieżenia przez państwa centralne maszyn z fabryk, wyrabiających płótno i sukno, jako to w Łodzi, Pabjanicach, Żyrardowie, Częstochowie, Białymstoku i t. d., jak również z powodu rekwizycji surowych materiałów i za-

pasów, będących w posiadaniu składnic i sklepów, wreszcie z powodu *zupełnego* braku skóry daje się odczuwać w Polsce od 2-ch lat brak *zupełny* bielizny, odzieży i obuwia, co podnosi niebywale śmiertelność, szczególnie wśród dzieci, uczniów szkół, kobiet i starców (Aneks 2—a, b, c, d, e).

e) *Resumé*: Stosownie do powyższego Polska, ściśnięta blokadą, zagrożona przemarszem wojsk, wyczerpana fizycznie i materialnie, zagrożona w swem istnieniu przez Niemców, bolszewików i inne czynniki, pozbawiona inwentarza i płodów rolnych, środków lokomocji i środków higienicznych, zwraca się niniejszem do Czerwonego Krzyża Amerykańskiego o pomoc pieniężną i materialną, którą oblicza w sposób następujący:

Pieniądze.

- Dzieci** 1) około 400.000 w instytucjach R. G. O., Komitecie Biskupim Krakowskim, Committee for the Relief of War Victims of Poland, miejskich i prowincjonalnych á 1 Mk. dziennie, z uwzględnieniem, że brakujące 2 Mk. dziennie na dziecko składać będzie społeczeństwo polskie (Aneks 3), — miesięcznie Mk. 12.000.000.
- 2) szpitale, głównie dziecięce i dla chorych na choroby infekcyjne, na miejsc 10.000 á 3 mk. licząc, że brakujące 3 mk. dziennie składać będzie społeczeństwo polskie: miesięcznie Mk. 900.000.
- Dorośli** 3) utrzymanie 12 nowych szpitali na miejsc 12.000 w Łodzi, Gliwcu, Wilnie, Lwowie, Grodnie, Lublinie, Kownie, Mińsku, Cieszynie, Suwałkach, Warszawie, Przemyśle, na warunkach wyżej wymienionych w p. 2. . . . miesięcznie Mk. 1.080.000.
- 4) na walkę z epidemią, za pomocą ruchomych kolumn sanitarnych w ilości 10 Mk. miesięcznie Mk. 4.000.000.
- 5) utrzymanie instytucji dla starców, kalek, położnic i niewidomych, istniejących według zasad podanych w punkcie 2. miesięcznie Mk. 900.000.
- 6) otwarcie 12 nowych szpitali po 1000 miejsc w miejscowościach podanych w punkcie 3, licząc po Mk. 2.000.— na jedno miejsce jednorazowo Mk. 24.000.000.
- 7) nad wyraz ważnem ze względów moralnych i przyszłego pokolenia, byłoby otwarcie stacji Pogotowia dla chłopców żebrzących i dziewcząt sierot, do lat 16, które obecnie wskutek braku opieki giną dla społeczeństwa bezpowrotnie (Aneks 4).
- Uwaga.* Pomoc powyższą przewidywać można na przeciąg jednego roku.

Środki odżywcze.

		Mie- sięcznie.
Słonina	licząc tylko po 1/2 kg. miesięcznie na dziecko i do- rosłą osobę w/g podanych cyfr w pomocy pieniężnej	Kg. 215.000
Masło	licząc po 1/4 kg. miesięcznie jak wyżej	„ 110.000
Mydło	licząc po 100 gr. „ „ „	„ 43.000
Ryż	„ „ 1 kg. „ „ „	„ 430.000
Mleko	zgęszcz. po 2 puszki „ „ „ puszek . . .	„ 800.000
Mączka	odżywcza dla dzieci słabowitych „ . . .	„ 200.000

Uwaga. W te ilości nie wchodzi racje mięsa, mąki i innych artykułów żywnościowych, które za pieniądze nabywane być winny.

Środki lecznicze.

Polska odczuwa zupełny brak środków leczniczych następujących gatunków: kwasu bornego i cytrynowego, eteru, kamfory, chininy, aspiryny, tanalbinu, kokainy, formaliny, gliceryny, jodiny, kali-jodatu, morfiny, oleju rycynowego, waseliny, chloroformu, sublimatu, fosforu, siarki, tranu, kreozotu, opjum, waty, bandaży, smoczków gumowych, ceratek, gazy, środków chirurgicznych, wyrobów kauczukowych, namiotów, noszy.

Odzież, bielizna i obuwie. (Aneks 5)

Prześcieradeł	sztuk	150.000
Ubraniek dla dzieci	„	100.000
Paltotów dla dzieci	„	100.000
Kompletów bielizny dla dzieci	„	200.000
Kołder	„	150.000
Poszewek	„	150.000
Pończoch dzieciennych	„	100.000
Obuwia dziecięcego	par	150.000
Koszul dla dorosłych	sztuk	200.000
Ubrań „ „	„	200.000
Paltot „ „	„	200.000
Butów „ „	par	200.000

Uwagi. 1) W liczbie dorosłych są powracający z Niemiec robotnicy, trzymeni tam od początku wojny, niezdolni do robót i wyczerpani fizycznie.

2) Wskazane byłoby, żeby można było materiały dostarczyć dla dania zarobku szwaczkom, krawcom i szewcom.

Zakończenie.

Niżej podpisani w poczuciu całego ogromu nędzy, która spadła na kraj nasz, uważają za nad wyraz wskazane, by pomoc natychmiast nastąpić mogła. Szybka akcja dobroczynna uchroni tysiące istot ludzkich od śmierci, wskutek chorób i głodu, zatrzyma rozszerzające się epidemie silniej napastujące wyniszczone organizmy i odruchy rozpaczy zanuluje. Zdajemy sobie jasno sprawę, że dotychczasowa akcja nasza była wielce niedostateczną. Stan kraju był ciężki a skrzepowania rozporządzeniami władz państw Rosji, Niemiec i Austrii, które każdą społeczną akcję za zbrodnię stanu poczytywały, wreszcie hamowanie prac naszych przez władze okupacyjne, celem wywołania wewnętrznych wstrząszeń socjalnych, ów stan rozpaczliwy do granic ostatecznych doprowadziły. I dopiero teraz od kilku miesięcy, wśród chaosu nowopowstającego państwa, na ruinach kraju, rozpoczęliśmy akcję aprowizacyjną i ratowniczą. Akcja ta jednakże skrzepowana jest brakiem środków lokomocji, wobec czego też najusilniej radzimy delegatom C. K. A. od samego początku zaopatrzyć się w dostateczną ilość samochodów osobowych i ciężarowych. Warszawa, jako punkt centralny polityczny i geograficzny Zjednoczonej Polski nadaje się najlepiej do stworzenia centrali C. K. A. i zjednoczenia w nim potrzebnych składów.

Słów tych parę i cyfry przez nas podane są jedynie słabem zobrazowaniem tej bezpośredniej, namacalnej nędzy, którą statystycznie ująć można i którą ustalić się dało na Zjeździe Instytucji Dobroczynnych, który odbył się w Warszawie w czerwcu 1918 r. (Aneks 6), natomiast niezbędne jest, aby delegaci C. K. A. sami na miejscu przekonali się co za nieludzkie spustoszenie kraj nasz przeżył.

1. (—) *Wacław Janasz*, przedstawiciel Rady Głównej Opiekuńczej, Centralnej Komisji Ratowania Dzieci w zaborze rosyjskim i instytucji dobroczynnych m. st. W.

2. (—) *Władysław Grabski*, przedstawiciel Wielkiego Ks. Poznańskiego i Zaboru Pruskiego.

3. (—) *Mikołaj Rey*, przedstawiciel Galicji.

4. (—) *Leon Łubieński*, przedstawiciel Wielkiego Ks. Litewskiego i Białorusi.

5. (—) *Jan Żółtowski*, przedstawiciel Komitetu Pomocy w Vevey.

6. (—) *Prof. Siedlecki*, przedstawiciel Kom. Pomocy Ofiarom Wojny.

7. (—) *Pułk. Fronczak*, Przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

Skorzystano również z pobytu w Paryżu prezydenta Wilsona, by wręczyć mu w imieniu K. R. D. pamiątkowy, dawno przygotowany, album, którego przedtem z powodu stanowiska niemieckich władz okupacyjnych nie można było wysłać. Akt ten odbył się w dniu 8/II.19 w obecności hr. Maurycowej Zamoyskiej, hr. Feliksowej Zyberk Plater, hr. Jana Żółtowskiego i Wacława Janasza, przyczem prezydent Wilson wyraził swą serdeczną wdzięczność za wzruszający dar i zapewnił o pomocy, która do Polski wysłana będzie.

Wizytę delegacji u prezydenta Wilsona, opisuje „L'Indépendance Polonaise“ z dnia 15 lutego 1919 r. w następujący sposób:

Delegacja złożona z pp. Maurycowej Zamoyskiej, Feliksowej Zyberk-Plater, Leona Łubieńskiego, Jana Żółtowskiego i Wacława Janasza, przedstawiła się w dniu 8 lutego 1919 r. w pałacu Murat, prezydentowi Wilsonowi, by mu podziękować za pomoc udzielaną przez Stany Zjednoczone A. P. Komitetowi Pomocy Dzieciom w Warszawie. Delegacja wręczyła prez. Wilsonowi album, pisany ręcznie i artystycznie wykonany. Prosząc prezyd. Wilsona o przyjęcie tej pamiątki p. Zamoyska przeczytała następujący adres:

„Przybyliśmy tu z dalekiej Polski, jako posłannicy setek tysięcy polskich dzieci, pochodzących ze wszystkich dzielnic naszego nieszczęśliwego kraju. Od niespełna lat trzech, to jest od chwili, gdy Ameryka, nie zważając na żadne ofiary, rozpoczęła walkę w celu złamania brutalnej potęgi Niemiec, naród polski wymawiał imię Pana z miłością i wdzięcznością. Cierpienia, których doznał pod jarzmem rosyjskim i niemieckim, były zbyt wielkie, żeby nie docenić znaczenia słów Pana. Jeżeli obecnie posiadamy niezachwianą nadzieję lepszej przyszłości, Panu ją zawdzięczamy po części Panie Prezydencie. Pan był nam pomocą w dniach bolesnych, które, miejmy nadzieję, minęły dla nas bezpowrotnie. Obecnie zaś dzięki pomocy tak nam wspomniałomyślnie przyobiecanej, Polska oczekuje przyszłości szczęśliwej i wielkiej.

Przedstawiciele Pana, Panie Prezydencie, przekonać się będą mogli sami o rozciągłości i ogromie biedy i nędzy panującej w naszym kraju.

Przekonają się oni jednak jednocześnie o szczerości uczuć uwielbienia i wdzięczności, które serce każdego Polaka i każdego dziecka polskiego, żywi do Wielkiej Rzeczypospolitej Amerykańskiej“.

Prezydent Wilson odpowiedział w następujące słowa:

„Jestem bardzo wdzięczny i wzruszony tym dowodem uznania Państwa. Polska w obecnej chwili znajduje się w położeniu straszliwym. Nieprzyja-

cielo napastują ją i grożą jej z trzech stron. Sytuacja jednak z dnia na dzień się polepsza i ja z mojej strony, uczynię co tylko będzie możliwe, by temu dopomóc. Jeżeli powiadacie Państwo, że rodacy Wasi oczekują tego ode mnie, przyznaję, że odpowiedzialność moja jest wielką, lecz ja ją przyjmuję i mam nadzieję, że Polska ujrzy jutrzeńkę dni lepszych“.

Dopiero w dniu 4 marca 1919 r. wrócił delegat K. R. D. do Warszawy pierwszym pociągiem Amerykańskiego Krzyża Czerwonego, który natychmiast rozpoczął w Polsce swą powszechnie znaną i na wdzięczność zasługującą akcję ratowniczą i sanitarną.

W dniu 10 marca 1919 r. przedstawiciele Komisji Ratowania Dzieci wraz z przedstawicielami R. G. O. wręczyli delegatowi przybyłego A. K. C. dr. Bailey'owi i Fr. Fronczakowi memoriał w sprawie działalności Komisji Ratowania Dzieci i ogólnego stanu pomocy dla dzieci w całym kraju, w szczególności w Warszawie.

Robota w K. R. D. uległa pewnym ułatwieniom aprowizacyjnym z chwilą stworzenia przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego t. z. Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci, którego ekspozytura w Warszawie początkowo objęta została przez K. R. D., co w krótkim czasie okazało się niedogodne, z powodu jednostronnego kierunku Komitetu Pomocy dla Dzieci i z powodu szerokiej akcji, którą następnie ten Komitet sobie zakreślił, — K. R. D. słusznie mniemała, że zadania jej dotychczasowe będą mogły być dalej prowadzone z większą łatwością i sprawnością, ponieważ dzięki żywnościowej akcji Komitetu Pomocy dla Dzieci zadania aprowizacyjne instytucji dziecięcych w Warszawie ogromnie ułatwione zostaną i część funduszków instytucji, zaoszczędzonych na zakupie tańszych artykułów, będzie można obrócić na cele wychowawcze, sanitarne, administracyjne i t. d.

K. R. D. zajmuje się przeto sprawą udostępnienia dzieciom w swoich instytucjach kąpieli leczniczych, przy użyciu t. z. szlamu ciechocińskiego, zakupuje pewną ilość tranu i zabiega o zebranie zapasów odzieżowych na nadchodzącą zimę 1919—1920 r. Ułatwia jej to zadanie niezmiernie z jednej strony A. K. C., który na prośbę K. R. D. dostarcza jej instytucjom pokażnych ilości bielizny, obuwia, odzieży i mydła, z drugiej strony przysyłane na ręce p. W. Janasza dary, od stałej przyjaciółki Polaków p. Almy Tademy, zapasy środków leczniczych i opatrunkowych, tudzież obuwia, materjałów, płótna i t. d.

Zebrane w ciągu wielu miesięcy puste puszki i skrzynki od mleka zgęszczonego z daru Komisji Rockefellera, odstępowane po zwrocie tychże przez instytucje, bądź Warsztatom Pracy im. ks. Zdz. Lubomirskiego, bądź

Tow. Akc. Warsz. Fabryki Białej Blachy, powiększyły dość pokaźnie fundusze Komisji Ratowania Dzieci.

Wobec powstania, na wiosnę 1919 r. Komitetu Pomocy dla Dzieci, i działalności Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Pracy i Opieki Społecznej, a zarówno ingerencji w sprawach działalności instytucji Wydziału Dobroczynności Publicznej Magistratu m. st. Warszawy, postanawia Komisja Ratowania Dzieci ułożyć uproszczony ogólny schemat sprawozdań, któreby wszystkie powyższe zwierzchnie organy zadowolić mogły. Przy współdziałaniu przedstawicieli Min. Zdrowia pp. Krakowskiego i Frydrychsa i buchaltera K. R. D. p. Röhra, opracowano wspólny schemat finansowego sprawozdania, który jednocześnie przez Izbę Kontroli akceptowany zostaje. Jest to pierwszy, ale najważniejszy krok do uproszczenia roboty biurowej w instytucjach, które coraz głośniej utyskiwać zaczęły na kancelaryjną pracę, ze szkodą dla prac wychowawczych i połączonych z tym systemem kosztów. Wobec napływającej pomocy żywnościowej ze strony Komitetu Pomocy dla Dzieci, Ministerjum Aprowizacji, Wydziału Dobroczynności Publicznej, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciel Komisji Ratowania Dzieci p. W. Janasz i komisarz rządowy Min. Aprowizacji przy Magistracie m. stoł. Warszawy p. Stefan Nowicki, postanawiają w dniu 15/IV.19 wydawać odtąd dodatkowe artykuły żywnościowe tylko tym instytucjom, które przez K. R. D. do tego zakwalifikowane zostaną. W ten sposób ustalono podstawowe ramy sprawiedliwego podziału produktów żywnościowych.

Gdy z jednej strony stan aprowizacyjny instytucji dziecięcych poprawia się znacznie na wiosnę 1919 r., środki materialne wpływają coraz oporniej. Publiczne kwesty i zbiórki na cele Czerwonego i Białego Krzyża, na wojsko, Śląsk i inne cele ogólnonarodowe, pochłaniają nie tylko energję działaczy i działaczek społecznych, lecz wyzyskują źródła ofiarności w ten sposób, że w instytucjach Komisji Ratowania Dzieci, pozbawionych szerszej pomocy z zewnątrz, zwiększają się z miesiąca na miesiąc deficyty, co zniechęcać zaczyna nawet opiekunów tych instytucji, którzy tyle energii i poświęcenia tej pracy oddali w ciągu blisko pięciu lat wojny. Wskutek tego Komisja Ratowania Dzieci zwraca się do Wydziału Dobroczynności Publicznej w dniu 18/III.19 z prośbą o podniesienie subsydjów instytucjom do 50 fen. na dziecko dziennie, a sama Komisja ze swych funduszy pokrywa usprawiedliwione deficyty. W dniu 11/VI.19 na ogólnem zebraniu z przedstawicielami żłobków i ochron postanawia K. R. D. podnieść subsydjum do 1 mk. 20 f. na jedno dziecko dziennie, prócz specjalnego fun-

duszu, przeznaczonego na administrację instytucji i na opiekę lekarską. W ten sposób zasilone instytucje rzeczywiście nabierają natychmiast większej żywotności, zwiększa się frekwencja dzieci, dzieciom przybywa na wadze, wogóle nowe życie wpływa do zagrożonych w swym bycie zakładów.

W kwietniu 1919 r. do K. R. D. wpływa hojna ofiara od jednego z przedstawicieli Amerykańskiej Misji Żywnościowej dr. Bogena, w postaci 43.200 puszek mleka zgęszczonego, które z powodu ogólnego braku mleka w składach Komitetu Pomocy dla Dzieci wypożyczone zostały tej instytucji, z warunkiem zwrotu przed zimą, t. z. w tym czasie, gdy K. R. D. mleko w zwiększonej ilości swoim instytucjom dawać będzie zmuszona.

W czerwcu zwraca się do K. R. D. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej w sprawie rozmieszczenia w instytucjach warszawskich dzieci wileńskich. W naradzie nad tą sprawą z ramienia K. R. D. udział bierze dr. Łyskawiński. W sierpniu 1919 r. również Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznaje K. R. D. specjalny kredyt mk. 129.000.— na zakup artykułów żywnościowych w Min. Apropowizacji, wskutek czego w dniu 1/VIII.19 zwołano zebranie z przedstawicielami instytucji, na którym określona zostaje ilość i rodzaj artykułów, któreby nabyć należało.



Zarząd Komisji Ratowania Dzieci:

pp. K. Załęski, K. Koralewski, E. Geisler, W. Janasz, J. Pirlinżanka, i I. Rodoliński.

Wobec poruszonego przez Sejmową Komisję opieki społecznej projektu założenia w miastach, na wzór istniejącej w Warszawie instytucji, Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci, K. R. D. cały materiał dotyczący się tej instytucji, wraz z regulaminami i swymi spostrzeżeniami przesyła odpowiednim Ministerstwom i członkom rzeczzonej Komisji. Tem bardziej nadziedzł czas zajęcia się racjonalniej ideą Pogotowia, że Ministerstwo Sprawiedliwości ostatecznie, w dniu 26 lipca 1919 r. zatwierdziło powstanie sądów dla nieletnich, o które K. R. D. tak dawno zabiegała. Jest to jeszcze jeden szczęśliwy etap rozwoju Pogotowia, po którym następują i dalsze.

W październiku odbywa K. R. D. z lekarzami swoich instytucji szereg narad, na których poruszono sprawy sanitarne i wychowawcze w żłobkach i ochronkach. Zebrania te przyczyniły się do ustalenia pewnego kierunku, jaki tym instytucjom nadać trzeba i jakie braki, dotychczas skostatowane, usunąć należy.

Komisja Ratowania Dzieci postanowiła przedstawić władzom państwowym, działaczom społecznym i zainteresowanym osobom obraz całkowitej swojej działalności. Nie szukając bynajmniej rozgłosu dla swej pracy, lecz raczej ze względu na liczne zadania, które K. R. D. w miarę możliwości z pożytkiem dla stoł. miasta Warszawy spełniła i wobec wielkich sum pieniężnych, które z różnych źródeł dysponowała, uważała ona, że należy społeczeństwu przedstawić owoce swej pracy.

Być może, że niektóre drobniejsze sprawy zostały pominięte w tym zarysie historycznym K. R. D., że różne trudności, spotykane w ciągu blisko pięcioletniej pracy, zostały zbagatelizowane, tem nie mniej K. R. D. mnie- ma, że uczyniła wszystko, co uczynić można było w tych warunkach, dla licznej rzeszy biednych dzieci m. stoł. Warszawy, w chwilach najcięższego przygnębienia, bez dnia odpoczynku i przerwy w działalności biura, w przekonaniu, że uratowane rzesze dzieci, oddadzą dług ten powstającej do państwowego bytu ojczyźnie.

IV. Wewnętrzna Organizacja Komisji Ratowania Dzieci.

Niżej pomieszczony odpis 1-go protokołu zebrania z dnia 16 sierpnia 1916 r. daje treściwe i dobitne określenie celów Komisji Ratowania Dzieci, powstałej przy współudziale uczestników posiedzenia, z grona których utworzyła się następnie Komisja złożona: z protektorki ks. Zdzisławowej Lubomirskiej, przewodniczącego p. Edwarda Geislera, skarbnika p. Wacława Janasza, lekarza Komisji p. dra. Szenajcha i sekretarza p. Mieczysława Teichfelda. Jako członkowie założyciele pozostali: ks. Prałat Zygmunt Chełmicki, Stefan Laurysiewicz, Leon Goldstand, ks. Franciszek Radziwiłł i dr. W. Chodźko.

Protokół № 1 brzmiał: „Działo się dnia 16 sierpnia 1916 roku. Na skutek uchwały miasta st. Warszawy z d. 1 sierpnia r. b., która brzmi, jak następuje: „Przełać do dyspozycji Wydziału Pomocy dla Ludności fundusze zebrane z kwesty „Ratujcie Dzieci“ i upoważnić Wydział do wydatkowania tych funduszy przy współudziale osób, najwięcej czynnych w zbieraniu ofiar“, odbyło się przedwstępne posiedzenie przy udziale pp. Edwarda Geislera, Stefana Laurysiewicza, Wacława Janasza, Leona Goldstanda, dra Szenajcha i Mieczysława Teichfelda, na którym omawiano zasady podziału funduszy zebranych z kwesty „Ratujcie Dzieci“ i uznano za najbardziej odpowiednią drogę, utworzenie Centralnej Instytucji pod nazwą „Komisji Ratowania Dzieci“, któraby scentralizowała i skoordynowała działalność Towarzystw, opiekujących się dziećmi do lat 5-ciu, według specjalnego regulaminu, ułożonego i przyjętego przez Komisję, do którego wszystkie T-wa, korzystające z tego funduszu stosować się winny. Komisja ma być zaczątkiem akcji na przyszłość na szerszą skalę, pod egidą i współudziale Zarządu Miasta st. Warszawy. Do składu Komisji zaproponowano zaprosić: J. O. Księżnę Zdzisławową Lubomirską, Księdza Prałata Zygmunta Chełmickiego, W-go Edwarda Geislera, W-go Stefana Laurysiewicza, W-go Leona Goldstanda, W-go Wacława Janasza, J. O. Księcia Franciszka Radziwiłła, W-go dra Szenajcha, W-go dra Witolda Chodźkę, W-go Mieczysława Teichfelda. Pp. Edward Geisler i Mieczysław Teichfeld wchodzą do Komisji jako przedstawiciele Wydziału Pomocy dla ludności, podpisali (—) Edward Geisler, Wacław Janasz, Mieczysław Teichfeld, Stefan Laurysiewicz.

Na 2-gim posiedzeniu Komisji Ratowania Dzieci, odbytem w dniu 23/9.16 uchwalono zaprosić na członków Komisji pp. Koralewskiego i Tarczyńskiego, a następnie p. St. Natansona.

Na 3-iem posiedzeniu w dniu 30/9.16 odczytano i zatwierdzono *Regulamin Komisji* (później w szczegółach dopełniony) treści następującej:

1. Komisja Ratowania Dzieci wchodzi w skład Wydziału Dobroczynności Publicznej i działa na prawach jej przyznanych.

2. Wszelkie zmiany w składzie osobistym Komisji przedstawiane są Prezydjum Wydziału.

3. Zasadnicze sprawy, dotyczące Komisji, jako to: przyjmowanie pod swą opiekę nowych instytucji, podział funduszków, zmiany w podziale funduszków, wstrzymywanie wydawania zasiłków instytucjom, o ile ich prowadzenie i działalność, zdaniem Komisji, są niewłaściwe i niecelowe i t. p. komunikowane są Prezydjum Wydziału.

4. Komisja, mając pełne i bezsporne prawo kontroli nad instytucjami, któremi się opiekuje, winna przez osoby z pośród swego grona wybrane, zwiedzać te instytucje nie mniej, jak raz na kwartał i zdawać Wydziałowi o ich stanie piśmienną relację, przyczem koszta przejazdów do instytucji, znajdujących się poza obrębem miasta — ponosi Wydział na mocy rachunków Komisji.

5. Miesięczne sprawozdania z działalności instytucji, jak również kasowe oraz asygnowanie funduszków, podlegają zatwierdzeniu Komisji.

6. Komisja odbywa posiedzenia w terminach z góry przez siebie na każdym posiedzeniu oznaczonych.

7. Na posiedzeniach Komisji prowadzone są protokoły.

8. Wszystkie sprawy decydowane są większością głosów, w razie równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

9. Wszystkie instytucje, któremi się Komisja opiekuje, winny obowiązkowo podlegać zasadniczemu regulaminowi opracowanemu i przyjętemu przez Komisję.

10. Komisja Ratowania Dzieci ze swego grona wyłania ściślejszy Zarząd, w skład którego wchodzi: prezes, skarbnik, sekretarz i lekarz.

11. Do zadań zarządu należy rozpatrywanie wszystkich spraw bieżących, zatwierdzanie budżetu Komisji Ratowania Dzieci i instytucji, sprawy biurowe, korespondencja z władzami i występowanie na zewnątrz w sprawach Komisji Ratowania Dzieci.

12. Sprawy zasadnicze przekazywane zostają przez Zarząd — Komisji, w pełnym składzie, do akceptacji.

13. Zarząd zbiera się przynajmniej raz na tydzień i decyduje sprawy prostą większością głosów, przyczem głos prezesa przeważa.

14. Zarząd ze swego grona naznacza kierownika Komisji Ratowania Dzieci, który wszelkie formalności biurowe i technicznej natury załatwia według wskazówek Zarządu.

Na posiedzeniu w dniu 17/XII.17 postanowiono zaprosić na członków Komisji hr. Henryka Potockiego i dra Tadeusza Kopcia.

W celu niewstrzymywania biegu spraw bieżących Komisji, które z powodu zmniejszonej frekwencji na posiedzeniach członków, wywołanej wypadkami politycznymi mogły zalegać, postanowiono w dniu 25/XI.18 wybrać z grona członków Komisji Zarząd, złożony z 4 osób, któryby się zbierał częściej, np. raz lub dwa razy na tydzień, w miarę potrzeby i naznaczać posiedzenia plenum Komisji tylko raz na miesiąc. Wniosek ten uchwalono, przyczem zaproszono na członków tegoż Zarządu pp. Geislera Edwarda, Koralewskiego Kazimierza, Janasza Wacława i dra St. Łyskawińskiego.

Dla zwiększenia ilości członków czynnych, w dniu 30/X.18 postanowiono zaprosić na członków Komisji pp. Stodolskiego Leona, Zagórnego Józefa, ks. Wacława Murawskiego, Stanisława Hirsza, dra Małynicza i A. Kozłowskiego, ławnika Magistratu m. stoł. Warszawy.

Ze składu Komisji Ratowania Dzieci z biegiem czasu ubyło z różnych przyczyn kilku członków, mianowicie: ks. Franciszek Radziwiłł, Leon Goldstand, Witold Chodźko, Leon Stodolski i Mieczysław Teichfeld, tak że dnia 1 stycznia 1921 r. skład Komisji był następujący: 1) Księżna Zdzisławowa Lubomirska, protektorka Kom. Rat. D., 2) Edward Geisler, przewodniczący Komisji i Zarządu, 3) Wacław Janasz, skarbnik Komisji i członek Zarządu oraz członkowie 4) ks. Prałat Zygmunt Chełmicki, 5) Stefan Laurysiewicz, 6) dr. Władysław Szenajch, 7) Kazimierz Koralewski, 8) Stanisław Ocetkiewicz, 9) Kazimierz Załęski, 10) Stanisław Natanson, 11) Henryk Potocki, 12) dr. Tadeusz Kopeć, 13) dr. Stanisław Łyskawiński, 14) ks. Wacław Murawski, 15) Józef Zagórny, 16) Józef Rodoliński, 17) dr. Jakób Małynicz, 18) Stanisław Hirszel, 19) A. Kozłowski.

Biuro Komisji od sierpnia 1916 do grudnia 1917 r. składało się z jednego członka Komisji Ratowania Dzieci, W. Janasza i jednego pracownika p. inż. J. Rodolińskiego. Dopiero po otrzymaniu zapomogi pieniężnej z amerykańskiego Czerwonego Krzyża postanowiono od grudnia 1917 r. powiększyć skład pracowników biura Komisji, przez powołanie referentki dla spraw żłobków, p. Jadwigi Drozdowskiej, referentki do spraw ochron i prowadzenia ksiąg pomocniczych, p. Janiny Pirlinżanki i starszego buchaltera, p. Fran-

ciszka Röhra. Biuro pozostawało pod kierownictwem p. inż. J. Rodolińskiego. Ogólny nadzór nad sprawami sanitarno-lekarskimi, wizytacje instytucji powierzono dr. medycyny Stanisławowi Łyskawińskiemu. Kontrolę spraw gospodarczych i wychowawczych poruczono praktycznie obeznanej z tym działem p. Katarzynie Rogowskiej. W końcu 1918 roku, zabiegi nad leczeniem jamy ustnej dzieci w instytucjach przekazano lekarzowi dentystce p. Tuszewskiej, stale opiekującej się dziećmi instytucji wspomaganych przez Komisję.



Pracownicy Komisji:

pp. A. Drewnowska, J. Pirlinżanka, Z. Taljańska, M. Ostrochulski, J. Rodoliński, F. Röhr.

Ostatni skład biura stanowili następujący pracownicy: kierowniczką p. Janina Pirlinżanka, referentka do spraw żłobków i ochron p. Aniela Drewnowska, referentka do repartycji produktów żywnościowych i odzieży p. Zofja Taljańska, referent-korespondent i spraw ogólnych p. Józef Rodoliński, buchalter p. Władysław Brzeski, lekarz wizytator d-r. Józef Lubczyński, inspektorka instytucji p. Katarzyna Rogowska i magazynier p. Czesław Wagner.

Biuro Komisji początkowo mieściło się przy Wydziale Pomocy dla Ludności (ul. Sienkiewicza № 4) następnie, po zwinieniu tego wydziału, przeniesione zostało w dniu 1/IV.1917 r. do



Magazyn K. R. D.

lokalu Wydziału Dobroczynności Publicznej (Krak. Przedm. № 60). W dniu 1/IX.18 wynajęto w tymże domu lokal na magazyn w celu przechowywania większych partii produktów żywnościowych, co w praktyce okazało się bardzo dogodne tak dla instytucji otrzymującej asygnaty w biurze Komisji, jak i dla manipulacji rachunkowych i kontroli. Produkty podlegające zepsuciu, jak masło, słonina i t. p. przechowywano w chłodniach Magistratu m. stoł. Warszawy. Kierownictwo magazynu, opiekę nad chłodniami oraz prowadzenie ksiąg magazynowych poruczono odpowiednio wykwalifikowanemu pracownikowi p. Czesławowi Wagnerowi.

sione zostało w dniu 1/IV.1917 r. do lokalu Wydziału Dobroczynności Publicznej (Krak. Przedm. № 60). W dniu 1/IX.18 wynajęto w tymże domu lokal na magazyn w celu przechowywania większych partii produktów żywnościowych, co w praktyce okazało się bardzo dogodne tak dla instytucji otrzymującej asygnaty w biurze Komisji, jak i dla manipulacji rachunkowych i kontroli. Produkty podlegające zepsuciu, jak masło, słonina i t. p. przechowywano w chłodniach Magistratu m. stoł. Warszawy. Kierownictwo magazynu, opiekę nad chłodniami oraz prowadzenie ksiąg magazynowych poruczono odpowiednio wykwalifikowanemu pracownikowi p. Czesławowi Wagnerowi.

J. Rodoliński.

V. Organizacja i administracja

utrzymywanych i subwencjonowanych zakładów dla dzieci.

Kom. Rat. Dzieci, jak już zaznaczyliśmy we wstępie, powołaną została przede wszystkim do popierania instytucji, opiekujących się dziećmi do lat 5-ciu, za pomocą subwencjonowania ich z funduszu, jaki powstał z kwesty warszawskiej „Ratujcie dzieci“, a który stał się podwaliną trwałej egzystencji Komisji i stałe rozszerzających się ram jej działalności.

Gdy Komisja rozpoczynała swą pracę, wyłoniona ad hoc specjalna podkomisja w osobach pp. Janasza, Ocetkiewicza, Załęskiego, dr. Szenajcha i Teichfelda, otrzymała w dniu 16 sierpnia 1916 r. dane o 42 instytucjach dziecięcych, zameldowanych w delegacji Wydz. Pom. dla Ludności. Komisja z ogólnej tej liczby instytucji zakwalifikowała ogółem 28 instytucji, które opiece dziecka do lat 5-ciu wyłącznie się poświęcają i postanowiła roztoczyć nad dziećmi ich opiekę, przez zabezpieczenie odpowiedniego odżywiania, pomocy lekarskiej i zaczątków kulturalnego wychowania. Ten projekt podkomisji zaakceptowany został przez plenum na posiedzeniu

w dn. 30 sierpnia 1916 r. Wśród instytucji tych były wówczas tylko dwa żłobki z ogólną liczbą 80 dzieci, reszta były to instytucje różnego typu. Instytucjom tym przyznano subwencje, jednocześnie jednak szczególną uwagę zwrócono na potrzebę tworzenia żłobków w poszczególnych okręgach Warszawy. W tym celu zwiedzając okręgi miejskie i znajdujące się w nich instytucje, drogą inicjatywy, prośb i perswazji, starano się nakłaniać Rady Okręgowe do tworzenia specjalnych komisji, któreby miały na celu rozciągnięcie opieki nad wszystkimi, potrzebującymi pomocy, dziećmi, przez tworzenie dla tych, które nie znajdowały miejsca w innych instytucjach, żłobków okręgowych. W ten sposób, w krótkim stosunkowo czasie, przy pomocy Rad Okręgowych, Kom. Rat. Dzieci otworzyła siedem żłobków, a mianowicie, przy Radzie II Okręgu — ul. Kościelna № 12, przy Radzie III Okręgu—Nowolipki № 52, przy Radzie VII Okręgu—Wolska № 10, przy Radzie VIII Okręgu—Złota № 35, przy Radzie IX Okręgu — Czerniakowska 39 i Górna № 7 oraz przy Radzie X Okręgu — Nowy Świat № 64. Pierwszemi opiekunkami głównymi tych żłobków były: dr. Adamska, inż. Pawłowiczowa, Czesławowa Borkowska, Bronisława Ginterowa, Stanisława Kwiatkowska, Konstancja Januszewska, Wortmanowa, H. Wittowa, J. Szustrowa, W. Turczynowiczowa, Jadwiga Kurella i Stefanja Kowalska. W żłobkach tych znalazło opiekę 530 dzieci. Obok żłobków Kom. Rat. Dzieci, w pierwszym okresie swej działalności, subwencjonowała następujące instytucje:

Ochronę XXIII im. Marji przy ul. Freta № 10, dla 150 dzieci, Żłobek Ewang. — Karolkowa róg Żytniej, dla 50 dzieci, Ochronę Dzieci Ulicy — Ś-to Jerska № 22, dla 46 dzieci, Przytułek Dzienny dla Drobnych Dzieci przy Grzybowskiej № 26, Śliskiej № 28, Gesiej № 43 i Nowo-Stalowej № 2, dla 720 dzieci, Żłobek Sekcji Ochron Wydz. Szkolnego — Łucka № 2, dla 50 dzieci, Żłobek Tow. Op. nad Dziećmi ul. Ogrodowa № 60, dla 50 dzieci, Stację Rat. Dzieci im. św. Feliksa przy ul. Złotej № 25, dla 30 dzieci, Żłobek Koła Mokotowsk. Tow. Opieki nad Niemowl. — Puławska 33, dla 40 dzieci, Żłobki Koła Pracy Kobiet — ul. Kopernika 37 i N.-Brudno, dla 150 dzieci, Dom Opieki w Siedlcach, dla 50 dzieci, Ligę Małych Matek przy ul. Wolskiej № 41, dla 20 dzieci, Zakład pod wezw. św. Stanisława na Woli przy ul. Syreny № 11, dla 60 dzieci, Tow. Opieki nad Niemowl. przy ul. Koszykowej № 18 dla 2000 dzieci, Ochronę im. dr. A. Łoguckiego — ul. Zajęcza № 7, dla 80 dzieci, rozdawnictwo bezpłatnych posiłków przy ul. Bednarskiej № 17, dla 400 dzieci, Stację odżywczą przy Radzie VII Okręgu, ul. Żelazna № 50, dla 25 dzieci, Koło św. Barbary przy ul. Hożej № 60, dla 35 dzieci, Ochronę im. Staszycy przy ul. Siennej № 81, dla 55 dzieci.

Ogółem Kom. Rat. Dzieci, w pierwszej fazie swej działalności, roztoczyła opiekę nad 29 instytucjami z ogólną liczbą 4426 dzieci do lat 5-ciu.

Instytucjom tym wydawano pierwotnie miesięcznie rbl. 7.132.

Jednocześnie zabiegano o tworzenie żłobków w pozostałych okręgach, co w krótkim czasie uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem w okręgach, VII, XIV (Praga), XVI (Mokotów) i XXII (Szosa Wolska), gdzie znalazło całodzienną opiekę i pożywienie 700 dzieci.

Rozpocząwszy właściwą działalność od września 1917 r., Kom. Rat. Dzieci w ciągu 4 pierwszych miesięcy swej działalności, na subwencjonowanie 21 instytucji i utrzymanie własnym kosztem 8-miu żłobków z ogólną liczbą 4.877 dzieci, wydała 34.910 rb. z ogólnej sumy 61.000 rubli, jaką otrzymała do swej dyspozycji z kwesty „Ratujcie Dzieci“.



Przyjmowanie dzieci do żłobka
(B. VII okręg ul. Leszno 94).

W tymże czasie przy pomocy jednego członka prezydium i jednego urzędnika, Komisja zebrała, przejrzała i sprawdziła listę dzieci z 362 instytucji do rozdawnictwa mleka z Kom. Rockefellerera.

W następnym roku swej działalności Komisja zmniejszyła, w związku z niewielkimi jeszcze funduszami, liczbę subwencjonowanych instytucji do 10-ciu, opiekujących się 3.417 dziećmi, a natomiast wszystkie swoje siły wyteżyła do dalszego zakładania i utrzymywania żłobków okręgowych.

W ten sposób na dzień 1 stycznia 1918 roku Komisja posiadała 19 żłobków okręg. z ogólną liczbą 1.956 dzieci. Łącząc na utrzymanie żłobków i nie mogąc wskutek tego subwencjonować w gotowiźnie wszystkich instytucji, opiekujących się dziećmi, Komisja obdarowywała je w naturze, z początku mlekiem Rockefellerera, później świeżym mlekiem, mączką Nestl'a, ryżem, tłuszczami i w miarę możliwości niosła im pomoc odzieżową.

Obok tej pomocy w naturze i gotowiźnie, Komisja w dalszym ciągu prowadziła rejestrację instytucji i dzieci, i zebrała szczegółowe dane dotyczące 279 instytucji, podzielonych na 4 zasadnicze grupy: zakłady zamknięte 41 instytucji, zakłady półotwarte 159 instytucji, opieka otwarta 8 instytucji i różnych 21 instytucji. Z kolei instytucje te dzieliły się na następujące kategorie: domów sierot 9, schronisk 22, burs 3, domów

zdrowia 7, zakładów położniczych 1, żłobków 25, ochron 133, świetlice 1, stacji opieki nad niemowlętami 8 i różnych 21.

Zasoby finansowe tych instytucji były minimalne, warunki zaś egzystencji coraz trudniejsze, a pomoc coraz bardziej potrzebna. Komisja, znając dokładnie stan rzeczy w poszczególnych instytucjach i zabiegając dla nich o pomoc, otrzymała w końcu roku 1918 pokaźny zasiłek z Czerw. Krzyża Amer., co dało jej możność zwiększenia norm dotychczasowych subsydjów, powiększenia ich liczby i wydatniejszego niesienia dla nich pomocy żywnościowej. Dzięki funduszowi Czerw. Krzyża Amer. liczba instytucji subwencjonowanych w dn. 1/I.1918 r. z 10 powiększyła się do 63, a suma zapomóg ze 140.322 mrk. 13 fen. w ciągu roku zwiększyła się do 200.000 mrk. miesięcznie, nie licząc wydatków na rozdawaną odzież, obuwie i bieliznę. Zasilenie funduszy Komisji pozwoliło jednocześnie na roztoczenie opieki nad dziećmi starszemi, ponad lat 5 do lat 10-ciu włącznie, których w subwencjonowanych przez Komisję 63 instytucjach było w d. 1/I.1918 roku 32.415, oraz na organizację akcji dożywiania dzieci w szkołach miejskich, na co, na śniadania i podwieczorki dla 18.546 dzieci szkół miejskich, wydawano miesięcznie około 90.000 marek.

Niezależnie od udzielanych subwencji w gotowiźnie i w naturze, Komisja Ratowania Dzieci postanowiła udzielić materialnej pomocy Tow. Opieki nad Dziećmi, aby usunąć z ulicy uprawianą przy pomocy dziatwy żebranię, dając przytułek dzieciom, błakającym się po mieście.

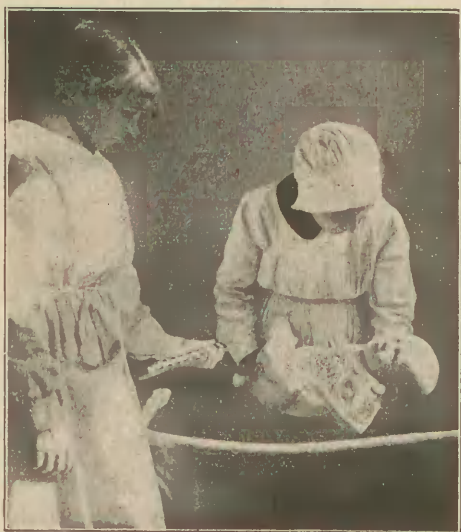
Niebawem dzięki zwiększającym się funduszom i zabiegom Komisji, projekt ten, zakreślony początkowo na małą skalę, przeistoczył się w myśl stworzenia specjalnej instytucji, Pogotowiem Opiekuńczem dla Dzieci nazwanej.

Następny rok działalności Komisji, rok 1918, zaznaczył się zwiększeniem liczby żłobków do 23, spotęgowaną akcją dożywiania dzieci mlekiem skondensowanym, mączką Nestl'a i ryżem, oraz zwiększającymi się stale subwencjami w gotowiźnie.

W 23 żłobkach okręgowych znalazło opiekę 1.200 najuboższych dzieci, a budżet na ich utrzymanie od 1/I do 1/X.18 wyniósł 435.948 mk. 97 f. nie licząc 13.869 mk. 34 f. wydatkowanych na zakup inwentarza. Wydatek na jedno dziecko wynosił wówczas przeciętnie 1.68 mk. dziennie licząc wydatki na lokal, pożywienie, opiekę i pomoc lekarską, wychowanie, opał, światło i usługę. Tak niezwykle niską cyfrę, mimo zwiększającej się drożyzny, zawdzięczano zabiegom zarządów żłobków i sumiennemu współdziałaniu pracowników.

W tym czasie Komisja Ratowania Dzieci niosła pomoc w gotowiźnie i w naturze 200 instytucjom, z ogólną liczbą 16.000 dzieci i na tę pomoc od 1/I do 1/X.18 wydała 368.870 mk. 99 f.

Na pomoc żywnościową, t. j. na zakup poszczególnych produktów w tym czasie wydano: 133.680 mk. 75 f., a mianowicie na zakup masła solonego 61.644 mk., na zakup kasz 4.642 mk., słoniny 25.000. Nadto, na zakupy bielizny, wydatkowano 9.000 mk. i na zakup mydła 10.000 mk. Zakupione produkty odstępowano instytucjom po cenie kosztu: słoninę 5.65 mk., masło solone po 11.50 mk., kaszę manną po 50 fen., a z innych artykułów: płótno po 16 mk. za arszyn, mydło po 8.50 mk. za funt i t. d.



Kąpiel dziecka
(Żłobek A. XVI Okr. Puławska 33).

Tym sposobem instytucje, otrzymując produkty po znacznie niższych cenach od rynkowych, nie tylko pokrywały potracane im z subsydjów 20 f. na żywienie dziecka dziennie, lecz zaoszczędzały znaczniejsze sumy ze swych funduszków, któreby musiały wydatkować na zakup artykułów najpotrzebniejszych. Obok tej akcji Komisja proponowała instytucjom nabywanie krów, przy sprzyjających warunkach miejscowych, używając na ten cel odpowiedniej pomocy.

Pod koniec tego okresu w październiku 1918 r., kiedy subwencjonowanie poszczególnych instytucji nie dawało dostatecznych wyników, Komisja przystąpiła do tworzenia ochron okręgowych dla dzieci od lat 5-ciu do 7-miu, które miały być dalszym ciągiem założonych przez Komisję żłobków, roztaczających opiekę nad dziećmi najmłodszymi. Tak sprawie żłobków, jak i ochron, założonych i utrzymywanych przez Kom. Ratowania Dzieci, poświęcamy miejsce oddzielne. Tu jedynie zaznaczamy, iż w związku z utrzymywaniem żłobków i ochron pozostaje reforma opieki lekarskiej w instytucjach dziecięcych.

Gdy opieka lekarska, organizowana przez poszczególne instytucje, nie dawała dostatecznych wyników i często szła w rozbieżnych kierunkach, Komisja Ratowania Dzieci zrazu dla własnych żłobków i ochron wyzna-

czyła specjalnego wizytatora, który od dnia 1 stycznia 1918 r. zaczął systematycznie zwiedzać żłobki, założone przez Komisję, rozszerzając swą działalność na wszystkie ogółem instytucje, pozostające w kontakcie z Komisją Ratowania Dzieci. Wizytatorem tym został dr. Stanisław Łyskawiński.

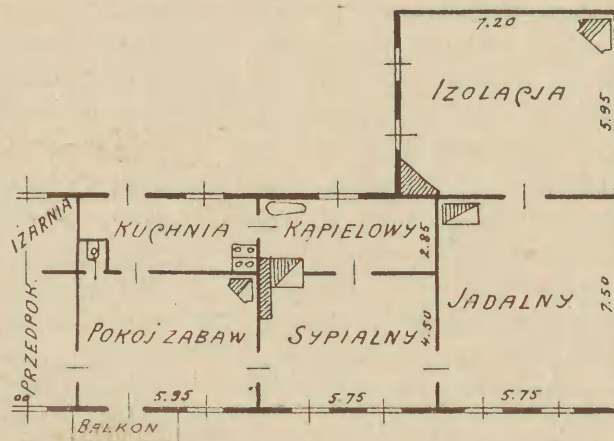
Mówiąc o pomocy, jaką Komisja Ratowania Dzieci udzielała instytucjom w gotowiźnie, w naturze i pod względem opieki lekarskiej, nie można nie wspomnieć o moralnem jej współdziałaniu w kierunku podniesienia wogóle idei ratownictwa dzieci i skoordynowania w tym kierunku pracy wszystkich instytucji dziecięcych. Z tych względów między innymi, z łona Komisji wyszła inicjatywa zwołania Zjazdu instytucji dobroczynnych i ratowniczych, który odbył się w czerwcu 1918 r. pod egidą Rady Głównej Opiekuńczej. Zjazd ten zamknął niejako drugi okres działalności Komisji.

W różnych okresach powstały następujące żłobki:

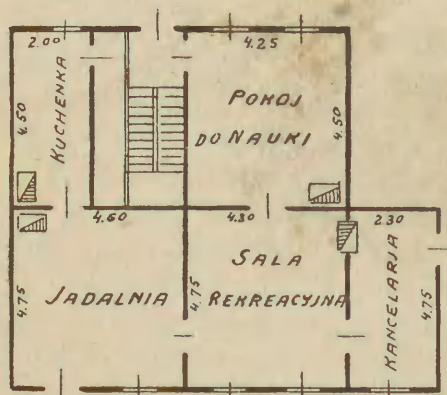
1)	W dniu	1/XI	1916 r.	Żłobek II	okręgu	otwarty	— Kościelna 12	na dzieci	100
2)	"	1/III	1918 r.	"	"	zamkn.	"	"	30
3)	"	1/XI	1916 r.	"	III	otwarty	Nowolipki 52	"	120
4)	"	1/VI	1917 r.	"	V A.	"	Spokojna 3	"	50
5)	"	1/VII	"	"	VI	"	Łucka 2	"	75
6)	"	15/II	"	"	VII A.	"	Wolska 10	"	100
7)	"	1/XI	1916 r.	"	VII B.	"	Leszno 94	"	100
8)	"	1/XI	"	"	VIII	"	Złota 25	"	60
9)	"	1/XI	"	"	IX A.	"	Łazienk. 22	"	140
10)	"	"	"	"	IX B.	"	Górna 7	"	60
11)	"	"	"	"	X	"	Tamka 19	"	100
12)	"	1/IV	1918 r.	"	XIII	"	Solec 20a	"	"
13)	"	1/XII	1917 r.	"	XIV	"	Szeroka 6	"	50
14)	"	1/VI	"	"	XV	"	Brzeska 5	"	100
15)	"	1/V	"	"	XVI A.	"	Puławska 33	"	100
16)	"	1/XI	1916 r.	"	XVI B.	"	Puławska 95	"	50
17)	"	1/XII	1917 r.	"	XVII	"	Grochów	"	30
18)	"	1/II	1918 r.	"	XVIII	zamkn.	Pelcowizna	"	25
19)	"	1/II	"	"	XVIII	otwarty	"	"	25
20)	"	1/I	"	"	XIX	"	Koło — Budy	"	50
21)	"	1/XI	1916 r.	"	XX	"	Belwederska 28	"	100
22)	"	1/VIII	1917 r.	"	XXII	"	Wolska 64	"	100
23)	"	1/XII	"	"	XXVI	"	Czarny-Dwór	"	100

Regulamin obowiązujący przy zakładaniu i prowadzeniu żłobków brzmiał jak następuje:

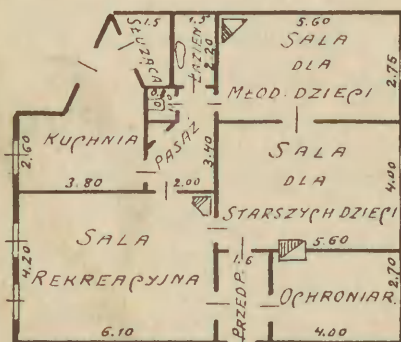
Wstęp: Celem otoczenia opieką dzieci, rodziców, pracujących poza domem, oraz dopomożenia matkom w karmieniu i początkowem wychowaniu dzieci, w Okręgach miasta st. Warszawy zakładane zostają żłobki lub



Plan lokalu Żłobka II Okręgu przy ul. Kościelnej № 12.

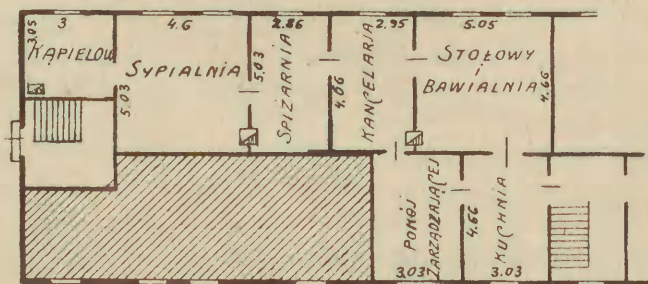


Plan lokalu Żłobka III Okr. ul. Nowolipki № 52.



Plan lokalu Ochrony X Okręgu przy ul. Zajęczy № 7.

UL. ZAJĘCZA.



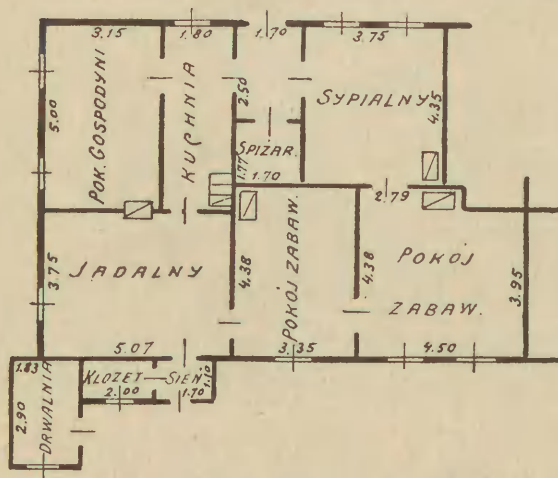
Plan lokalu Żłobka XVII Okręgu przy ul. Grochowskiej № 141.

też będą subwencionowane istniejące żłobki, które kierować się będą poniższymi przepisami.

Sposób prowadzenia.

1. Do prowadzenia żłobka i baczenia nad prawidłową jego działalnością wybrane zostaje z pośród członków Rady Okręgowej: „Koło Opieki Żłobka Rady Okręgu”. Koło składa się co najmniej z 5-ciu osób, w skład jego wchodzi z urzędu Przewodniczący Rady Okręgu, lub jego zastępca

i lekarz. Koło odbywa posiedzenia, prowadzi protokoły, rozdziela pomiędzy siebie czynności, ustanawia dyżury członków w Żłobku, pomaga personelowi wychowawczemu żłobków przy wypełnianiu obowiązków, otacza opieką dzieci w Żłobku i w mieszkaniu, zabiega o powiększenie funduszy Żłobka. Raz na miesiąc, nie później jak 10-go każdego miesiąca, Koło przedstawia Radzie Okręgowej szczegółowe opisowe i liczbowo-finansowe sprawozdanie w 2-ch



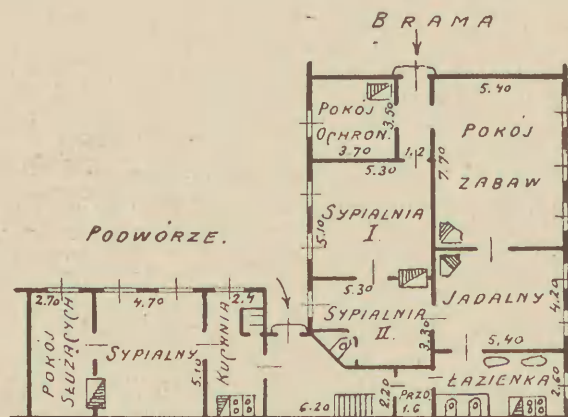
Plan lokalu Żłobka XXVI Okręgu przy ul. Głównej № 20.

egzemplarzach, z których jeden skierowany być winien do Komisji Ratowania Dzieci.

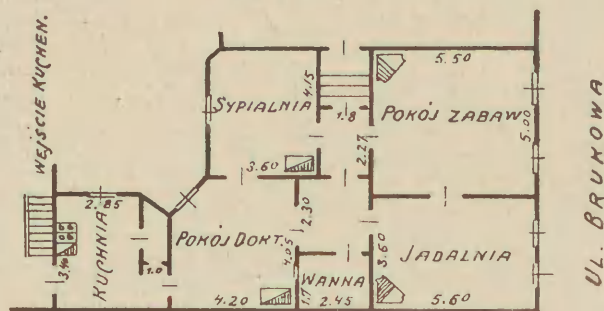
2. Zarząd Żłobka wybiera z pośród swego grona główną opiekunkę Żłobka, która wraz z przedstawicielem Rady Okręgowej, wszystkie papiery, rachunki, kwity i urzędowe akta podpisuje. Opiekunce podlega bezwzględnie cały personel w Żłobku. Ze swych czynności opiekunka zdaje sprawę przed Zarządem Żłobka i delegatem Kom. Ratowania Dzieci.

3. Komisja Ratowania Dzieci ma prawo sprawdzać działalność subsydjowanych przez nią żłobków za pośrednictwem specjalnych delegatów, wybranych ze swego grona. W razie zauważenia nieprawidłowości, delegaci spisują odpowiedni protokół do księgi wizytacji (księga ta znajdować się winna w każdym Żłobku na widocznym miejscu).

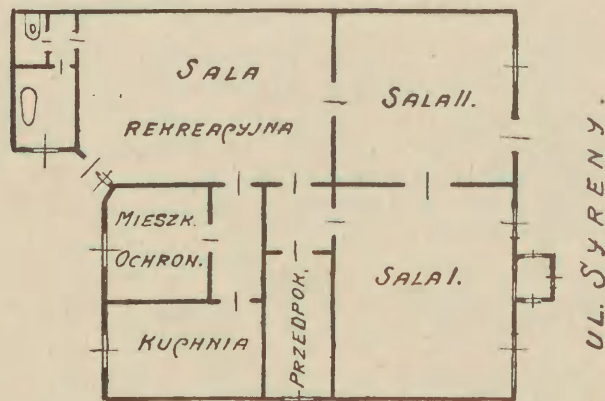
4. We wszystkich nieprzewidzianych niniejszym regulaminem wypadkach, Koło Opieki Żłobka kierować się winno przepisami ustanowio-



Plan lokalu Żłobka B. VII Okręgu. Leszno № 94.



Plan Żłobka XIV Okręgu przy ul. Szerokiej № 6, na Pradze.



Plan lokalu Żłobka XXII Okręgu przy ul. Syreny № 4.

nemi przez Komisję Ratowania Dzieci, komunikowanemi mu przez Radę Okręgową.

5. Do Żłobka przyjmowane są dzieci w wieku od 1 do 5-ciu lat włącznie, przedewszystkiem sieroty, półsieroty, oraz dzieci najuboższych rodziców, pracujących poza domem.



Posiłek w Żłobku A XVI Okr. (ul. Puławska № 33).

6. Dzieci przyjmowane są do Żłobka po zbadaniu przez Zarząd Żłobka warunków domowych, mieszkaniowych, sanitarnych, wśród których dziecko się chowa.

7. Dzieci w Żłobku Okręgowym przyjmowane być mogą tylko z okręgu gdzie Żłobek się znajduje.

8. Przed przyjęciem dziecko *musi* być zbadane przez lekarza żłobkowego.

9. Rada Okręgowa ma prawo umieszczać w Żłobku dzieci z okręgu, lecz tylko po porozumieniu się z Zarządem Żłobka i po speł-

nieniu warunków w §§ 1, 2 i 3-im podanych.

10. Każde przyjęte dziecko winno być zapisane do *księgi głównej* według wzoru Kom. Ratowania Dzieci.

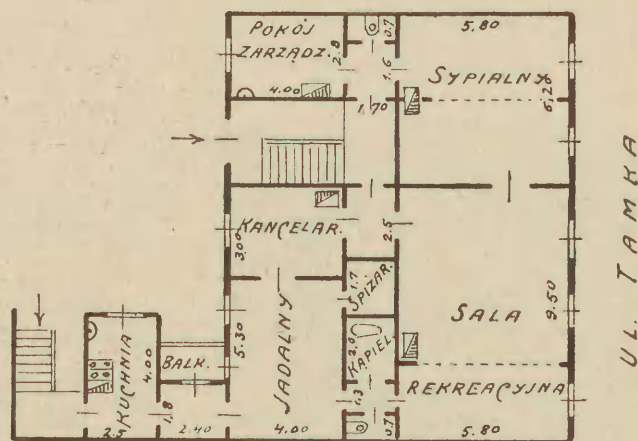
11. Dzieci przebywają w Żłobku od godz. 7-ej rano do 8-ej wieczór, za opłatą 3-ch kopiejek dziennie i otrzymują całodzienny posiłek, opiekę i przynajmniej raz na tydzień kąpiel.

Uwaga. Wyjątkowo ubogie dzieci zwalniane być mogą od opłat na zasadzie postanowienia opiekunki Żłobka.

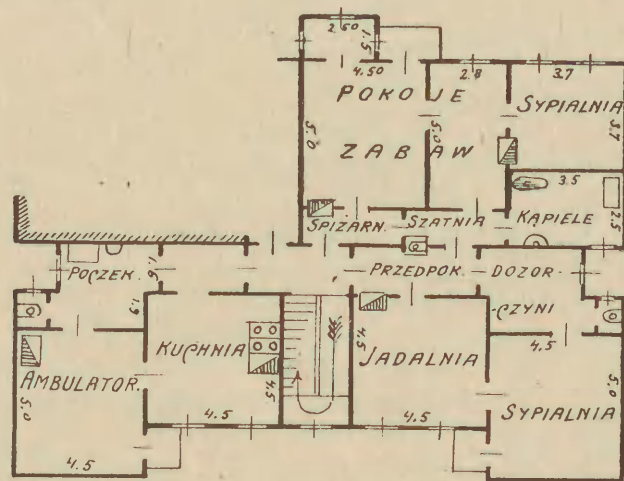
12. W razie ujawnienia choroby zakaźnej w domu, skąd dziecko do Żłobka przybywa, winno ono być natychmiast usunięte.

13. Zarząd Żłobka, winien po porozumieniu się z wydziałem sanitarnym danego okręgu, być zawiadamiany o każdym fakcie zaraźliwej choroby w okręgu.

14. Zarząd Żłobka przesyła co miesiąc spis dzieci do Rady Okręgowej.



Plan lokalu Żłobka X Okręgu ul. Tamka № 19.



Plan lokalu Żłobka A. XVI Okr. przy ul. Puławskiej № 33.

15. Przyjmowanie i usuwanie dzieci ze Żłobka odbywa się na zasadzie decyzji Zarządu, ewentualnie osoby przez Zarząd do tego upoważnionej.

16. Sprawdzanie stanu rodzinnego dzieci, będących w Żłobku, winno się odbywać przynajmniej raz na miesiąc.

Oprócz powyższych żłobków powołała Komisja do życia 5 ochron, a mianowicie:

Ochrona X	Okręgu im. dr. Łoguckiego przy Zajęczej № 7	powstała w d.	1.XI.16
„ II „	im. N. Żmichowskiej „ Rybaki № 10 „ „	11.XI.18	
„ III „	 „ Nowolipki № 52 „ „	1.XI.18	
„ A-II „	 „ Kościelna № 10 „ „	1. II. 19	
„ VII „	im. Z. Śliwickiej. . „ Ciepla № 17 „ „	1. II. 19	

Dla ochron opracowano również regulamin, podobnie jak dla Żłobków.

Regulamin w zasadniczych ustępach, dotyczących organizacji ochron, przyjmowania dzieci i ich wychowywania nie różni się zasadniczo od regulaminu dla żłobków. Dodano do niego jedynie omówienie, iż wydawanie pożywienia dzieciom do domu może być dokonywane tylko na skutek zezwolenia lekarza, który stwierdzić winien, że nieuczęszczające dziecko jest rzeczywiście chore lub że wskutek zaraźliwej choroby w domu do ochrony uczęszczać nie może.

W ciągu swego istnienia ochrony opiekowały się 460 dziećmi.

Obok ochron i żłobków, założonych i utrzymywanych przez Komisję Ratowania Dzieci, Komisja przez cały czas swego istnienia opiekowała się żłobkami i ochronkami zakładanymi przez inne instytucje, subwencjonując je i ułatwiając nabywanie artykułów pierwszej potrzeby. Wzajemnie, instytucje te obowiązane były poddać się regulaminom, obowiązującym dla żłobków, prowadzić spisy dzieci, zdawać przed Komisją sprawę ze swej działalności i podlegać kontroli wizytatorskiej, organizowanej przez Komisję.

Podajemy spis instytucji, subwencjonowanych przez Komisję Ratowania Dzieci, ze wskazaniem czasu, w jakim otrzymywały subsydia i z podaniem sum, jakie na ten cel Komisja asygnowała:

Ochrona im. Staszycy, Żłota № 52:

Ogółem wydano subsydyjów od 6/3 17 r. do 18/12 19 r., mk. 18.045.70

Ochrona XXIII im. Marji, Freta № 10 od 1/X 16 r. do 31/12 20 r., mk. 106.107.90

Żłobek Gminy Ewang., Karolkowa № 77 od 1/X 16 r. do 11/12 20 r. mk. 95.709.80

Ochrona Dzieci Ulicy, Ś.-Jerska 22 od 1/X 16 r. do 31/XII 20 r., mk. 29.681.30
Żłobek Koła Pracy Kobiet, Kopernika № 37:

Ogółem wydano subsydjum od 19/X 16 r. do 1/9 19 r., mk. 11.573.30
Żłobek Koła Pracy Kobiet, Nowe-Bródno:

Ogółem wydano subsydjum od 19/X 16 r. do 13/9 19 r., mk. 34.394.20
Ochrona im. Janikowskiego, Freta № 10:

Ogółem wydano subsydjum od 23/9 18 r. do 14/5 19 r., mk. 11.483.50
Świetlica, w b. Zamku Królewskim:

Ogółem wydano subsydjum od 25/3 18 r. do 13/5 19 r., mk. 5.296.65
Stacja Odżywacza, Żelazna № 60:

Ogółem wydano subsydjum od 4/I 17 r. do 18/2 18 r., mk. 5.211.18
Tow. Opieki nad Niemowlętami, Koszykowa № 18:

Ogółem wydano subsydjum od 7/XI 16 r. do 30/9 18 r., mk. 117.852.—
Specjalny typ zakładu wychowawczego stanowiło powołane przez
K. R. D. do życia:

Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci.

Komisja Ratowania Dzieci, roztaczając opiekę nad ubogimi dziećmi Warszawy, zdawała sobie sprawę, iż nie wypełnia należycie swego zadania, ponieważ nie obejmuje swojemi wpływami dzieci, których rodzice lub opiekunowie nie doceniają działalności instytucji społecznych i skierowują ubogie dzieci na ulicę, aby je wyzyskiwać i zaprawiać do próżniactwa, upadku moralnego i żebractwa.

Z tych względów Komisja, już w zaraniu swej działalności, zwróciła uwagę na istniejące w Warszawie pod egidą Tow. Przyjaciół Dzieci, Pogotowie Opiekuńcze przy ul. Hożej № 57. Instytucja ta walczyła z brakiem środków materialnych i wskutek tego nie mogła pełnić należycie swego zadania, w czasach zwiększającej się nędzy i rozszerzającego się wśród dzieci żebractwa. W sprawie tej odbyto szereg posiedzeń z przedstawicielami Pogotowia, względy jednak techniczne, brak gwarancji, iż zbieranemi z ulicy dziećmi zajmie się instytucja rządowa i że zapewni podejmowanej akcji nieodzowną interwencję policji, nie pozwoliły na urzeczywistnienie projektu, zmierzającego do rozszerzenia działalności Pogotowia w ramach właściwych.

Z tego powodu Komisja Ratowania Dzieci przystąpiła do opracowania projektu utworzenia specjalnego etapu dla dzieci żebrzących, zaginionych i nękanych przez opiekunów i niedolę.

Projekt ten po długich przygotowaniach urzeczywistniono, w dniu 6 października 1918 r. założono Pogotowie w specjalnie wynajętym lokalu przy ul. 3 Maja № 12 kosztem 151,725 mk.

Widząc obumierającą działalność pożytecznej instytucji, delegat Komisji Ratowania Dzieci p. W. Janasz zwrócił się w dniu 15/1.18 do Tow. Opieki nad Dziećmi z propozycją rozszerzenia działalności Pogotowia Opiekuńczego przy pomocy Komisji Ratowania Dzieci. Po krótkiej dyskusji postanowiono rozszerzyć działalność Pogotowia pod warunkiem, iż Zarząd Gniazda Centralnego Tow. Opieki nad Dziećmi, pod którego zarządem znajdowało się wówczas Pogotowie, wyszuka odpowiedni lokal na pomieszczenie dzieci, znajdujących się podówczas w zakładzie, mieszkanie zaś dotychczasowe przeznaczy wyłącznie dla dzieci porzuconych na ulicy, zbłąkanych lub żebrzących, które do Pogotowia sprowadzać będzie milicja.

Przy omawianiu szczegółów, ustalono, iż dziecko przyjęte do Pogotowia pozostawać będzie jeden do dwóch dni w oddzielnym, przeznaczonym na ten cel pokoju pod obserwacją lekarską i obyczajową, i dopiero następnie dopuszczone będzie do innych dzieci.

Po dłuższej obserwacji dzieci z Pogotowia przechodzić miały na stałe do Gniazda Centralnego, lub też miały być przekazywane Komisji Ratowania Dzieci, która wespół z Wydziałem Dobroczynności Publicznej zajmą się ich losem.

Na utrzymanie dzieci w Pogotowiu Komisja Ratowania Dzieci deklarowała dziennie mk. 1,15, zaznaczając, iż sumę tę gotowa jest powiększyć, gdyby okazała się ona niewystarczającą. Nadto Komisja asygnować miała z góry sumę, niezbędną na instalację, wynagrodzenie felczarki i pielęgniarki, zakup sprzętów, pościeli i innych przedmiotów pierwszej potrzeby, których część, jak bielizna i pościel miały być ofiarowane w naturze.

Projekt ten jednak nie dał się urzeczywistnić głównie z tego powodu, iż Pogotowie nie mogło liczyć na dostateczne współdziałanie organów policyjnych, które bez powołania do życia specjalnych Sądów dla Nietetnich nie miałyby prawa przymusowego skierowywania do Pogotowia dzieci ulicy.

Sprawa zaniechana narazie odżyła niebawem, gdyż zajął się nią pośrednio Magistrat m. Warszawy, proponując powołanie do życia zbornego punktu dla włóczęgów.

Komisja Ratowania Dzieci, dowiedziawszy się o takim projekcie, wystąpiła do Wydziału Dobroczynności Publicznej z propozycją wydzielenia

z ogółu włóczęgów dzieci od lat 3 do lat 12 i umieszczenie ich w Pogotowiu Opiekuńczem. W tym celu Komisja ze swej strony deklarowała w porozumieniu z Radami Opiekuńczemi rozszerzenie działalności Pogotowia do 150 miejsc, prosząc w zamian o pewien zasiłek i określenie zapomogi na każde dziecko, jaką Wydział Dobroczynności Publicznej mógłby udzielać.

W dniu 23 kwietnia 1916 roku sprawa ta znalazła się na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Magistratu, który uchwalił wniosek następujący:

Zezwolić Wydziałowi Dobroczynności Publicznej wejść w porozumienie z Zarządem Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci, co do przyjmowania przez Pogotowie Dzieci opuszczonych, zbieranych z ulic w wieku od lat 3 do 12 za opłatą nie wyższą jak 1,50 z kredytu wyznaczonego w budżecie Wydziału Dobroczynności Publicznej na warunkach wskazanych w uмотywowanym wniosku.

Motywy te były następujące:

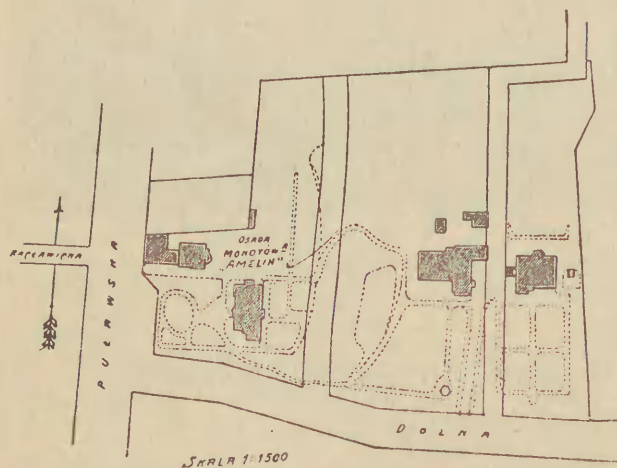
Komisja Ratowania Dzieci wspólnie z przedstawicielami Wydziału od dłuższego czasu naradzała się nad utworzeniem instytucji, mającej za zadanie przyjmowanie dzieci, opuszczonych i zbieranych z ulic przez milicję oraz osoby do tego upoważnione. W naradach tych brali udział przedstawiciele Milicji i Ministerstwa Sprawiedliwości. Dotychczas dzieci opuszczone odprowadzane były przez Milicję bezpośrednio do Wydziału Dobroczynności Publicznej, który je umieszczał w Domu Wychowawczym, w schroniskach podległych Wydziałowi, lub wobec przepełnienia tych zakładów w instytucjach prywatnych subwencjonowanych przez miasto. Zdarzały się wypadki, iż dzieci przyprowadzane z ulic przynosiły ze sobą do zakładu tyfus plamisty, szkarlatynę i inne choroby zakaźne i wtenczas odsyłano je do szpitali na leczenie, a po wyjściu umieszczano w odpowiednich zakładach dobroczynnych, stosownie do wieku i kwalifikacji. Powyższe motywy skłoniły K. R. D. do stworzenia nowej odpowiedniej instytucji dla powyżej wymienionej kategorii dzieci.

W celu urzeczywistnienia projektu w dniu 4/VII.18 r. postanowiono szukać lokalu obejmującego od 16 do 20 pokoi i stanowiącego, o ile to możliwe, cały dom. Na następnej posiedzeniu z kilku przedstawionych lokali wybrano lokal przy ul. 3 Maja № 12. Lokal ten wynajęto od dnia 1 sierpnia za 9500 mk. rocznie.

Wraz z wyszukiwaniem mieszkania wybrano Zarząd Pogotowia, w osobach pp. Koralewskiego, Janasza, d-ra Łyskawińskiego, pań: Zofji Szylle-

rowej, Ludwigowej, oraz p. Helbicha, jako przedstawiciela Milicji Miejskiej. Koszt urządzenia Pogotowia wyniósł mk. 151.725 z czego 30.000 pokrył Wydział Dobroczynności Publicznej z przyznanego przez miasto funduszu. Poświęcenie lokalu i otwarcie Pogotowia odbyło się w d. 6 października 1918 r. o godz. 1 po poł.

Lokal zajęty przez Pogotowie przy Aleji 3 Maja № 12 nie odpowiadał wymaganiom. Szczególnie dawała się odczuwać konieczna potrzeba boiska względnie ogrodu, gdzieby dzieci mogły używać ruchu na świeżym powietrzu bez znaczniejszego powiększenia dozoru nad nimi. K. R. D. postanowiła wyzyskać sposobność wydzierżawienia osady w Mokotowie — „Amelin“ (ul. Puławska № 91), składającej się z parku-ogrodu z 4-ma dużymi budynkami murowanymi, stanowiącej własność Spółki „Warszawskiego Uzdrowiska dla Nerwowych“. To też od 1-go Maja 1920 r. Pogotowie, po zawarciu umowy z właścicielami osady „Amelin“ — zaczęło funkcjonować w nowej siedzibie. Przygotowano pomieszczenie dla 300 dzieci, w oddzielnych oddziałach dla chłopców i dziewcząt stosownie do ich wieku i usposobienia, zorganizowano specjalny oddział dla izb zatrzymywania, wymaganych przez Urząd dla nieletnich, a to dla dzieci przysyłanych do Pogotowia przez Sędziego tegoż urzędu. Następnie



Plan sytuacyjny osad Helenówka i Amelina (Puławska 91) wynajętych na „Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci“.

zbędne zabiegi u władz rządowych i miejskich w celu pozyskania koniecznych subsydjów.

Zabiegi te zostały uwieńczone dość pomyślnym skutkiem; Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości i Magistrat st. m. Warszawy wyznaczyły niezbędne pomocnicze zasiłki.

Z powodu zupełnej likwidacji działalności Kom. Rat. Dzieci z dniem 1 lipca 1921 r. — Pogotowiem zajmie się wyłącznie specjalny Zarząd, który wyjednać musi u wymienionych władz zwiększone subsydja, by tak poży-

towie, po zawarciu umowy z właścicielami osady „Amelin“ — zaczęło funkcjonować w nowej siedzibie. Przygotowano pomieszczenie dla 300 dzieci, w oddzielnych oddziałach dla chłopców i dziewcząt stosownie do ich wieku i usposobienia, zorganizowano specjalny oddział dla izb zatrzymywania, wymaganych przez Urząd dla nieletnich, a to dla dzieci przysyłanych do Pogotowia przez Sędziego tegoż urzędu. Następnie K. R. D. poczyniła nie-

teczna instytucja z powodu niedostatecznych funduszków nie uległa również likwidacji.

Obecnie Pogotowie Opiekuńcze posiada zatwierdzony statut, oddzielny Zarząd i ustanowioną kontrolę, złożoną z delegatów wyznaczonych z ramienia Rządu i Miasta, która zabiega o dobrobyt tej instytucji.



Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci. (Puławska 91, Mokotów „Amelin“).

Regulamin Towarzystwa Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci brzmi:

CEL INSTYTUCJI.

Pogotowie opiekuńcze dla Dzieci ma na celu chwilowe przetrzymywanie u siebie dzieci w wieku od 3 do 14 lat, zabłąkanych, żebrzących, przez rodziców męczonych, do nierzędu popychanych, opuszczonych, przyprowadzanych doń przez funkcjonariuszów policji, jak również dzieci przestępnych, umieszczanych chwilowo przez sędziego pokoju do spraw nieletnich.

Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci jest towarzystwem, kierującym się specjalnym statutem, zatwierdzonym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i regulaminami, obowiązującymi zarówno władze towarzystwa, jak i personel w instytucji zajęty.

Regulamin Zarządu.

Par. 1. Zarząd Pogotowia, wybierany w liczbie 7-miu osób, wybiera stosownie do art. 9 statutu, z pośród siebie przewodniczącego, vice-przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, opiekuna zakładu i delegata instytucji na zewnątrz, stanowiących łącznie prezydjum Zarządu.

Par. 2. Przewodniczący lub vice-przewodniczący zwołują Zebrania Zarządu nie rzadziej jak raz na tydzień, są oni jedynymi oficjalnymi przedstawicielami instytucji wobec władz rządowych i komunalnych; podpisują wszelkie papiery wychodzące na zewnątrz instytucji; wystawiają upoważnienia.

Par. 3. Sekretarz prowadzi protokoły zebrań i pilnuje wykonania postanowień Zarządu; prowadzi korespondencję zewnętrzną, a wewnętrzną korespondencję sprawdza i cyfruje; wraz z przewodniczącym podpisuje listy na zewnątrz instytucji; sprawdza i cyfruje sprawozdania i wyciągi z ksiąg gospodarczych i inwentarzowych; ma dozór nad archiwum instytucji i kieruje kontrolą personelu i dzieci.

Par. 4. Skarbnik jest odpowiedzialny za kasę instytucji. Przedstawia na posiedzeniach Zarządu bilanse i budżety. Sprawdza i cyfruje rachunki i zestawienia kasowe, które bez tych cyfr do ksiąg wpisywane być nie mogą. Akceptuje tylko wydatki budżetem przewidziane i sprawdza wraz z sekretarzem i gospodarzem magazyny i inwentarze instytucji.

Par. 5. Opiekun ma nadzór nad całym kierunkiem wychowawczym i odżywczym instytucji, nad całym personelem instytucji, prócz kierownika, lekarza, nauczyciela i prefekta. Przedstawia i angażuje wspólnie z kierownikiem personel na skutek decyzji Zarządu; czyni zakupy gospodarcze dla instytucji w ramach zatwierdzonego budżetu, lub specjalnie na skutek decyzji Zarządu; ma dozór nad całym inwentarzem zakładu.

Par. 6. Delegat załatwia w imieniu Zarządu sprawy związane z umieszczaniem dzieci: porozumiewa się z Sędzią dla nieletnich, szpitalami i władzami w sprawach dotyczących się dzieci i personelu, w ramach przyznanych jemu przez Zarząd kompetencji.

Par. 7. Prezydjum Zarządu przysługuje prawo wydawania pozwoleń na zwiedzanie instytucji osobom postronnym w dnie i godziny regulaminem przewidziane, z wyłączeniem Izby Przetrzymania, zwiedzanie której zależne jest od Sędziego dla nieletnich.

Czynności zewnętrzne.

Par. 8. Osoba, posiadająca legitymację członka Pogotowia i książeczkę zleceń, chcąc zatrzymać dziecko żebrzące, zaginione, występne lub zabłąkane, winna przedstawić najbliższemu posterunkowemu swoje dowody i podpisane zlecenie oraz udać się z posterunkowym i zatrzymanem dzieckiem do Komisarjatu, dla złożenia zeznań.

Par. 9. Funkcjonariusze policji mają również prawo i obowiązek każde dziecko, kwalifikujące się do Pogotowia na zasadzie ogólnej instrukcji zatrzymywać i odprowadzać do Komisarjatu.

Par. 10. W Komisarjacie spisany zostaje z dziecka protokół według ustalonego wzoru ze wskazaniem miejsca i okoliczności wśród których dziecko zatrzymane zostało.

Par. 11. Komisarjat przesyła dziecko wraz z jednym egzemplarzem protokołu do Pogotowia, drugi zaś egzemplarz protokołu przesyła do tej miejscowości lub komisarjatu, w którym dziecko ma lub miało ostatnie miejsce zamieszkania, w celu dokonania wywiadu o jego warunkach rodzinnych, kopję którego to wywiadu Pogotowiu komunikuje.

Uwaga. Celem jak najkrótszego przetrzymania dziecka w Pogotowiu, wywiad o dziecku winien być możliwie szybko przeprowadzony i Pogotowiu dostarczony.

Par. 12. Wydział Dobroczynności Publicznej mając zawiadomienie Pogotowia o przyjęciu dziecka (§ 14) oraz protokół i wywiad, poświadczony przez policję (§ 22) zakłada akta dziecka, niezwłocznie przesyła otrzymane dane do Sędziego dla nieletnich, z zawiadomieniem, że dziecko pozostaje na tymczasowej opiece Wydziału Dobroczynności Publicznej do czasu decyzji Sędziego lub też natychmiast kieruje dziecko do odpowiednich zakładów wychowawczych lub kształcących.

Działalność ogólna.

Par. 13. Pogotowie jest obowiązane przyjmować w każdej porze dnia i nocy dzieci przyprowadzane doń przez funkcjonariuszów policji za okazaniem kwitu członka Pogotowia, według ustalonego wzoru lub bez niego, lecz bezwarunkowo przy jednoczesnem wręczeniu spisanego w okręgu policyjnym protokołu lub na skutek piśmiennej decyzji Sędziego dla nieletnich. Dzieci nie zaopatrzone w powyższe dowody do Pogotowia przyjmowane być nie mogą.

Uwaga. Dziecko opuszczone lub zabłąkane dostarczone do instytucji przez osoby obce, bez protokołu policji przyjęte być może do Pogotowia, o ile są wolne miejsca i stosownie do decyzji kierownika, który winien natychmiast o tym fakcie zawiadomić Komisarjaty.

Par. 14. Osoba prywatna lub funkcjonariusz policji, przyprowadzający do Pogotowia dziecko, winien podpisać na miejscu odpowiedni zdawczy protokół, przechowywany w aktach dziecka.

Par. 15. Stosownie do brzmienia protokołu i sądząc z wieku, płci, wyglądu i zachowania się dziecka przyprowadzonego do Pogotowia, osoba przyjmująca dziecko czyni na wywiadzie swoim odpowiednią adnotację.

Par. 16. Wszystkie dzieci, bez względu na wiek i płeć, umieszczane są naprzód w oddziale izolacyjnym, chyba że zwolnione one są od tego przez Sędziego dla nieletnich lub wskutek zewnętrznego wyglądu nie podlegają poprzedniej dezynfekcji.

Par. 17. Przyjęte do Pogotowia-Izolacji dziecko zostaje zbadane najpierw przez pielęgniarkę, która na odpowiednich schematach swe spostrzeżenia notuje; dziecko rozbiera, strzyże, kąpie, ubiera w bieliznę i odzież zakładową, a odzież dziecka, przeliczoną i spisaną w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, kładzie do odpowiedniego worka i oddaje za pokwitowaniem do magazynu dla dezynfekcji.

Par. 18. Dziecko umieszczone w oddziale izolacyjnym podlega codziennej wizytacji lekarskiej i tylko na skutek decyzji lekarza w porozumieniu z kierownikiem zakładu przeniesione być może do oddziału ogólnego.

Uwaga. Wyjątek stanowią dzieci umieszczane w Pogotowiu na skutek decyzji Sędziego, od którego też zależy w porozumieniu z lekarzem i kierownikiem umieszczenie dziecka w Izbie Przetrzymania.

Par. 19. Lekarz, badający nowoprzyjęte dziecko, winien spostrzeżenia swe natychmiast wciągnąć na odpowiednie schematy, przedstawiające ogólny stan rozwoju umysłowego i fizycznego dziecka.

Par. 20. Po wizytacji lekarskiej Pogotowie zawiadamia natychmiast na odpowiednich blankietach Wydział Dobroczynności Publicznej Magistratu m. stoł. Warszawy lub Wydział Więziennictwa o przyjęciu dziecka, dołączając do tego zawiadómienia kopję protokołu spisanego w Komisarjacie lub spisanego przy przyjęciu dziecka do Pogotowia, o ile zostało ono przyprowadzone przez osoby postronne.

Par. 21. Do oddziału ogólnego lub Izby Zatrzymania dzieci wprowadzone być mogą jedynie po zbadaniu ich przez lekarza.

Par. 22. Przenosząc dziecko do oddziału ogólnego, winien kierownik lub osoba przez niego upoważniona przeprowadzić umiejętne badanie i kwalifikować dzieci stosownie do ich rozwoju umysłowego, płci, wieku, wad

lub zalet, spisując swe spostrzeżenia w protokół do akt dziecka dołączonego.

Uwaga. Wyjątek stanowią dzieci przez Sędziego umieszczane, których segregacja i badanie, a następnie przetrzymywanie odbywa się na zasadzie specjalnego regulaminu dla „Izby Przetrzymania”.

Par. 23. Z chwilą przyjęcia dziecka do Pogotowia prowadzona jest ścisła kontrola przebytych w instytucji dni dziecka, która w odpisie każdego 5 następnego miesiąca przesyłana jest do Wydziału Dobroczynności Publicznej lub Wydziału Więziennictwa celem likwidacji kosztów.

Par. 24. Pogotowie w zasadzie trzyma dziecko w zakładzie nie dłużej jak 2 tygodnie i pozostaje ono wtedy do dyspozycji Wydziału Dobroczynności Publicznej, który umieszcza je w innych specjalnych zakładach, według swego uznania, lecz tylko po porozumieniu z zarządem Pogotowia.

Par. 25. Dziecko, którego sprawa do Sędziego dla nieletnich skierowaną nie została, wydane być może rodzicom lub opiekunom, o ile protokół stwierdza, że dziecko zostało tylko zagubione lub zabłąkane.

Odbiorcy dziecka zaopatrzeni być winni wtedy w odpowiednie legitymacje i osobiste dowody przez policję poświadczone i upoważniające je do odbioru dziecka.

Par. 26. Osoba, odbierająca dziecko, kwituje z odbioru jego na odpowiednim schemacie, a Pogotowie natychmiast zawiadamia Wydział Dobroczynności Publicznej o zaszłej w składzie wychowawców zmianie.

Par. 27. Z chwilą wydania dziecka Pogotowie zamyka akta jego, które w razie ewentualnego przybycia z powrotem tego samego dziecka do instytucji znów w dalszym ciągu kompletuje.

Biurowość w Pogotowiu.

Par. 28. Biuro Pogotowia mieści się w osobnym, specjalnie na to przeznaczonem pomieszczeniu i wszystkie książki, sprawozdania, schematy i t. d. dotyczące się instytucji, dzieci i personelu zamykane być winny w specjalnych schowaniach, od których klucze posiada jedna osoba przez Zarząd do tego upoważniona.

Par. 29. Książki, które w biurze mają się znajdować i których ewidencyjne prowadzenie jest wskazane, są następujące: kasa podręczna, księgi buchalteryjne i magazynowe, kopjały wchodzącej i wychodzącej korespondencji, księga wizytacyjna, dziennik czynności, schematy lekarskie, teki z dokumentami dzieci, listy i odpowiedzi, protokoły posiedzeń, księgi

ruchu ludności, adresowa i skorowidze, wreszcie takie, które przez Zarząd jako potrzebne uznane zostaną.

Par. 30. Do kasy wpisywane być mogą tylko wydatki i dochody poparte dowodami odpowiedniami, akceptowanymi przez kierownika i przez skarbnika cyfrowane.

Uwaga. Dowody wpływów i rozchodów, przeprowadzone przez kwitarjusz, ponumerowane kolejnymi numerami winny znajdować się razem w specjalnych tekach.

Par. 31. Książka magazynowa prowadzona jest na zasadzie dostarczanych do biura codziennie w godzinach rannych raportów spiżarnianych, gospodarczych, infirmaryjnych, izolacyjnych i innych z dnia poprzedniego. Raporty te, zaopatrzone w podpis kierownika i osoby za dany dział lub pawilon odpowiedzialnej, po wpisaniu ich do księgi magazynowej, składane są podług dat do odpowiednich tek.

Par. 32. Księgi kasowa i magazynowa muszą być prowadzone w ten sposób, by można codziennie ustalić rzeczywisty remanent składów i saldo kasowe instytucji.

Par. 33. Wszelkie dary otrzymywane w naturze przez Pogotowie muszą być ocenione na wniosek kierownika, po porozumieniu ze skarbnikiem lub gospodarzem i jako suma pieniężna do książki kasowej wpisywane.

Par. 34. Stosownie do statutu wszelka korespondencja wychodząca na zewnątrz instytucji, podpisana być musi przez członka zarządu i sekretarza, natomiast korespondencję urzędową i z władzami wszelkimi podpisuje przewodniczący łącznie z sekretarzem.

Par. 35. Każdy dział w Pogotowiu przedstawia do biura piśmienne zapotrzebowanie na żądane przezeń przedmioty lub wydatki. Zapotrzebowania te muszą być akceptowane przez gospodarza i skarbnika zarządu, jak również kierownika.

W biurze znajdować się winna na miejscu widocznem tablica z rozkładem zajęć dziennych i podaniem osób korzystających z urlopów, wychodni lub chwilowo z innych powodów nieczynnych.

Personel Pogotowia.

Par. 36. Stosownie do zajęć w instytucji, stały personel Pogotowia dzieli się na personel zewnętrzny i wewnętrzny, który przedewszystkiem podlega głównemu Zarządowi instytucji i mianowanemu przezeń kierownikowi.

Par. 37. Do składu personelu zewnętrznego należą: buchalter, sekretarz biura, intendent, ogrodnik i służba niższa nie mająca bezpośredniej styczności z dziećmi, jako to: furman, stróż, woźny i t. d.

Par. 38. Do składu personelu wewnętrznego należą: lekarz, kapelan, nauczyciel, wychowawcy i wychowawczynie, pielęgniarzki, felczerki, krawcowa i służba niższa, zajęta bezpośrednio przy dzieciach i ciągłą z nimi mającą styczność, jako to: kucharki, służące, praczki i t. d.

Par. 39. Cały personel instytucji zarówno wewnętrzny, jako też zewnętrzny z wyjątkiem służby niższej korzysta po rocznem nienagannem spełnianiu obowiązków z miesięcznego płatnego urlopu. Za półroczny okres — z dwutygodniowego płatnego urlopu.

Par. 40. Porządek przyznawania urlopów określa kierownik instytucji wspólnie z gospodarzem zarządu i lekarzem naczelnym zakładu.

Par. 41. Personel Pogotowia zachować musi jak najstaranniej czystość na sobie i w zakładzie, punktualność i wyrozumiałość względem wychowanców zakładu, cierpliwość i taktowne obchodzenie się ze wszystkimi, pogodę umysłu, poprawne wyrażanie się; wogóle personel zrozumieć winien cały cel kulturalno-społeczny instytucji Pogotowia.

Par. 42. W stosunku do swej zwierzchności, kierownika i naczelnego lekarza, personel obowiązany jest do posłuszeństwa, dokładnego wykonywania zleceń, starannego stosowania się do uwag ich i wskazówek, wreszcie wogóle do ścisłego przestrzegania regulaminów zakładowych.

Par. 43. W stosunku wzajemnym personel winien być uprzejmy i życzliwy, w godzinach przeznaczonych na pracę nie powinien personel odrywać się wzajemnie od zajęć.

Par. 44. W stosunku do służby niższej, personel wychowczy, lekarski i administracyjny winien być taktowny, grzeczny lecz stanowczy i wymagający na punkcie wykonywania przezeń właściwych obowiązków. O wszelkich niewłaściwościach ze strony służby winien personel niezwłocznie komunikować kierownikowi Pogotowia.

Kierownik.

Par. 45. Kierownik instytucji, naznaczony na ten urząd przez Zarząd Pogotowia, ma pieczę nad całą działalnością instytucji i jest odpowiedzialny za funkcjonowanie instytucji w ramach regulaminem i instrukcjami Zarządu wskazanych.

Par. 46. Bez wiedzy kierownika dzieci karane być nie mogą, od jego decyzji po porozumieniu z lekarzem zależne jest przenoszenie dzieci z izolacji do odpowiednich dalszych pomieszczeń ogólnych. Kierownik również winien być zawiadomiony o każdym fakcie przyprowadzenia

dziecka, a po przyjęciu go i spisaniu protokołu, oczyszczeniu i nakarmieniu dziecka winien osobiście lub przez osobę do tego delegowaną notować zeznania i obserwować dziecko podczas jego pobytu w izolacji.

Par. 47. Kierownik instytucji mieszka stale w instytucji i posiada zastępcę przez Zarząd aprobowanego, który w razie jego nieobecności zastępuje go w czynnościach.

Par. 48. Kierownik jest odpowiedzialny wobec Zarządu za działalność Pogotowia i bierze udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym, przedstawiając piśmiennie swoje uwagi i wnioski dotyczące się wewnętrznej działalności Pogotowia.

Par. 49. Kierownikowi nie przysługuje prawo czynienia zakupów, ustalania etatów, zmian godzin w zajęciach, przenoszenia osób bez porozumienia się z zarządem.

Par. 50. Wszelkie rachunki i dowody muszą być przedstawiane przez kierownika skarbnikowi, sprawozdania lekarskie lekarzowi, a gospodarcze gospodarzowi Zarządu do akceptacji.

Par. 51. Kierownik instytucji prowadzi własnoręcznie „Dziennik wydarzeń“, gdzie codziennie notuje zaszłe fakta, jako to: nazwiska i ilość przybyłych dzieci i tych, które wyszły, spostrzeżenia z psychologii dziecięcej i natury higienicznej, zajęcia dzieci, fakty natury gospodarczej; wreszcie posiada pod swoim nadzorem „Księgę wizytacyjną“, w której zapisuje się osoby odwiedzające instytucję.

Personel zewnętrzny.

Par. 52. Buchalter Pogotowia prowadzi księgi kasowe i buchalteryjne według wskazówek skarbnika Zarządu. Pozatem z raportów i schematów prowadzi księgi magazynowe i inwentarzowe, tudzież przedstawia w każdym czasie cyfrowe i statystyczne dane, żądane przez Zarząd, a każdorazowo układa listę płacy personelu na miesiąc przyszły:

Par. 53. Sekretarz biura prowadzi korespondencję i baczy, by prowadzoną ona była zgodnie z statutem i wskazaniem Zarządu. Utrzymuje w porządku wszelkie sprawozdania i druki, prowadzi archiwum, zbiera i sprawdza raporty, pomaga we wszystkich czynnościach w Pogotowiu sekretarzowi Zarządu. Prowadzi księgę główną, ewidencję dzieci i listy personelu, rozdaje i załatwia dział pocztowy.

Par. 54. Intendent załatwia wszelkie sprawy natury gospodarczej, czyni zakupy i pilnuje w pierwszym rzędzie całego niższego personelu ze-

wewnętrznego. Posiada pod swoim bezpośrednim nadzorem magazyny, inwentarz martwy i żywy w Pogotowiu. Składa codziennie raporty, według ustalonych schematów.

Par. 55. Służba niższa kieruje się wskazówkami i dyspozycjami kierownika akceptowanymi przez Zarząd.

Personel wewnętrzny.

Par. 56. Kapelan odwiedza instytucję codziennie w godzinach stałych, instrukcjami i regulaminem wychowawczym przewidzianych. Bada stan psychiczny dzieci, prowadzi z nimi pogadanki. Wpływa na dzieci niemoralne i zepsute w duchu uzdrawniającym, a swoje spostrzeżenia notuje w osobnej kontroli, będącej w posiadaniu kierownika.

Par. 57. Lekarz stały instytucji jest kierownikiem działu higieniczno-lekarskiego w Pogotowiu i znajduje się w stosunku do kierownika w roli spółrzędnej, odpowiedzialnej za swój dział przed Zarządem. Lekarz z racji swego stanowiska, bierze udział z głosem doradczym na posiedzeniach Zarządu.

Uwaga. Dla dobra instytucji jest konieczne stałe wzajemne porozumiewanie się lekarza z kierownikiem we wszystkich zarządzeniach związanych z ogólnymi potrzebami higieny instytucji.

Par. 58. Poza stałym naczelnym lekarzem instytucji odwiedza Pogotowie również lekarz neuropsychopatolog, którego obowiązki wynikają z jego specjalności i który również prowadzi kontrolę specjalną, a wyniki swych badań wpisuje w odpowiednie schematy. Neuropsychopatolog współdziała z lekarzem naczelnym i komunikuje mu, również jak i kierownikowi swoje spostrzeżenia, które przy wychowywaniu dzieci specjalnie uwzględniane być winny.

Par. 59. Obowiązki lekarza naczelnego są następujące:

- 1) Nadzór nad higieną lokalu (względnie gmachów) zakładowego i jego urządzeń.
- 2) Ustalenie w porozumieniu z kierownikiem za aprobatą Zarządu i czuwanie nad wykonaniem przepisów, dotyczących ogólnej czystości i porządku instytucji; przepisów dotyczących higieny osobistej i fizycznej wychowania dzieci zakładowych, przepisów dotyczących higieny personelu zakładowego.
- 3) Dozór nad wyżywieniem dzieci, włącznie z dozorem nad kuchnią pod względem higienicznym.

- 4) Współdziałanie z kierownikiem w sprawie opracowywania planu zajęć dla dzieci, oraz wyboru odpowiednich z lekarskiego punktu widzenia metod wychowawczych, które w następstwie przez Zarząd zatwierdzone być muszą.
- 5) Kontrola stanu zdrowia i właściwości psychicznych dzieci, zarówno przy przyjęciu jak i w czasie pobytu ich w zakładzie, wraz z opiniowaniem na zasadzie jej wyników co do postępowania z nimi na miejscu, oraz dalszego kierowania ich losem poza zakładem. Wyniki badań zarówno przy przyjęciu i przez cały czas pobytu ich w zakładzie notuje lekarz na specjalnych schematach.
- 6) Ustalenie i czuwanie nad wykonaniem przepisów o walce z chorobami zakaźnymi w zakładzie.
- 7) Kontrola stanu zdrowia całego personelu zakładowego.
- 8) Leczenie dzieci i personelu z wyłączeniem przypadków wymagających warunków szpitalnych.
- 9) Przedstawienie miesięcznych sprawozdań rzeczowych i cyfrowych ze swej działalności.

Par. 60. Wizytyacje lekarskie w zakładzie odbywają się codziennie w ściśle ustalonych rozkładem dnia, godzinach. Jeżeli jest dwóch lekarzy, to lekarz-konsultant-neuropsychopatolog winien odwiedzać zakład przynajmniej trzy razy tygodniowo w godzinach z lekarzem naczelnym wspólnie ustalonych.

Par. 61. Nauczyciele pozostający pod bezpośrednim kierunkiem kierownika odbywają lekcje w godzinach ściśle regulaminem wewnętrznym ustalonych, i spostrzeżenia swe notują w odpowiedniej książce kontroli.

Par. 62. Wychowawcy i wychowawczynie mieszkający stale w instytucji dzielą się na wychowawczynie kierujące specjalnym pawilonem i wychowawców lub wychowawczynie pomocnice, które w swych zajęciach kierują się regulaminem wewnętrznym Pogotowia.

Par. 63. Wychowawcy i wychowawczynie dozoruja dzieci, prowadzą zajęcia praktyczne poza specjalnymi wykładami nauczycieli, chodzą z dziećmi na spacer, organizują gry, dozoruja dzieci przy myciu, ubieraniu i sprzątaniu, jadają z dziećmi śniadania i obiady, o ile są na dyżurze i kierują się specjalnym przez Zarząd ustalonym regulaminem.

Par. 64. Wychowawców i wychowawczynie przyjmuje i zwalnia kierownik instytucji po porozumieniu się z gospodarzem, członkiem Zarządu, lecz tylko na zasadzie decyzji Zarządu.

Par. 65. Wychowawcy i wychowawczynie winni być o ile możności wolnego stanu, wieku niemniej niż 20 i nie więcej niż 35 lat, posiadać świadectwo z ukończenia 4-ch klas szkoły średniej, ewentualnie, przy dostatecznem przygotowaniu zawodowem, świadectwo z ukończenia pełnej elementarnej szkoły i świadectwo z odbytej praktyki lub ukończenia specjalnych kursów.

Par. 66. Za pracę swą wychowawcy i wychowawczynie otrzymują mieszkanie, całodzienne utrzymanie, pranie, trzy fartuchy i trzy czepeczki do swego rozporządzenia w zakładzie, mundur instytucji do noszenia podczas zajęć w zakładzie, wreszcie stałą przez Zarząd określoną pensję miesięczną i lekarską opiekę.

Par. 67. Na żądanie kierownika, wychowawcy i wychowawczynie obowiązane są pomagać pielęgniarcom lub sanitariuszom w ich zajęciach.

Par. 68. Sanitarjuszki winny posiadać te same kwalifikacje moralne i fizyczne, co i wychowawczynie (par. 65), tudzież świadectwo z ukończonych kursów i odbytej praktyki w szpitalu dziecięcym.

Par. 69. Sanitarjuszki przyjmuje i zwalnia tylko naczelny lekarz instytucji po porozumieniu się z kierownikiem i gospodarzem Zarządu i na skutek decyzji Zarządu.

Par. 70. Kandydatka na sanitariuszkę odbywa 4 tygodniową bezpłatną próbę, po ukończeniu której następuje jej przyjęcie lub zwolnienie, bez żadnych dalszych zobowiązań ze strony Pogotowia.

Par. 71. Prócz dostatecznych wiadomości fachowych i ogólnego wymaganego wykształcenia powinna sanitariuszka posiadać znajomość zajęć ochroniarskich i mieć zamiłowanie do dzieci.

Par. 72. Za pracę swą sanitariuszka otrzymuje mieszkanie, całodzienne utrzymanie, pranie, trzy fartuchy i trzy czepeczki do rozporządzenia w czasie zajęcia, wreszcie stałą przez Zarząd określoną pensję miesięczną.

Par. 73. Do obowiązków sanitariuszki należą: obsługa świeżo przyjętych dzieci do izolacji; kontrola stanu zdrowotności dzieci i personelu; obsługa dzieci w infirmerji, odwożenie i przywożenie dzieci ze szpitali, prowadzenie ksiąg izolacyjnych, infirmaryjnych, dzienników, sprawozdań, pomaganie lekarzowi we wszystkich jego czynnościach służbowych.

Par. 74. Sanitarjuszka zależną jest w sprawach lekarskich i higieny tylko od lekarza, pozatem wszakże podlega kierownikowi instytucji i kieruje się wogóle specjalnym przez Zarząd ustalonym regulaminem.

Par. 75. Krawcowa reperuje bieliznę i odzież, pomaga gospodyni i intendentowi przy wydawaniu i odbieraniu bielizny z prania, sprawdza stan inwentarza, uczy dziewczynki szycia i cerowania.

Par. 76. Służba niższa kieruje się wskazówkami i instrukcjami kierownika akceptowanymi przez Zarząd.

Par. 77. Wychowawcy Pogotowia z chwilą przestąpienia progów zakładu stosować się muszą do regulaminu w zależności do jakiej kategorii zaliczeni zostali.

Par. 78. Dzieci wychodzące z izolacji, gdzie najsamprzód są umieszczone po przyprowadzeniu z ulicy, skierowane zostają bądź do „Izby Przetrzymania“, bądź do wydziału ogólnego, gdzie stosownie do płci i wieku dzieli się ich na następujące grupy:

- a) dzieci obojga płci od lat 3 do 6
- b) dziewczynki . . . „ „ 6 „ 12
- c) chłopcy „ „ 6 „ 12
- d) dziewczęta . . . „ „ 12 „ 15
- e) chłopcy „ „ 12 „ 17
- f) dziewczęta . . . „ „ 15 „ 17
- g) dzieci, podlegające specjalnej opiece indywidualnie traktowane, w każdym poszczególnym wypadku.

Par. 79. Szczegółowe regulaminy i instrukcje dla każdego członka personelu Pogotowia, przez Zarząd akceptowane znane być muszą każdej nowowstępującej na służbę osobie, która po ich akceptowaniu nie może się tłumaczyć nieznajomością przyjętych na siebie obowiązków.

Drugi okres działalności Komisji Ratowania Dzieci liczyć należy od czasu opuszczenia Warszawy przez okupantów.

W tym okresie Komisja, korzystając z doświadczenia pierwszego okresu swej działalności i z danych jakie zebrać zdołała, wysunęła się na czoło innych instytucji ratowniczych i w ich imieniu kołatać zaczęła do władz państwowych, aby wyjednać dla nich najwydatniejszą pomoc rządu do dalszego rozwoju. W tymże okresie czasu Komisja Ratowania Dzieci zaczęła zbierać plony z tych swych wystąpień, jakie czyniła zagranicą jeszcze za czasów okupacji niemieckiej i jakie podjęła bezpośrednio po ustąpieniu wojsk nieprzyjacielskich z kraju.

Równocześnie wysiłek główny skierowany został na ugruntowanie wewnętrznej spójności i sprawności prowadzonych instytucji, tak pod względem gospodarczo-administracyjnym, jak i wychowawczym.

W okresie pierwszym Zarządy zakładów K. R. D. same dokonywały wyboru gospodyń, ochraniarek i pielęgniarek, — lecz w miarę wzrostu ilości instytucji i pomieszczonych w nich dzieci — częste wizytacje dokonywane, przez członków i wizytatorów Komisji wykazały, że niezbędne jest, aby z dziećmi obcowały ochraniarki i pielęgniarke z uzdolnieniem fachowem, odpowiedniem przygotowaniem i praktyką. Ponieważ okazało się, że personelu z wymaganemi warunkami przy skromnych uposażeniach trudno odnaleźć, Komisja zaleciła Zarządom, przy zmianach personelu angażować odpowiednie dla pomienionego celu osoby, a pozostającym na miejscu i okazującym chęć wyszkolenia dawała Komisja możność odbywania praktyki w szpitalach i ambulatorjach z oddziałami dziecięcymi. Wskutek tego polecenia w 1920 roku 10 ochraniarek z różnych instytucji przy pomocy Komisji odbyło 2-miesięczną praktykę po części w szpitalu im. Karola i Marji, po części w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Kopernika, nie tracąc swego zajęcia w instytucji.

Po ukończeniu praktyki ochraniarki otrzymały odpowiednie świadectwa oraz pieniężne zasiłki.

Oprócz tego Komisja, pragnąc ochraniarkom, opiekującym się dziećmi w żłobkach i ochronach dać możność dalszego kształcenia się w ich zawodzie, poczyniła zabiegi w celu otwarcia specjalnych kursów dla ochraniarek. W dn. 3 listopada 1920 r. kursa te w obecności Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Delegata Ministerstwa Zdrowia Publ., Naczelnika Wydziału XVII Mag. m. stoł. Warszawy, Prezydum Komisji Ratowania Dzieci, Opiekunek i Opiekunów instytucji zostały oficjalnie otwarte i rozpoczęte wykładem z działu metodyki przez p. M. Klejst, nauczycielkę metodyki i śpiewu Seminarjum Państwowego dla ochraniarek.

Na wykłady te zgłosiło się 37 ochraniarek. Kursa dla ochraniarek składały się z 3-ch działów, a mianowicie: 1) metodyki, 2) psychologii dziecka i 3) higieny dziecka. Wykłady odbywały się 3 razy w tygodniu w godzinach wieczorowych i trwały przez przeciąg 5 miesięcy. Zakończenie kursu odbyło się w dniu 24 kwietnia 1921 w biurze Komisji Ratowania Dzieci; rozdano świadectwa oraz upominki w postaci dzieł z zakresu wychowania i nauczania.

W miarę zdobywania przygotowanego fachowo personelu i dzięki staraniom Zarządów poszczególnych zakładów strona wychowawcza zaczęła dźwigać się na pożądaną wyżynę. Gry i zabawy, śpiewy, pogadanki, robótki ręczne najrozmaitszych rodzajów działały na działalność rozwijającą i zachęcającą, budząc zamiłowanie do pracy i przywiązanie do zakładu.

Jeżeli wykazany tu rozwój żłobków i ochron osiągnął rezultaty pożą-
dane, to w pierwszym rzędzie zasługę przypisać należy ludziom dobrej
woli, którzy pracując bezinteresownie w Zarządach poszczególnych zakła-
dów, sił swoich i czasu nie żałowali.

Większość zarządów czyniła wyteżone zabiegi, by powierzonym ich
pieczy instytucjom zapewnić opiekę wychowawczą i materialną. Wysiłki
tego licznego zastępu pracowników społecznych dały w swej sumie po-
ważne rezultaty.



Zabawa.

(Żłobek A, XVI okręgu przy ul. Puławskiej № 33).

Pomieszczając poniżej wykaz osób, które w Zarządach poszczególnych
instytucji pracowały, K. R. D. wyraża im przy tej sposobności serdeczną
podziękę za trud owocny, aczkolwiek często — może pozornie — nie-
wdzięczny:

**Spis imienny Zarządów instytucji dziecięcych, subsydjowanych przez
Komisję Ratowania Dzieci w czasie od 1916 do 1921 r.**

Żłobek II okręgu: dr. Erlichówna, St. Lesserówna, dr. Majewska-Bo-
rowska, H. Pawłowiczowa.

Żłobek III okręgu: Siostry Miłosierdzia, p. Bogdański, dr. Majewska,
dr. Sosnowski, p. Zaleska.

Żłobek B—III okręgu: dr. Cieszyński, Br. Derner, H. Henneberg,
J. Henneberg, dr. F. Podkóliński, N. Scholtze.

Żłobek Va okręgu: dr. Dobrzyński, Filarski, Kaiser, Lubowiecka.

Żłobek VI okręgu: dr. Bujakowski, dr. H. Czarkowski, K. Kołaczkow-
ska, Machlejdowa, Polakowa, St. Sawicka, M. Skupińska, M. Stypułkowska.

Żłobek A—VII okręgu: dr. Bukowska, J. Franaszek, Kierska, Kwiatkowska, Małagowski.

Żłobek B—VII okręgu: dr. Celichowska, M. Franaszek, dr. Janczewski, St. Kostanecka, O. Krusze., P. Kuleszowa, dr. Niepokojczycka, pp. Schiele, Z. Sztarkowa, Z. Wilczyńska, pp. Wozdeccy.

Żłobek VIII okręgu: ks. Godlewski, Kołaczowska, dr. Roszkowski, Wortmanowa.

Żłobek A i B IX okręgu: Cybulska, dr. Erlich, Groschke, Laurysiewicz, Miklaszewski, Pfeiffer, dr. F. Skubiszewski, Stodolski, Szustrowa.

Żłobek X okręgu: St. Bagieńska, K. Chrościelewski, dr. Łyskawiński, dr. Mazurek, M. Popławska, Radziejowska, W. Seydel, Sobolewska, J. Trepłówna, K. Załęski.

Żłobek XIII okręgu: Hetlinger, Matecka, Szamota, dr. Wagner, Zatorska.

Żłobek XIV okręgu: S. Mił. Aurelja, Jasiulewicz, dr. J. Jędrzejewski, F. Kijasowa, O. Majewska, A. Rutkowska, pp. Wagner, pp. Zagórny.

Żłobek XV okręgu: dr. Jasiobędzki, Jędrzejkowski, Krzyżanowski, J. Kühn, dr. J. Modzelewski, H. Scholtze, T. Trzeciński, L. Ungar, Waldau, ks. Wyrzykowski.

Żłobek A—XVI okręgu: dr. Ambrożewicz, Gronowska, K. Kosakowska, dr. J. Małynicz, K. Rogowska, Viveger.

Żłobek B—XVI okręgu: ks. Bliziński, dr. Małynicz.

Żłobek XVII okręgu: K. Matjanowski, Nowaczyńska, H. Około-Kułakowa, Ożarowska, dr. Pękosiński, dr. Wolska-Rościszewska.

Żłobek XVIII okręgu: pp. Dietrichowie, dr. Fiedorowicz, Hoffmanowa, Piwowarska, A. Wysocki, Żółkiewska.

Żłobek XIX okręgu: J. Bogdański, dr. M. Garbowski, J. Kowalewska, L. Maciejewska, Medyński, Peterek, dr. Słoiński, Zaleska.

Żłobek XX okręgu: Białkowska, J. Giliczyńska, dr. Jędrzejewski, Przybylska, K. Rogowska, Wilkoszewska.

Żłobek XXII okręgu: J. Bogdański, dr. M. Garbowski, J. Kowalewska, Langiewicz, L. Maciejewska, dr. A. Manduk.

Żłobek XXVI okręgu: L. Filipińska, P. Filipiński, J. Montag'owa, St. Ostrowska, Paschalis, dr. Radziszewski, dr. K. Święcki, W. Zieliński.

Ochrona II okręgu im. Żmichowskiej: St. Barowa, L. Bockowa, L. Carowa, dr. Czarkowski, J. Jentysowa, L. Karpusowa, St. Krugowa, Wł. Mannowa, Maurowa, Müller, B. Pfeifferowa, dr. Puchalski, Z. Wendowa, M. Witkowska, A. Zienkowska.

Ochrona A—II okręgu: Cohn, S. Erlichówna, D. Flaum, A. Landauówna, A. Moszkowska, H. Rosen, dr. Steinkalk, dr. Truskierowa.

Ochrona III okręgu: Siostry Miłosierdzia, dr. Chodakowski, Czodakowska, Drabczykowa, Koczkowska, dr. St. Sosnowski, Tarkowski.

Ochrona VII okręgu im. Śliwickiej: M. Chrostowska, dr. Karoli, A. Mokiejewski, H. Patschkówna, J. Pawińska, dr. Sobieszczański.

Ochrona X okręgu im. dr. Łoguckiego: J. Głębicka, S. Kołobrzeg-Kolbergowa, dr. S. Kurtz, W. Leśniowska, Łogucka, J. Massalska, Puciatowa, H. Rejnertówna, Tomaszewska.

Ochrona XVI okręgu im. Chojnickiego: K. Kosakowska, dr. J. Małynicz, K. Rogowska.

Ochrona XXIII im. Marji: Siostry Miłosierdzia, Marja Pietkiewicz, Fr. Janaszowa, dr. Rostkowska, dr. Sojecki.

Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci: Drzewiecka, dr. Herman, W. Janasz, Kołaczkowska, Potworowska, Rodoliński, Sikorski, Szyllerowa, Witkowski.

VI. Sprawozdanie higjeniczno-lekarskie.

Komisja Ratowania Dzieci, pragnąc nadać opiece nad dzieckiem formy właściwe i w swych troskach o dziecko uwzględnić jedną z najważniejszych cech dziecka — jego rozwój — musiała zapewnić swym instytucjom stałą opiekę lekarską, a w swych zamierzeniach oprzeć się na zdaniu lekarza-pedjatri.

Podwaliny higjeniczno-lekarskie dla prac Komisji rzucił, jako czynny członek Zarządu, dr. W. Szenajch. Opracował wytyczne, któremi kierować się winny żłobki i ochronki w opiece nad dzieckiem, opracował schemat dla dziecka przyjmowanego do instytucji K. R. D., umiał tchnąć w Komisję to cechujące go umiłowanie dziecka, zrozumienie dla jego potrzeb i praw i umiał nadać poczynaniom Komisji w opiece nad dzieckiem kierunek ducha czasu.

Rozpoczętą przez d-ra Szenajcha pracę, po objęciu przez niego odpowiedzialnego stanowiska w Ministerstwie, dopełnił dr. S. Łyskawiński. Z dużym nakładem trudu opracował regulaminy, które jako wynik osobistego doświadczenia i długoletniej pracy w instytucjach, opiekujących się dzieckiem, przetrwały niezmienione przez cały czas istnienia K. R. D. i mogą

służyć za wzory dla instytucji pokrewnych. Regularnie i często odwiedzając instytucje K. R. D., dr. Łyskawiński znał wybornie warunki każdej z nich i, wyzyskując umiejętnie chęci i siły personelu, wyciągnął z każdej maksimum korzyści dla dziecka. Ustalił dziecięcą rację żywnościową, która z jednej strony zaspakajała potrzeby ustroju dziecka, z drugiej uwzględniała środki budżetowe Komisji. Wprowadził opiekę dentystyczną i zorganizował dla wszystkich instytucji K. R. D. stały dozór lekarski. Na periodycznie urządzanych zebraniach lekarzy żłobków i ochron, drogą wspólnej wymiany myśli, ustalono w zastosowaniu do warunków lokalnych profilaktykę chorób zakaźnych, walkę ze sporadycznie pojawiającymi się epidemiami, omówiono i usunięto niejedną z wad i braków działalności instytucji K. R. D. To kolegjalne załatwianie palących spraw żłobków i ochron nie tylko podnosiło poziom ich stanu higieniczno lekarskiego, ale utrzymywało w społeczeństwie przekonanie o celowości prac, prowadzonych przez Komisję.

Instytucje, które opiekowała się K. R. D. można w zasadzie podzielić na dwie grupy, zależnie od okazywanej przez K. R. D. pomocy stałej lub dorywczej. Instytucji, w których pomoc K. R. D. była stałą liczymy 32.

Lata 1917, 1918 — to lata nędzy i głodu w Polsce, jako skutek rabunkowej gospodarki okupantów. Lata 1917, 1918 wykazują największy napływ dzieci do żłobków i ochron w Warszawie. Dzieci przyjmowane, to przeważnie dzieci miejskiego i podmiejskiego proletariatu:

D Z I E C I (w odsetkach)							
Rok	Wyrobni- ków	Rzemieślni- ków	Drobn. handlarzy	Bezrobot- nych	Wojsko- wych	Stróży, wóznych, dorożkarzy	Żebraków
1916	27,5	17,1	10,0	15,5	15,5	6,3	8,1
1917	35,2	12,2	4,1	28,5	7,0	11,5	1,5
1918	38,4	25,5	4,0	15,1	6,0	10,0	1,0
1919	42,0	24,3	14,0	14,0	0,4	17,1	0,2
1920	42,0	24,0	12,4	12,4	3,0	16,5	0,2

Tabliczka powyższa i następne poniekąd odzwierciedlają stosunki socjalne Warszawy na schyłku Wielkiej wojny i po jej zakończeniu. Od-

setek bezrobotnych w roku 1917 dosięga najwyższej liczby, według naszych danych. Dane urzędowe oparte na rejestracji udzielanych zapomóg wykazują największą liczbę bezrobotnych w roku 1919. Od roku 1917 powiększa się liczba dzieci rodziców, mających określoną pracę:

D Z I E C I (w odsetkach)					
R O K	Wyrobników	Rzemieślników	Drobnych handlarzy	Inne zawody	Razem
1916	27,5	17,1	6,3	10,0	60,9
1917	35,2	12,2	4,5	4,1	56,0
1918	38,4	25,5	13,4	4,0	81,0
1919	42,0	24,3	14,7	14,0	95,0
1920	42,0	24,0	16,5	12,4	94,9

Jeśli nowoprzyjmowane dzieci podzielimy według wyznań, to otrzymamy w odsetkach:

W Y Z N A N I E (w odsetkach)				
R O K	Rzym.-kat.	Ewang.	Mojżesz.	Inne Praw., Marj.
1916	55,0	3,5	41,0	0,5
1917	91,3	1,5	7,0	0,2
1918	93,0	1,0	5,5	0,5
1919	95,4	1,3	3,0	0,3
1920	95,8	1,0	3,0	0,2

Porównując rok 1916 z 1917 widzimy gwałtowny spadek odsetka dzieci żydowskich — z 41% na 7%. Należy to przypisać równolegle separatyście prowadzonej akcji ratowania dzieci żydowskich, na którą organizacje żydowskie otrzymały olbrzymie środki z zagranicy.

Odsetek dzieci według stanu cywilnego ich rodziców przedstawiał się następująco:

Pierwszy rok okupacji niemieckiej zwiększył odsetek dzieci nieślubnych w instytucjach K. R. D., w następnych latach okupacji odsetek ten stale spadał.

R O K	STAN CYWILNY	
	Ślubn.	Nieślubn.
1916	98,1	1,9
1917	92,0	8,0
1918	94,3	6,7
1919	96,7	3,3
1920	96,8	3,2

Wyniki oględzin lekarskich, wyniki pomiarów każdego nowoprzyjętego dziecka, wreszcie chorobowość i śmiertelność dzieci instytucji K. R. D. dają temat do obszernej pracy porównawczo-statystycznej, wybiegającej poza ramy niniejszego sprawozdania.

Silnie, w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie, rozwijająca się u dzieci krzywica i szerząca się gruźlica, wysuwały troskę o stan zdrowotny dzieci na plan pierwszy. Zarząd K. R. D. dał dowody uświadomienia sobie powagi chwili i grożącego młodemu pokoleniu niebezpieczeństwa, rozwijając na szeroką skalę akcję o pomoc żywnościową na Zachodzie. Pomoc uzyskano. Podniesiono odżywianie. Podawany często wszystkim dzieciom bez wyjątku tran, a fosfor w miarę potrzeby, stosowanie kąpeli leczniczych, wybór w miarę możliwości jasnych, obszernych lokali na żłobki i ochrony nie pozostały bez wpływu w latach krytycznych na rozwój i zdrowotność dziatwy.

Wprowadzona w roku 1919 z inicjatywy d-ra Łyskawińskiego w instytucjach K. R. D. stała opieka dentystyczna dała już po roku wyniki więcej niż zadowalające:

Spra- wozдание	I Ł O Ś Ć D Z I E C I					Spra- wozдание	I Ł O Ś Ć Z Ę B Ó W		
	Zbada- nych	Ze zdrow. uzębien.	Z próch- nicą zęb.	Z zapal. błon. śluz.	Rok		Porażonych próchnicą	Usuniętych	Rok
Lek. Tuszewskiej	840	24,7%	75,3%	37,1%	1919	Lek. Tuszewskiej	3881	511	1919
Lek. Łancuckiej	512	24,6%	75,4%	18,1%	1920	Lek. Łancuckiej	1078	348	1920

W roku 1920 Lek. D-ta p. Łańcucka zaplombowała 636 zębów. Liczby mówią same za siebie.



Lekarz-dentystka p. Łańcucka przy pracy.
(Żłobek B. VII, Leszno 94).

Nie wchodzi w zakres mego sprawozdania wychowawcze znaczenie instytucji K. R. D. Jako lekarz higienista podkreślę jednak, że troska o higienę życia codziennego, wpajanie i wyrabianie w dziecku od lat najwcześniejszych, już w żłobku, a później ochronie zamyłowania do porządku, czystości i ładu nie tylko wpływa dodatnio na zdrowie dzieci, lecz nabyte we wczesnym dzieciństwie cechy dziecko wnosi w przyszłe życie swoje i swego otoczenia.

Komisja Ratowania Dzieci ulega likwidacji. Wysiłkiem i pracą kilku ludzi umiała zorganizować pomoc najbiedniejszej diatwie w Warszawie w chwilach krytycznych. Jej pięcioletnia działalność — ta samopomoc i samoobrona społeczeństwa polskiego w chwilach niebezpieczeństwa, będzie jeszcze jednym więcej dowodem żywotności narodu, jego praw do życia, rozwoju i przyszłości.

Przepisy dotyczące opieki lekarskiej w żłobkach K. R. D. brzmiały:

Opieka lekarska w żłobkach.

1. Żłobek znajduje się pod stałym dozorem lekarza dokładnie obeznanego z chorobami wieku dziecięcego; jest rzeczą pożądaną, by lekarz był w ścisłym kontakcie z jakimkolwiek szpitalem dziecięcym.
2. Angażowanie i zwalnianie lekarzy żłobkowych odbywa się po porozumieniu zarządów żłobków z lekarzem Komisji Ratowania Dzieci.
3. Lekarz żłobka jest jednocześnie członkiem jego Zarządu i bierze udział w posiedzeniach tegoż z głosem decydującym w sprawach dotyczących higieny żłobka.

4. Lekarz odwiedza żłobek *systematycznie trzy razy tygodniowo, co drugi dzień*, poświęcając każdorazowo co najmniej godzinę czasu. W razie niemożności przybycia na wizytę do żłobka lekarz winien zawiadomić zarząd w przeddzień lub w dzień wizytacji do godz. 9-ej rano, wskazując zastępcę. Dnie i godziny wizytacji lekarza w żłobku winny być ustalone w porozumieniu z główną opiekunką instytucji i oznaczone w ogólnym planie zajęć (ten ostatni winien być zawieszony w jednej z sal na widocznym miejscu).

Dla lepszego zapoznania się lekarza z całokształtem wewnętrznego życia żłobka i umożliwienia mu regulowania na właściwej drodze różnych nieprawidłowości, jest rzeczą pożądaną, by przy ustaleniu godzin wizytacji lekarskich były uwzględnione pory przed i popołudniowe.

Niezależnie od obowiązującej 3 krotnej wizytacji lekarskiej w tygodniu pożądane są w miarę możliwości również dorywcze, chociażby krótkie odwiedziny żłobka przez lekarza, w godzinach dowolnych, dla kontroli personelu, co do ścisłego wykonania przepisów o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Spostrzeżenia swe i wnioski lekarz notuje w specjalnej książce wizytacyjnej dla członków zarządu.

5. Do obowiązków lekarza należą:

- a) Na podstawie przepisów ogólnie obowiązujących w zastosowaniu do warunków miejscowych ustalenie godzin wspólnie z zarządem żłobka za zgodą lekarza Komisji Ratowania Dzieci, a następnie czuwanie nad wykonaniem przepisów co do higieny lokalu żłobkowego i jego urządzeń, czystości osobistej i wychowania fizycznego dzieci, higieny osobistej całego personelu zakładowego, żywienia dzieci i personelu, rozplanowania pracy personelu wychowawczo-pielęgniarskiego, przyjmowania i wypisywania dzieci i zwalczania chorób zakaźnych.
- b) Badanie i systematyczna kontrola stanu zdrowia dzieci.
 - aa) Badanie szczegółowe (według opracowanego przez Komisję Ratowania Dzieci schematu) dzieci nowowstępujących przed przyjęciem do żłobka, jest bowiem zasadą, że *dziecko nowe nie może być przyjęte do żłobka, o ile nie zostanie poprzednio zbadane przez lekarza zakładowego*.
 - bb) Badanie powtórne każdego stałego dziecka wraz z odnotowaniem ich wyników i odpowiednich zarządzeń co do żywienia, względnie leczenia, na tychże schematach, dokonywane systematycznie przynajmniej raz na miesiąc przy ważeniu dziecka, odbywającym się pod osobistą kontrolą lekarza (wątłych i słabowitych części),

specjalnie zaś w przypadkach zgłaszania się dzieci po dłuższej nad 6 dni nieobecności w żłobku, *bez badania bowiem lekarskiego takie dziecko również, jak nowe, nie może być przyjęte do żłobka.*

- c) Otaczanie opieką dzieci chorych i słabowitych:
 - aa) Stosowanie na miejscu w żłobku metod djetetyczno-higieniczno-leczniczych (forsowne odżywianie, zabiegi hydropatyczne), oraz wzmacniających środków leczniczych (przetwory arszeniku, żelaza i fosforu) u dzieci wątłych i słabowitych (krzywiczych, żółtawych, niedokrwistych, wyniszczonych i zagrożonych gruźlicą).
 - bb) Współdziałanie w sprawie leczenia dzieci chorych i słabowitych, nie mogących pozostawać w żłobku: skierowywanie dzieci chorych do właściwych przychodni w przypadkach, nie wymagających stałej opieki szpitalnej, umieszczanie w szpitalach w przypadkach cięższych, nie nadających się do leczenia ambulatoryjnego, umieszczanie w stacjach odżywczych ozdrowieńców po przebytych chorobach i osobników słabowitych, których stan zdrowia wymaga stałej opieki zakładowej.

Uwaga. Leczenie dzieci poza żłobkami do obowiązków lekarza nie należy; wydawanie lekarstw dzieciom do domu jest wzbronione.

- d) Kontrola, chociażby pośrednia — na zasadzie zaświadczenia obcego lekarza, stanu zdrowia całego personelu zakładowego.
- e) Dozór nad prowadzeniem księgi głównej oraz kontroli frekwencji dzieci i śledzeniem przyczyn ich nieobecności w żłobku (zarządzenie wywiadów domowych), kontroli wagi, kąpieli, zabiegów leczniczych.
- f) Prowadzenie kart zdrowia dzieci, statystyka ich chorobowości, specjalnie co do chorób zakaźnych oraz śmiertelności dzieci.
- g) Popularyzowanie zasad higieny wśród rodziców i opiekunów na drodze bądź osobistego stykania się z nimi w przypadkach poszczególnych, bądź pogadanek dla ogółu opieki domowej, bądź rozdawania broszur.
- h) Nadsyłanie miesięcznych sprawozdań ze swej działalności do Komisji Ratowania Dzieci, według podanych wzorów.

6. Lekarz ma do pomocy odpowiednio wyszkolony, w kierunku zapobiegawczo-higienicznym, personel wychowawczo-pielegniarski.

7. Dla umożliwienia bezpośredniego porozumienia się lekarza z Zarządem instytucji jest rzeczą konieczną, aby podczas każdej wizytacji lekarskiej był obecny jeden z członków Zarządu. Ten ostatni pomaga lekarzowi w prowadzeniu działu kancelaryjnego w zakresie lekarskim.

Badania lekarskie ujmowano w formularz następującej treści:

Rok 19

Nr. ks. głów.....

INSTYTUCJA

Imię i nazwisko dziecka.....

Wiek.....

Wynik pierwszego badania lekarskiego.

Waga.....cm. **Wzrost**.....cm. **Obwód czaszki**.....**Obwód klatki piersiowej**.....cm.
Budowa: dobra, średnia, wątpl. **Odżywianie:** dobre, dostateczne, niedostateczne, wyniszczenie.
Skóra: scabies, favus, pediculosis, pyodermitis; obrzęki, owrzodzenia, przetoki, łuszczenie.
Gruczoły chłonne: na szyi, pod pachami, w pachwinach — liczne, drobne, powiększone: *Gruźlica*
gruczołów chłonnych. **Kręgosłup:** Scoliosis, Kyphosis, Lordosis. *Spodylitis lbc.* **Klatka piersiowa:**
zapadnięta, wklęsnięta po bokach, różaniec na żebrach. **Kończyny:** zgrubienie nasad, znie-
kształcenie krzywice, *gruźlica kości, stawów, przetoki stawowo-kostne gruźlicze.* **Płuca, oskrzele,**
gruczoły okołoskrzelowe: *gruźlica gruczołów okołoskrzelowych* — przypuszczalna, stwierdzona; *gru-*
źlica płuc — przypuszczalna, stwierdzona, początkowa (affectio apicis), rozwinięta. **Serce:** vitium
cordis compensatum, incompensatum. **Brzuch:** hernia inguinalis, umbilicalis; prolapsus recti, ani;
rozwołnienie. **Oczy:** trachoma, serophulosis oculi. **Uszy:** ropotok z ucha. **Jama ustna:** zęby
(liczba ogólna.....), zdrowe, popsute, ile.....; migdały powiększone, pokryte czopkami, błonami.
Dziecko chodzi, nie chodzi od urodzenia, chodziło, lecz przestało chodzić. Dziecko mówi, nie mówi.

Ospa szczepiona.....razy z wynikiem.....nie szczepiona.

Szczegóły badania (w razie potrzeby)

Wnioski lekarza

Data badania.....19 r. Lekarz.....

Wskazania główne do przyjęcia.

Dziecko przyjęte po raz.....dn. m-ca.....19 r.

Dziecko wypisano (do domu, do szpitala.....do.....

w dniu.....m-ca.....19 r. Liczba dni przebytych w zakładzie.....

Wnioski i uwagi przy wypisaniu.

Waga pierwsza dnia.....19 r.

Waga ostatnia dnia.....19 r.

Różnica

WYNIK OGÓLNY WAŻENIA					
Przyrost			Strata		
Ogólny	Tygo- dniowy	Dzienny	Ogólna	Tygo- dniowa	Dzienna

Dane, dotyczące stanu dziecka w instytucji.

Data	Waga	Notatnik dozorczyńi	Spostrzeżenia i zlecenia lekarza

Obowiązujące przepisy o utrzymywaniu czystości i porządku brzmiały:

Czystość i porządek.

1. Porządkowanie w żłobku należy do obowiązków stałej służby zakładowej, która wykonywa je za wskazówkami i pod kontrolą zarządzającej. Ta ostatnia jest odpowiedzialną przed Zarządem i wizytatorami za ogólny porządek w żłobku.

2. Porządkowanie odbywa się codziennie, przyczem wieczorem, po opuszczeniu żłobka przez dzieci, dokonywane jest sprzątanie zasadnicze; rano, przed przybyciem dzieci do zakładu, odbywa się porządkowanie dodatkowe; nie zależnie od powyższego podczas pobytu dzieci w żłobku winno robić się w miarę potrzeby kilkakrotne porządkowanie doraźne poszczególnych części lokalu, a mianowicie: jadalni po każdym posiłku dzieci, sypialni — po skończonym wypoczynku dzieci, bawialni — gdy jest wolna, pokoju lekarskiego — po skończeniu badań, izolacyjnego, kuchni, kąpielowego i klozetów oraz wogóle wszędzie, gdzie zajdzie tego potrzeba, gdyż w całym żłobku winno być zawsze czysto i porządknie.

a) *Porządkowanie wieczorne* — po wyjściu dzieci: otworzyć wszystkie okna; w miarę sprzątania odsuwać przedmioty ruchome; usuwać śmieci i kurz z parapetów okiennych, ławek, stołów, szaf i innych sprzętów oraz większe śmieci z podłogi; podłogi niemalowane, lub malowane olejno, dokładnie wytrzeć mokrą ścierką, wzgl. posypać wilgotnemi trocinami (3 części trocin na jedną część wody), a następnie zamieść; opróżnić kosze do papierów i spluwaczki; te ostatnie wymyć i napełnić świeżą wodą; łóżka rozebrać, sienniki i pościel przewietrzyć:

W sobotę winno odbywać się sprzątanie gruntowniejsze, a mianowicie: zebrać mokrą ścierką kurz z nad i z za pieca, szaf, stołów, ławek i innych sprzętów; podłogi, niezaciągnięte lub malowane olejno wyszorować gorącą wodą z szarem mydłem (od czasu do czasu ługiem), posadzki zafroterować (podłogi z zaprawą pyłochłonną wytrzeć mokrą ścierką), wyszorować niemalowane sprzęty, zmienić bieliznę pościelową i dziecienną.

b) *Porządkowanie ranne*: w zimie na 45 minut przed przybyciem dzieci napalić w piecach, przyczem na przeciąg 15 minut otworzyć okna (ciepłota w salach winna wynosić 12°—13° R.); zetrzeć mokrą ścierką osiadły kurz przez noc z pieców, ławek, stołów, obrazów w szkła

oprawnych i innych sprzętów; przetrzeć szyby spotniałe, po skończeniu sprzątania znowu otworzyć okna na 10 minut.

- c) *Dodatkowe sprzątanie doraźne*: otworzyć okna, zebrać na łopatkę większe śmieci z podłogi; wytrzeć wilgotną ścierką parapety okienne, ławki, stoły i inne sprzęty; przetrzeć zapotniałe szyby; opróżnić kosze do papierów; po sprzątnięciu zostawić jeszcze na kwadrans okna otwarte (podczas sprzątania danej sali nie może w niej pozostawać żadne dziecko).
- d) Specjalna uwaga winna być zwrócona na czyste utrzymanie kuchni (patrz regulamin dla służby). Również należy dbać starannie o czystość klozetów oraz naczyń nocnych dla dzieci; w tym celu należy codziennie wieczorem gruntownie wymyć wodą gorącą, ewent. z dodatkiem 5% roztworu mydła krezolowego, (mniej więcej 4 łyżki stołowe roztworu mydła krezolowego na 1 litr wody) lub 2% roztworu lizolu (mniej więcej 2 łyżki stołowe lizolu na kwartę wody), podłogi i siedzenie w klozetach; baseny i naczynia nocne oprócz codziennego mycia winny być co 3 dni zmywane wodą z dodatkiem nieoczyszczanego kwasu siarczanego, albo solnego; rano przed przybyciem dzieci należy sprawdzić stan klozetów i naczyń nocnych, ewent. doprowadzić je do właściwego porządku; niezależnie od powyższego sprzątanie dorywcze i kontrola stanu klozetów (opróżnienie basenów, mycie siedzeń, opróżnienie wraz z przepłukaniem naczyń nocnych roztworem nadmanganianu potasu) winny odbywać się możliwie najczęściej (o ile nie zachodzi konieczność pozostawiania wypróżnień do przedstawienia lekarzowi).

3. Raz na sześć tygodni winno odbywać się porządkowanie gruntowne; polegać ono winno na: zdjęciu ze ścian wszystkich obrazów, tablic i t. p., usunięciu sprzętów z sal, obmieceniu szczotką sufitów i bielonych ścian; wyszorowaniu ścian malowanych olejno; dokładnem wyszorowaniu drzwi i okien (podłogi froterowane i nasycone pyłochłoniem należy zaciągnąć raz na kwartał); wypraniu rolet; pozalepianiu szpar w piecach.

4. Raz do roku winien się odbyć ogólny zasadniczy remont lokalu.

5. W razie konieczności wprowadzenia pewnych zmian w powyższych przepisach obowiązujących, Zarząd żłobka porozumiewa się ze swym lekarzem.

VII. Dział rachunkowo-statystyczny.

W końcu roku 1916 Komisja, otrzymawszy 61.000 rubli, zebranych z kwes-ty przez R. G. O. w obrębie Warszawy, rozpoczęła swoją działalność, zapro-wadzając we wszystkich wspomaganych i utrzymywanych przez nią żłob-kach i ochronach szczegółową rachunkowość. Suma ta wobec zwiększają-cego się zubożenia kraju, wkrótce została wyczerpaną, widoków zaś na pozyskanie nowych funduszy drogą kwest nie było, a to z powodu coraz cięższych warunków ekonomicznych i ogólnego zastoju. Wskutek tego Komisja zmuszona była szukać innych źródeł i zabiegi te zostały szczę-śliwie uwieńczone przez pomoc zewnętrzną zagraniczną, w postaci znacz-nego, pierwotnie przyobiecanego, funduszu amerykańskiego, w sumie 5.000.000 franków, dla repartycji między instytucje, bez różnicy wyznania z zastrzeżeniem tylko, aby wiek dzieci (do lat 5-ciu) odpowiadał akcji za-kreślonej programowo przez Komisję, — a także hojnego daru, w po-staci 357.730 puszek mleka zgęszczonego od znanego ofiarodawcy Rocke-ffelera. Tak znaczne dary wymagały przeprowadzenia ścisłego przeglądu instytucji, zgłaszających się o wydanie subsydjum, przez zaprowadzenie odpowiedniej rejestracji instytucji w oddzielnych okręgach, rozszerzenia rachunkowości, kontroli wewnętrznej i zewnętrznej, a temsamem i licz-niejszego personelu biurowego, dla prowadzenia szeregu odpowiednich ksiąg rachunkowych, kontroli, kwitarjusz, korespondencji i całego szeregu schematów, jako to: kontroli przyjmowania dzieci do instytucji, ich obec-ności w zakładzie, otrzymywanych zapomóg, tak od K. R. D., jak i wszel-kiego innego rodzaju wpływów, mianowicie: od Miasta, opłat rodziców za dzieci i różnych innych ofiar.

Żądane przez Komisję sprawozdania z działalności instytucji były z początku przedstawiane w nieuzgodnionem opracowaniu, a to po części dlatego, że instytucje nie posiadały pośród swego skromnego personelu osób odpowiednio obeznanych z prowadzeniem najprostszej, lecz ścisłej buchalterji. Komisja chcąc zaradzić temu niedostatkowi wydelegowała swego buchaltera dla sprawdzenia rachunkowości każdej z poszczególnych instytucji na miejscu, następnie opracowała jak najszczegółowszy schemat, który nawet mniej rutynowane w prowadzeniu rachunkowości osoby, po-siadając rzeczywiste dane codziennego przychodu i rozchodu, mogły do-kładnie wypełniać. W sprawozdaniach tych uwidocznione były obroty ma-

gazynowe i gotówkowe w formie nadającej się do szczegółowej kontroli w biurze Komisji. W celu zapoznania się z temi schematami, Komisja zaleciła instytucjom skierowywanie do biura Komisji osób, którym będzie powierzone sporządzanie tych sprawozdań finansowo-magazynowych. Jednocześnie zobowiązano zarządy żłobków i ochron do prowadzenia ksiąg: kasowej, magazynowej, inwentarzowej i kalkulacyjnej. Tym sposobem została ujednolicona i uproszczona rachunkowość w instytucjach. Schematy do sprawozdań, również, jak i książki dostarczane były instytucjom przez Komisję bezpłatnie. Z biegiem czasu posłużyły te sprawozdania do zestawień graficznych, orjentujących poglądowo w całokształcie działalności Komisji i pojedynczych instytucji.

Na żądanie Ministerstwa Zdrowia Publicznego przedstawiały instytucje terminowe sprawozdania finansowe z wpływów i wydatków. Do sprawozdań tych służyły dane, zamieszczane w schematach, załączanych do sprawozdań miesięcznych instytucji, przedstawianych Komisji, które to schematy zostały przez Ministerstwo Pracy, również jak i Ministerstwo Zdrowia, uznane za celowe.

Ponieważ Komisja Ratowania Dzieci, w celu udzielania pomocy instytucjom w postaci produktów spożywczych i materiałów ubraniowych, otworzyła swój własny skład, przeto i odpowiednia rachunkowość magazynowa została ustalona, jako stanowiąca część ogólnej buchalterji biura. Ze względu na różnorodność wpływów z ofiar i zapomóg miejskich i rządowych, które wymagały jak najszczegółowszego wyliczenia i kontroli, Komisja zwracała się do tych urzędów, a również osób fachowych ze sfer finansowych, o wyznaczenie delegatów do Komisji Rewizyjnej. Komisje te zbierały się corocznie, a po odbytej szczegółowej rewizji ksiąg i dokumentów spisywały odpowiednie protokoły, które również, jak i bilanse były następnie ogłaszane w pismach bardziej poczytnych, dla ogólnej wiadomości publicznej. Dla bliższego objaśnienia niżej pomieszczamy:

1) schemat sprawozdania kasowego i magazynowego, przedstawianego każdomiesięcznie Komisji, (wraz ze sprawozdaniem z działalności instytucji) w terminie do 10-go każdego miesiąca;

2) odpisy protokółów Komisji Rewizyjnej za rok 1917, 1918, 1919 i 1920;

3) wykaz kosztów zakupionych artykułów spożywczych i ubraniowych, jak i wpływów pochodzących z repartycji tychże pomiędzy instytucje subsydjowane, z wykazaniem, dla porównania, cen tych artykułów na rynkach warszawskich.

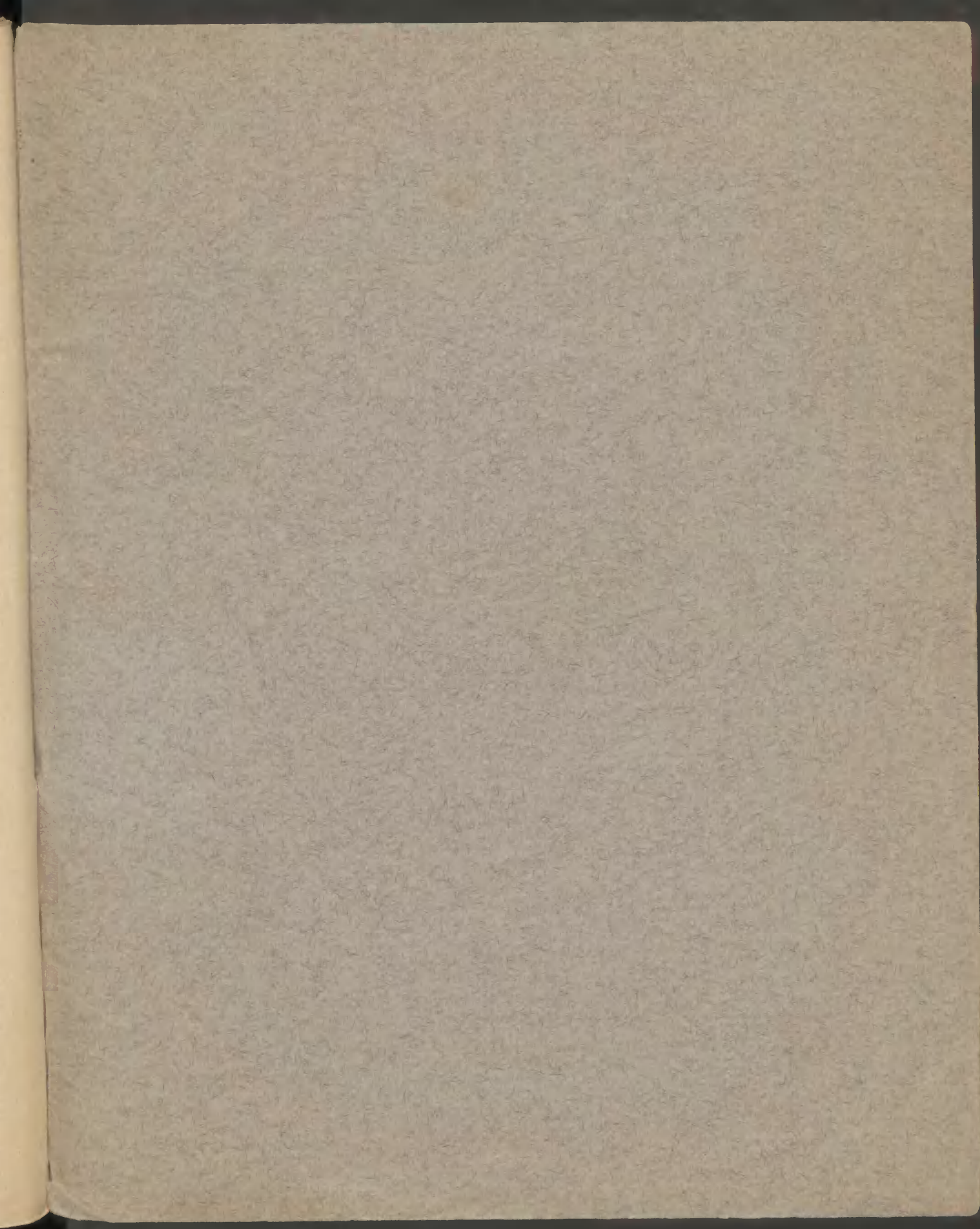
Nazwa instytucji _____ Adres _____ Okręg _____

Sprawozdanie Kasowe za miesiąc _____ 19__ r.

W P Ł Y W Y				W Y D A T K I			
Pozostałość w gotówce z poprzedniego mies. .				Na Żywność			
Zapomogi:				z Kom. Rat. Dzieci			
Od Kom. Ratow. Dzieci				za gotówkę			
a)				„ Opał			
b)				Węgiel			
c)				Drzewo			
Od Wydz. Dobr. Publ.				„ Światło			
Składki od członków .				„ Mydło			
Ofiary				„ Komorne			
				„ Remont			
Oplaty od dzieci . . .				„ Zakup inwentarza			
Różne				Bielizna			
				Pościel			
*) Pożyczka na pokry-				Odzież			
cie ewent. niedoboru .				Obuwie			
				Ruchomości			
				„ Środki lekarskie .			
				„ Pomoce naukowe .			
				„ Utrzymanie czystości			
				„ Potrzeby kancelarji			
				„ Pensje			
				Personelu wychow.			
				„ lekarskiego			
				„ administrac.			
				„ Różne wydatki			
				„ Zwrot pożyczki . .			
				Pozostałość w gotówce			
Zapomoga państwowa .				na przyszły miesiąc .			

*) UWAGA. Należy wskazać źródło, z którego pokryto ewent. niedobór.







ZAKŁADY GRAFICZNE
B. WIERZBICKI i S-ka
Warszawa, Chmielna 61.